

**fotografowie białostoccy**

**przed i za  
obiektywem**

**1915–1939**

---

**Białystok photographers**

**on either side  
of the lens**

**1915–1939**

Wstęp / Introduction..... 5

WIESŁAW WRÓBEL

Fotografowie białostoccy w latach 1915-1939 /  
Białystok photographers 1915-1939 ..... 6

MAREK GAJEWSKI

Po drugiej stronie obiektywu. Żołnierze, policjanci  
i strażacy na zdjęciach międzywojennego Białegostoku /  
On the other side of the lens. Soldiers, policemen,  
and firefighters in the photographs  
of interwar Białystok..... 84

MAŁGORZATA DOLISTOWSKA

Białystok w dwudziestoleciu -  
obraz odrodzonego miasta /  
Białystok in the interwar period -  
a city reborn..... 166

JOLANTA SZCZYGIEŁ-ROGOWSKA

Czas wolny i swawolny białostoczan w międzywojniu /  
Białystok's free and playful time  
in the interwar period..... 212

JERZY GÓRKO

Na sportowych arenach /  
At the sport arenas..... 270

Indeks nazwisk / Index of names ..... 330

Bibliografia / Bibliography..... 334





**WIESŁAW WRÓBEL**

**MAREK GAJEWSKI**

**MAŁGORZATA DOLISTOWSKA**

**JOLANTA SZCZYGIEŁ-ROGOWSKA**

**JERZY GÓRKO**

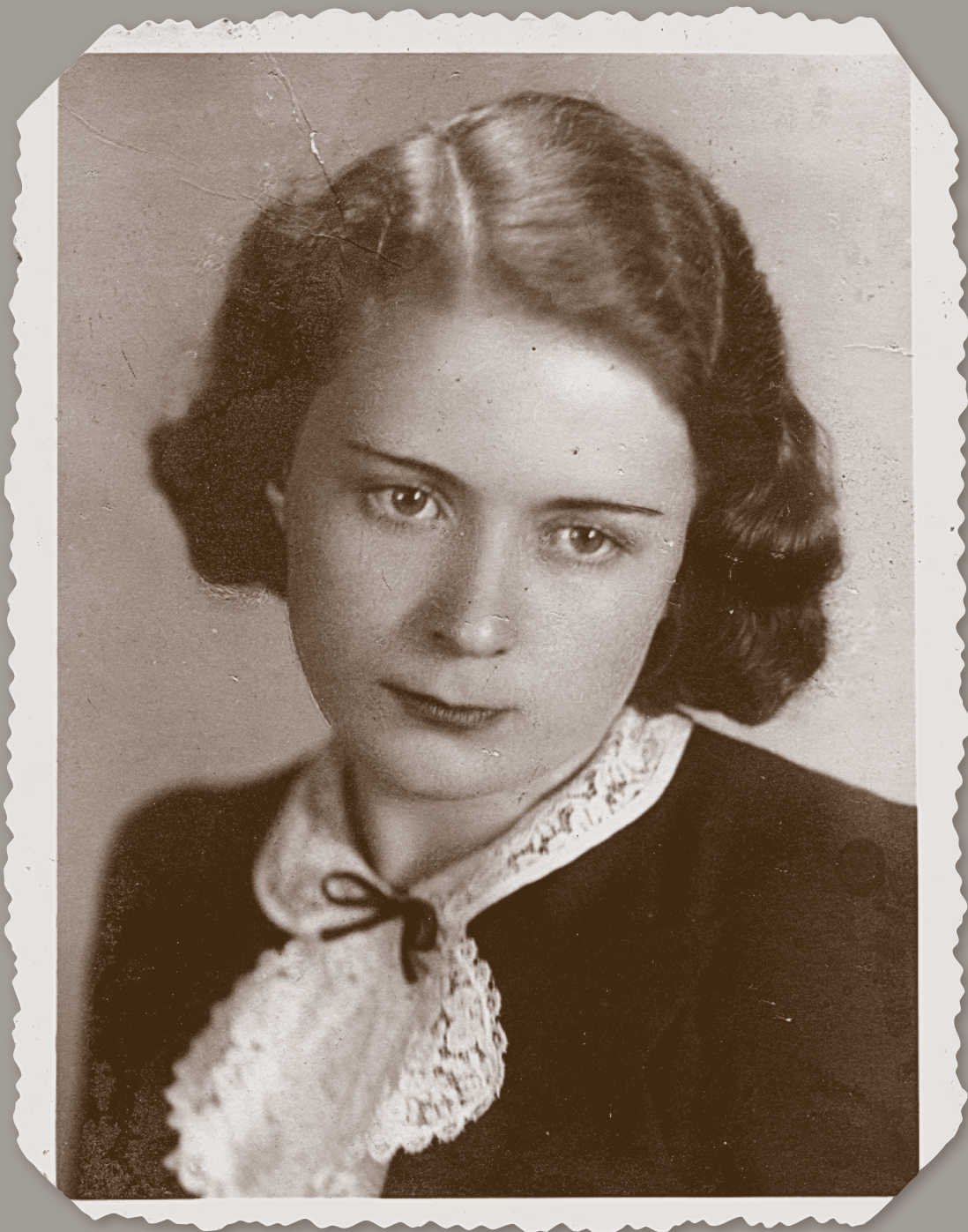
**fotografowie  
białostoccy**

**przed i za**

**OBIE  
KTY  
WEM**

**1915-1939**





Fotografia z zakładu Chemji Talińskiego  
przy ul. Sienkiewicza 24  
Zbiory Mieczysława Marczaka

Photograph from the Chemja Taliński's studio  
at Sienkiewicza 24  
Mieczysław Marczak's collection



**WIESŁAW WRÓBEL**

FOTOGRAFOWIE  
BIAŁOSTOCCY  
W LATACH 1915–1939

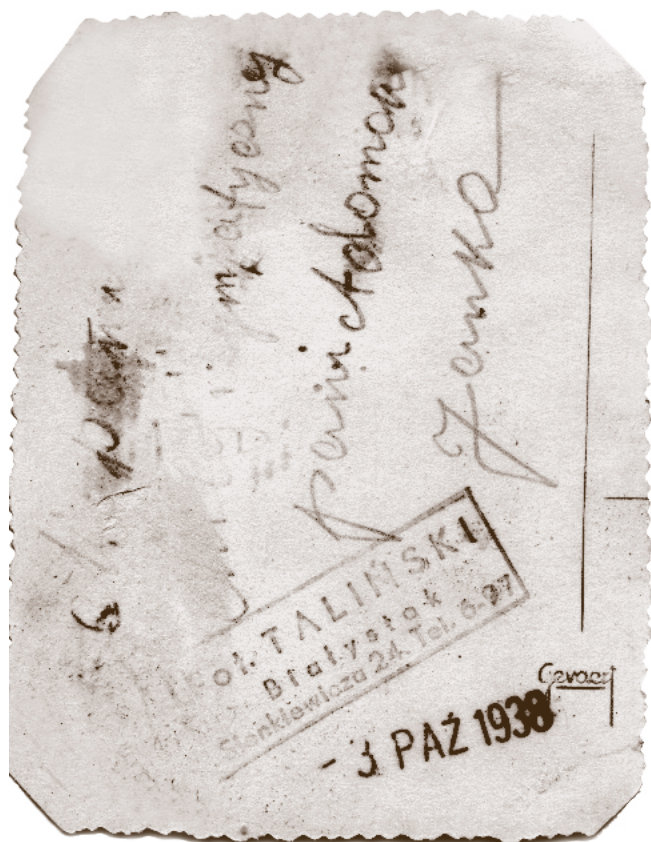
BIAŁYSTOK PHOTOGRAPHERS  
1915–1939

We wrześniu 1861 roku nieznaną z imienia i nazwiska fotograf uwiecznił na zdjęciu grupę uczniów Białostockiego Gimnazjum. Nie mamy pewności, czy przed tą datą żaden wędrowny fotograf nie „zdejmował” portretów białostoczanom. Owa fotografia klasowa jest aktualnie najstarszą znaną i datowaną fotografią wykonaną w Białymstoku. Od niej więc możemy mówić o istnieniu sztuki „rysunku światłem” w naszym mieście, a w 2018 roku mija dokładnie 157 lat od tej chwili.

---

In September 1861, an unknown person took a photograph of a group of students from the Białystok Gymnasium. We are not sure if any other travelling photographer “shot” any portraits of people from Białystok before that, but as per our current state of knowledge, this class photograph is currently the oldest known and dated photo taken in Białystok. As such, we may consider it to be the starting point of the art of “drawing with light” in our city, and 2018 is the 157th anniversary of this event.

Ponad półtora wieku białostockiej fotografii to bardzo długi czas, w którym nie tylko zmieniały się i udoskonalały techniki fotograficzne, aparaty, obiektywy czy nośniki materiałów światłoczułych, lecz także - a może przede wszystkim - zachodziły dynamiczne przemiany społeczne, gospodarcze, demograficzne oraz polityczne, odciskające swoje bezpośrednie piętno zarówno na całych narodach, jak i na losach jednostek: zabór rosyjski, I wojna światowa, okres międzywojenny oraz II wojna światowa ze wszystkimi jej konsekwencjami. Zmieniał się równocześnie Białystok: od niewielkiego miasteczka liczącego kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców, centrum handlu i rzemiosła, do metropolii liczącej blisko 100 tys. obywateli, z rozwiniętym przemysłem i eksportem, przez upadek spowodowany I wojną światową oraz okupacją niemiecką, po stopniową odbudowę, a następnie istotną modernizację wielu sfer przestrzeni miejskiej, zakończoną niemal całkowitą destrukcją miasta i jego mieszkańców w okresie II wojny światowej. Zmiany polityczne przekładały się na mniej lub bardziej gwałtowne przemiany społeczno-gospodarcze, w których w sposób oczywisty uczestniczyli także miejscowi fotografowie. Zmieniające się techniki fotograficzne, przekształcenia społeczne oraz aktualna sytuacja polityczna w sposób komplementarny decydowały więc o ogólnym obrazie zewnętrznym tej konkretnej grupy zawodowej. Okres 1861-1915 został już dość dobrze rozpoznany przez piszącego te słowa w poprzednim tomie *Fotografów białostockich*. Wyłonił się z niego ciekawy i bogaty obraz życia



Over 150 years of photography in Białystok is indeed a very long time, which not only brought the changes in the photographic techniques, cameras, lenses or photosensitive materials, but was also - and perhaps most importantly - a period of dynamic social, economic, demographic, and political changes, which left its direct marks on both individuals and entire nations: Russian partition, First World War, interwar period, and Second World War with all of its consequences. Białystok itself did change as well: from a small city with several thousand inhabitants, a commercial and craft centre, to a 100 thousand-people metropolis with well-developed industry and export, through a collapse caused by WW I and the German occupation, to a gradual rebuilding and an important modernization of many aspects of city space, and finally an almost complete destruction of the city and its population during WW II. The political changes translated to quite rapid socio-political changes, which the local photographers were a natural part of. The changing techniques, social transformations, and the current political situation were all, to a certain extent, influencing the outer image of this particular profession.

The period between 1861 and 1915 has already been quite well analysed by the author in the previous volume of *Białystok Photographers*. It painted an interesting and rich picture of the life and work of over 30 local photographers in the period

Rewers fotografii z zakładu Chemji Talińskiego przy ul. Sienkiewicza 24  
Zbiory Mieczysława Marcza

Reverse side of a photograph from the Chemja Taliński's studio at Sienkiewicza 24  
Mieczysław Marczak's collection

i działalności ponad 30 miejscowych fotografów w okresie do końca władzy rosyjskiej w Białymstoku. Był to przede wszystkim czas fotografii studyjnej, stanowiącej elitarne rzemiosło, do którego dostęp mieli tylko nieliczni, a grono klienteli skupiało się w kręgach zamożnych mieszczan. Wraz z rozwojem techniki sytuacja ta ulegała stopniowej modyfikacji na rzecz uproszczenia fotografii i jej umasowienia, co bezpośrednio przekładało się na zmianę sposobu pracy fotografów oraz liczebność działających studiów - coraz silniejszą konkurencję przetrwali tylko najlepsi. Jeszcze w drugiej połowie XIX wieku założenie studia fotograficznego obostrzone było szeregiem przepisów prawnych, a także uzależnione od zgody władz państwowych. Dopiero na początku XX wieku zrezygnowano z tych warunków, podporządkowując działalność przedsiębiorców fotograficznych wyłącznie prawom wolnego rynku. W tym czasie zawód ten reprezentowany był przez przedstawicieli różnych wyznań i narodowości: Polaków, Niemców i Żydów z najróżniejszych stron Królestwa Polskiego, Rosji i Prus. Co charakterystyczne, w gronie tym przeważali przyjezdni (fotografów miejscowego urodzenia było zaledwie kilku) i byli to głównie ludzie młodzi, wchodzący dopiero w dorosłość. Inną znamioną cechą studiów z tego okresu była ich długotrwałość, często bowiem funkcjonowały one dłużej niż dekadę. Jednak tylko nieliczni fotografowie odnieśli zawodowy sukces, a jeszcze mniej przetrwało I wojnę światową i kontynuowało pracę w międzywojniu.

Białostocka fotografia w latach I wojny światowej oraz w okresie międzywojennym nie była do tej pory przedmiotem badań historycznych. Zapełnieniu tej istotnej luki w naszej wiedzy na temat przeszłości Białegostoku ma służyć niniejszy tekst.

Wydawałoby się, że praca nad rekonstrukcją zagadnienia życia i działalności fotografów między dwiema wojnami powinna być znacznie łatwiejsza niż w przypadku XIX i początku XX wieku. Okazuje się jednak, że ogólne warunki, w których funkcjonowali międzywojenni fotografowie, były na tyle różne od poprzedniej epoki - zarówno pod względem społeczno-gospodarczym i politycznym, jak i w zakresie technik fotograficznych - że obraz tej grupy zawodowej w latach 1915-1939 jest znacznie trudniejszy do uchwycenia. Wolny rynek, duża konkurencja, rozwój fotografii amatorskiej oraz uwolnienie zawodu nie tylko z ram studiów, lecz także obostrzeń przynależności cechowej (terminowanie, egzamin czeladniczy) spowodowały, że zakłady fotograficzne z renomowanych studiów o charakterze artystycznych atelier stały się w większości zwykłymi przedsiębiorstwami usługowymi, często niewielkimi, o krótkim okresie egzystencji, ale i dużej liczebności. Nakłada się na to problem braku źródeł archiwalnych, gdyż podstawą źródłową omawianego tu zagadnienia są jedynie lokalne gazety, księgi adresowe i sygnowane zdjęcia wykonane w miejscowych zakładach fotograficznych, w mniejszym zaś stopniu dokumentacja aktowa. W rezultacie obraz grupy zawodowej białostockich fotografów w okresie

---

leading directly to the end of the Russian rule in Białystok. It was, for the most part, a time of studio photography, which was an elite profession accessible only to a select few, and their clients were mostly wealthy townspeople. Along with the development of technology this situation gradually changed towards making photography simpler and more widely accessible, which directly translated to the changes in the work of photographers and an increasing number of studios - the increasing competition meant that only the best remained. In the second half of the 19th century, opening a photography studio was regulated by a number of laws and required permission from the government. These restrictions were only dropped at the beginning of the 20th century, subjecting the photographers solely to the laws of free market. At that time the profession included members of all creeds and nationalities: Poles, Germans, and Jews from all over the Kingdom of Poland, Russia, and Prussia. Interestingly enough, the majority of them came to Białystok from other places (there were only a handful of local photographers) and they were mostly young people entering into adulthood. Another characteristic of the studios of that period was their longevity - they often operated for more than a decade. But only a few of the photographers' careers were successful, and even fewer of them survived the First World War and kept working in the interwar period.

To this day Białystok photography during WW I and in the interwar period has not been a subject of historical studies. This text is supposed to fill in this significant gap in our understanding of the history of Białystok.

It would seem that reconstructing the life and work of photographers in the period between the two world wars would be easier than analysing the end of the 19th and the beginning of the 20th century. It turns out however that the interwar period was so different from the times directly preceding it - both with regards to socio-economic and political conditions, as well as photographic techniques - that the image of this profession between 1915 and 1939 is much harder to capture. Free market, large competition, the development of amateur photography, and freeing of the profession not only from the confines of studios, but also from guild membership regulations (apprenticeship, certificate exam) caused the photographic workshops to transform from renowned artistic ateliers into normal business enterprises - very often small, relatively short-lived, but very numerous. Another problem is the lack of archive sources, because the main source for the topic discussed here are local newspapers, address books, and signed photographs taken in the local studios, and to a lesser extent legal documentation. As a result, the image of photographic profession before 1939 - apart from significant exceptions of older studios or particularly talented or creative



przed 1939 rokiem - poza pewnymi istotnymi wyjątkami starszych zakładów lub szczególnie uzdolnionych i kreatywnych fotografów nowego pokolenia - staje się trudny do precyzyjnego przedstawienia, ulega rozmyciu, przybierając raczej formę wyliczenia tychże, niż ich analizy. Trzeba przyznać, że owa efemeryczność była jedną z immanentnych cech, która w przeciwieństwie do minionych dekad wyróżniała zawodową fotografię w międzywojennym Białymstoku.

## Ostatnie chwile rosyjskiej władzy

W przededniu wybuchu I wojny światowej w Białymstoku działało łącznie osiem zakładów fotograficznych. Był to czas, gdy fotografia stanowiła już przedmiot niemal masowej konsumpcji, na którą stać było w zasadzie każdego mieszkańca miasta, a jej obecność w życiu codziennym ówczesnych białostoczan była już czymś tak oczywistym, jak wodociągi, telefony czy tramwaje konne.

Popularność, łatwa dostępność i zmniejszające się koszty fotografii spowodowały, że już od początku XX wieku wyswabiała się ona z ram tradycyjnych studiów - atelier, wypracowanych w ciągu pierwszych sześciu dekad istnienia i rozwoju sztuki „rysunku światłem”. Złota epoka fotografii studyjnej przypadała w Białymstoku na lata 70. i 80., a zwłaszcza na lata 90. XIX wieku, gdy w przedziale lat 1891-1900 funkcjonowało tu łącznie 14 indywidualnych

zakładów. Chociaż liczba odnotowana dla roku 1914 wydaje się w tym kontekście stosunkowo duża, znacząco zmieniły się ich charakter, styl pracy, techniki, jakość i czas, który należało poświęcić na wykonanie zdjęcia studyjnego, a pracownicy i personel uległy redukcji. Zmiany w technikach fotograficznych i umasowienie fotografii zmusiły fotografów i ich zakłady do istotnych przeobrażeń, szukania nowych sposobów zarabkowania i rozszerzania wachlarza proponowanych usług, chociażby o możliwość przyjmowania rolek filmowych do wywołania zdjęć. Stąd białostockie studia w przededniu I wojny światowej to nie chwilowe studia należące do fotografów podróżujących między miastami w poszukiwaniu zarobku i klienteli, ale przede wszystkim właściciele, będący jednocześnie mistrzami rzemiosła wykonującymi samodzielnie pracę w zakładzie (oczywiście, korzystając ze wsparcia pomocników), często odznaczali się kreatywnością, indywidualnym stylem i inwencją artystyczną, a w lokalnej społeczności cieszyli się szacunkiem, jakim darzy się wykwalifikowanych specjalistów. Wszystko to razem wzięte dawało im możliwość przetrwania trudnego okresu szybko postępujących przeobrażeń fotografii, które pociągnęły za sobą upadek starszych studiów lub weryfikowały umiejętność przetrwania na rynku nowych przedsiębiorstw fotograficznych, ale jednocześnie pozwoliło na kontynuowanie pracy zarówno podczas okupacji niemieckiej, jak i utrzymanie silnej pozycji w okresie międzywojennym.

---

photographers of the new generation - becomes hard to capture, blurred, and turns out to be more of a list than a deeper analysis. We must note that this fleetingness was one of the main features which caused the interwar Białystok photography to stand out in comparison to the previous decades.

## Last moments of the Russian rule

On the eve of World War I there were a total of eight photographic studios in Białystok. It was a time when photography was already becoming widely accessible and virtually every citizen could afford it - its presence in everyday lives was as natural as sewage, phones, or horse trams.

The popularity, accessibility, and the dropping costs of photography, already at the beginning of the 20th century freed it from the confines of the traditional studios-ateliers, which were its home for the first six decades of its existence. The golden age of studio photography in Białystok were the 1870s, 1880s, and in particular the 1890s, where in the period of 1891-1900 there were 14 individual studios operating in Białystok. And although the numbers recorded in 1914 seem to be much higher in this context, we must note that there were significant

changes in the nature, style, technique, quality, and time it took to create a studio photograph, and the ateliers and number of employees became smaller. The changing technique and growing popularity caused the photographers and their studio to undergo significant changes, looking for new ways of making a profit, and expanding their range of services, such as developing film rolls. Because of that Białystok studios on the eve of World War I are not temporary shops set up by photographers travelling from town to town in search for profit and customers, but most often established and valued enterprises, whose owners, masters of the craft working in the studios themselves (of course with the help of their employees), were creative, had their own style and artistic flair, and in their local communities were valued just like any other qualified specialists. All of this allowed them to survive the difficult period of rapid changes in photography, which caused many older studios to close down and verified the chances of survival of many new businesses, and at the same time made it possible to continue their work during the German occupation and maintain their strong position in the interwar period.

In 1914, the citizens of Białystok could use the services of active studios owned by Józef and Raisa Sołowiejczyk, Józef Szymborski ("Rembrandt" studio), Izrael Rendel, Berko Polski, Berel Łoźnicki, brothers Romuald and Czesław Malinowski, Michał Budryk, and a photography company operating under the

W 1914 roku białostoczanie mogli korzystać z usług fotograficznych w aktywnie działających studiach należących do Józefa i Raisy Sołowiejczyków, Józefa Szymborskiego (pod nazwą „Rembrandt”), Izraela Rendela, Berka Polskiego, Berela Łoźnickiego, braci Romualda i Czesława Malinowskich, Michała Budryka, a także firmy fotograficznej pracującej pod szyldem „Bernardi”. Do tego grona należy też dodać fotografa I. Zabłudowskiego, którego krótka działalność poświadczona jest jedynie dwoma zdjęciami plenerowymi, opieczętowanymi jego imieniem i nazwiskiem. W ostatniej księdze adresowej wydanej w 1914 roku znajdujemy reklamę większości wyżej wymienionych firm.

Warto zwrócić uwagę, że są to przede wszystkim studia działające już od pewnego czasu, mające wyraźnie ugruntowaną pozycję i dobrą opinię wśród różnych grup społecznych Białegostoku. Niewątpliwie na czele tego grona stało studio Sołowiejczyków, przeniesione w 1885 roku z Grodna i od tamtej pory cieszące się niesłabnącą popularnością wśród mieszkańców miasta, do czego z pewnością przyczynił się kunszt Józefa Sołowiejczyka, poparty m.in. kilkoma złotymi medalami i wyróżnieniami na światowych wystawach fotograficznych. Duża liczba zdjęć, zachowanych do dziś w różnych kolekcjach publicznych i prywatnych, poświadcza również wysoką pozycję Izraela Rendela, który w 1903 roku zainstalował się w domu Cecylii Berman przy ul. Mikołajewskiej (po 1919 roku ul. Sienkiewicza 12). Mniej więcej w tym samym czasie w bliskim sąsiedztwie Rendela własne studio fotograficzne urucho-

mił Berko Polski. Bracia Romuald i Czesław Malinowski, mieszczenie białostoccy, uruchomili swój zakład przy ul. Niemieckiej (po 1919 roku ul. Kilińskiego 8) pod koniec 1912 roku. Było to w tym czasie jedyne studio prowadzone przez chrześcijan, którzy dzięki różnym sprzyjającym czynnikom z łatwością weszli na rynek miejscowych usług fotograficznych oraz stanęli do konkurencji ze starszymi i cenionymi firmami. Niedługo przed załamaniem się starego porządku geopolitycznego w Białymstoku zaczął pracować także pochodzący z Odessy Berel (Borys) Łoźnicki, mający swoje studio przy Placu Bazarnym (dziś Rynek Kościuszki). Michał Budryk początkowo pracował ze starszym bratem Kazimierzem. Ich zakład uruchomiony w 1888 roku od początku miał duże wzięcie głównie wśród białostoczian wyznań chrześcijańskich. Zdaje się jednak, że pod koniec zaboru rosyjskiego Michał Budryk nie radził już sobie z konkurencją nowych i bardziej przystosowanych do współczesnych czasów studiów fotograficznych, o czym może świadczyć jego niska aktywność i niewielka liczba zdjęć wykonanych w tym zakładzie w drugiej dekadzie XX wieku. O działalności I. Zabłudowskiego oraz firmy „Bernardi” nie wiemy praktycznie nic, głównie z powodu zbyt małego zasobu źródeł historycznych, trudno więc powiedzieć coś więcej o ich pozycji na lokalnym rynku fotografii.

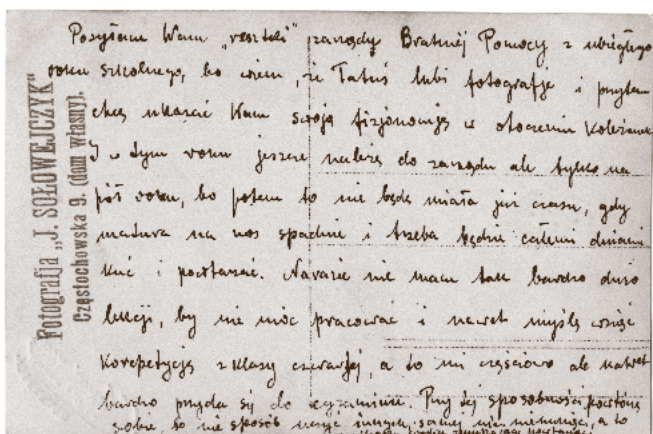
---

name "Bernardi". We should also mention in this group photographer I. Zabłudowski, whose short activity is proven by only two landscape photographs, signed with his name. In the last address book, published in 1914, we can find advertisements for the majority of above-mentioned companies.

It is worth noting that these are, for the most part, companies which had been operating for quite some time already, with an established position and reputation among the various social groups of Białystok. Undoubtedly this group was led by the Sołowiejczyk family studio, which moved from Grodno in 1885, and since then it had been considered one of the best in our city, thanks to the skill of Józef Sołowiejczyk, who won several gold medals and distinctions during various photographic exhibitions. A large number of photographs, which to this day survived in various private and public collections, is also a testament to the high position of Izrael Rendel, who in 1903 moved into Cecylia Berman's house at Mikołajewska street (after 1919 the address changed to Sienkiewicza 12). Roughly at the same time Berko Polski opened his own studio in the same area. Brothers Romuald and Czesław Malinowski, Białystok townsmen, opened their studio in Niemiecka Street (after 1919 renamed to Kilińskiego 8) at the end of 1912. At that time, it was the only studio run by Catholics, who thanks to various favourable factors, quite easily found their place in the market of photographic services and were able to compete with older

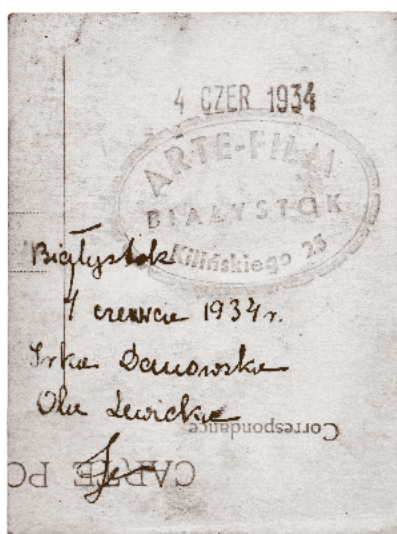
and already well-established companies. Shortly before the old geopolitical order collapsed, Berel (Boris) Łoźnicki, who came from Odessa, also opened a studio at Bazarny Square (currently Kościuszko Square). Michal Budryk at first worked with his brother Kazimierz. Their studio, opened in 1888, was from the very beginning very popular among Christians in Białystok. However, it seems that at the end of Russian Partition, Michal Budryk had a hard time dealing with a competition of photographic studios which were newer and better adapted to current times. This seems to be apparent from his low activity and a relatively small number of photographs taken in his studio in the 1910s. We know practically nothing about the work of I. Zabłudowski and the "Bernardi" company, mostly because of the lack of historical sources, so it is hard to talk about their position in the local photography market.





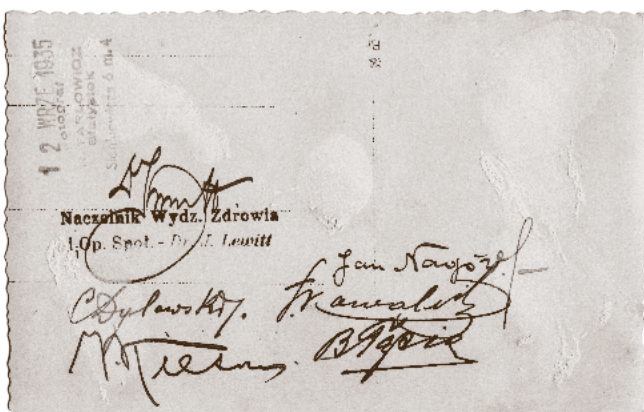
Rewers fotografii z zakładu „J. Sołowiejczyk” przy ul. Częstochowskiej 9, prowadzonego przez Awadiego Kanela  
Zbiory Mieczysława Marczałka

Reverse side of a photograph from the “J. Sołowiejczyk” studio, located at Częstochowska 9, ran by Awadi Kanel  
Mieczysław Marczałak's collection



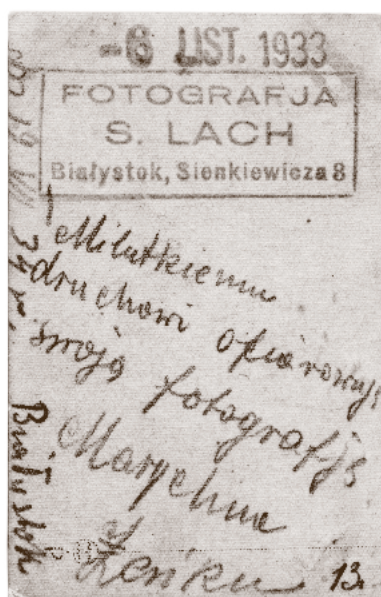
Rewers fotografii z zakładu „ARTE-FILM” przy ul. Kilińskiego 25  
Zbiory Mieczysława Marczałka

Reverse side of a photograph from “ARTE-FILM” atelier at Kilińskiego 25  
Mieczysław Marczałak's collection



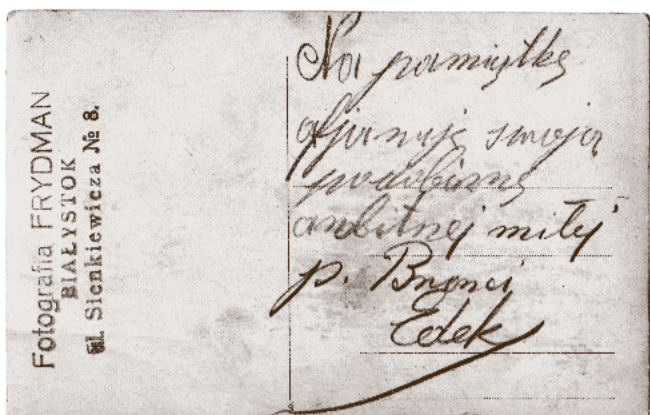
Rewers fotografii sygnowanej pieczętką fotografa N. Tarłowicza, zamieszkałego przy ul. Sienkiewicza 6 m. 4  
Zbiory Mieczysława Marczałka

Reverse side of a photograph signed with a stamp of photographer N. Tarłowicz, who lived at Sienkiewicza 6 apt. 4  
Mieczysław Marczałak's collection



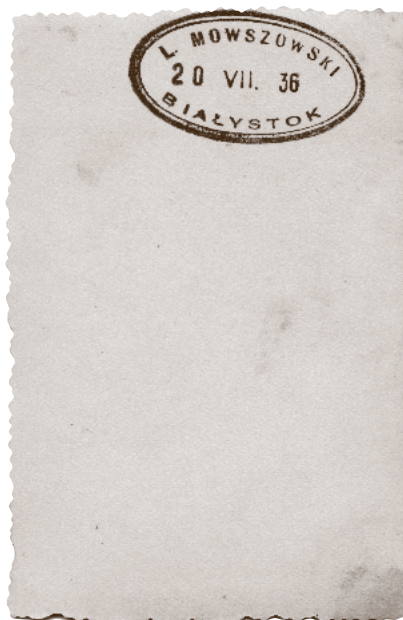
Rewers fotografii z zakładu S. Lacha przy ul. Sienkiewicza 8  
Zbiory Mieczysława Marczałka

Reverse side of a photograph from the S. Lach's studio at Sienkiewicza 8  
Mieczysław Marczałak's collection



Rewers fotografii z zakładu Somy Frydmana przy ul. Sienkiewicza 8  
Zbiory Mieczysława Marczałka

Reverse side of a photograph from Soma Frydman's studio at Sienkiewicza 8  
Mieczysław Marczałak's collection



Rewers fotografii z zakładu Lejzora Mowszowskiego przy ul. Lipowej 22 (później 14)  
Zbiory Mieczysława Marczałka

Reverse side of a photograph from Lejzor Mowszowski's studio at Lipowa 22 (next 14)  
Mieczysław Marczałak's collection



## Okupacja niemiecka w latach 1915–1919

Wszyscy wyżej wymienieni fotografowie byli świadkami wydarzeń z lat 1914–1915 związanych z wypowiedzeniem wojny Niemcom przez Rosję, powszechnej mobilizacji, przekształcenia miasta w istotny ośrodek zaplecza frontu oraz jego załamania w maju 1915 roku, co ostatecznie zakończyło się zajęciem praktycznie całego Królestwa Polskiego i znacznych połaci zachodniej części guberni grodzieńskiej przez wojska państw centralnych. Do Białegostoku Niemcy wkroczyli 26 sierpnia 1915 roku. Moment ten poprzedziły ponad dwa miesiące intensywnej ewakuacji różnego rodzaju instytucji państwowych i samorządowych z Białegostoku, rekwizycji oraz likwidacji wszystkiego, czego nie dało się zabrać ze sobą lub co nie mogło się dostać w ręce nieprzyjaciela, a także ucieczka dużej liczby mieszkańców. Wiele rodzin ratowało się wyjazdem do innych miast położonych w głębi Rosji. Wydaje się, że większość z wymienionych wyżej fotografów zdecydowała się pozostać w Białymstoku mimo tragicznych wydarzeń, które nastąpiły przed końcem zaboru rosyjskiego.

Tak więc w Białymstoku pozostali i przez okres okupacji niemieckiej działali fotografowie: Józef i Raisa Sołowiejczkowie, Józef Szymborski, Berel Łoźnicki, Berko Polski, Izrael Rendel oraz bracia Malinowscy. Miasto opuścił na pewno Michał Budryk, natomiast losy I. Zabłudowskiego w tym czasie pozostają nieznane. Możliwe, że został wcielony do armii i zginął w czasie wojny, gdyż po 1919 roku w źródłach

historycznych poświadczona jest wdowa po nim, Fejga, która dysponowała należącym do zmarłego męża studiem fotograficznym.

Bardzo skromny zasób źródłowy nie pozwala na opisanie nawet w niewielkim zakresie życia i pracy białostockich fotografów w latach 1915–1919. Jak wspomniałem wyżej, ich działalność w tym czasie jest poświadczona głównie zachowanymi do dziś zdjęciami, których datacja i zastosowane pieczętki umiejscawiają je w okresie okupacji niemieckiej oraz w konkretnej przestrzeni miasta. Wiadomo, że Berel Łoźnicki, pracujący początkowo w domu przy Placu Bazarnym, po 1915 roku przeprowadził się pod nowy adres, wybierając na swoją siedzibę okazałych rozmiarów kamienicę Pauliny Zabłudowskiej przy ul. Mikołajewskiej, gdzie kontynuował działalność po 1919 roku (ul. Sienkiewicza 28). Pozostali fotografowie wciąż pracowali pod starymi szyldami i w swoich poprzednich studiach: Sołowiejczkowie mieszkali we własnym domu przy ul. Częstochowskiej 9, Szymborski działał przy ul. Lipowej 35, Berko Polski wynajmował lokal przy ul. Sienkiewicza 16, a Izrael Rendel przy ul. Sienkiewicza 12 (szyld jego zakładu „RENDEL PHOTOHANDLUNG” został uwieczniony na zdjęciu ulicy wykonanym w okresie okupacji niemieckiej). Firma „Bernardi” przed 1915 rokiem mieściła się przy ul. Lipowej w domu Kaleckich. Z okresu okupacji niemieckiej zachowana jest jedna fotografia z pieczętką „«Bernardi» / Białystok / Lindenstr. № 17 / u. Tschenstochauer № 9”, co poświadczają

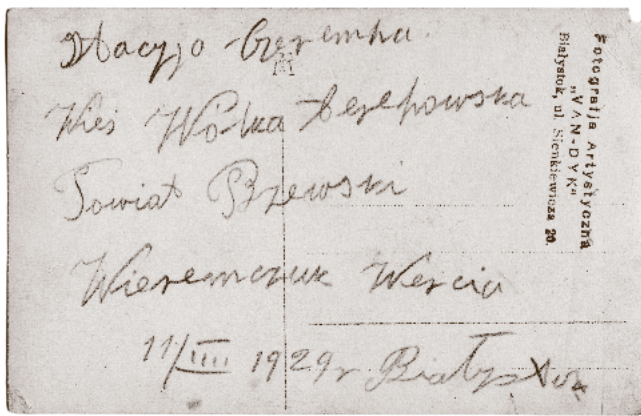
### German occupation 1915–1919

All of the photographers mentioned above witnessed the events taking place in 1914–1915 related to Russia declaring war to Germany, the universal mobilisation, turning the city into an important supply centre for the war front, and its collapse in 1915, which eventually led to the capturing of almost entire Kingdom of Poland, as well as large parts of the western portion of Grodno governorate, by the Central Powers. Germans entered Białystok on 13th/26th August. This date was preceded by over two months of intense evacuations of various national and local government institutions, confiscations, and destruction of everything that could not be shipped out and at the same time could not fall into enemy's hands, as well as the escape of a large part of the population. Many families tried to save themselves by travelling to cities located further inside Russia. It seems that the majority of photographers we have mentioned in the text decided to stay in Białystok despite the tragic events which took place before the end of the Russian partition.

The following photographers stayed and worked in Białystok during the time of German occupation: Józef and Raisa Sołowiejczyk, Józef Szymborski, Berel Łoźnicki, Berko Polski, Izrael Rendel and the Malinowski brothers. Michał Budryk left the city; there is also no information on the fate of I. Zabłudowski. It is possible that he was drafted to the army and

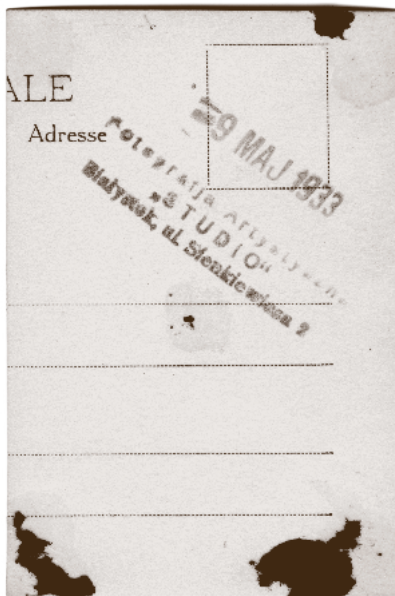
died during the war, because the historical sources from after 1919 mention of his widow, Fejga, who was the owner of her late husband's studio.

The very limited pool of source materials does not allow us to even briefly describe the life and work of Białystok photographers between 1915 and 1919. As I have mentioned above, their activity in that time is known only from the surviving photographs, where the dates and stamps make it possible to place them in the German occupation period and in specific locations in the city. We know that Berel Łoźnicki, who at first worked in a house at Bazarny Square, after 1915 moved to a new location at a stately tenement house owned by Paulina Zabłudowska in Mikołajewska Street (Sienkiewicza 28), where he ran his studio after 1919. The other photographers continued to work at their former studios: the Sołowiejczyk family lived in their own house at Częstochowska 9, Szymborski had a studio at Lipowa 35, Berko Polski rented the studio at Sienkiewicza 16, and Izrael Rendel at Sienkiewicza 12 (the signboard of his studio "RENDEL PHOTOHANDLUNG" was captured in a photograph taken during the German occupation). Before 1915 The "Bernardi" company was located in Lipowa Street, in a house owned by the Kalecki family. A single photograph survived from the times of German occupation with a stamp that reads: "«Bernardi» / Białystok / Lindenstr. № 17 / u. Tschenstochauer № 9" - this means that in the years 1915–1919 the com-



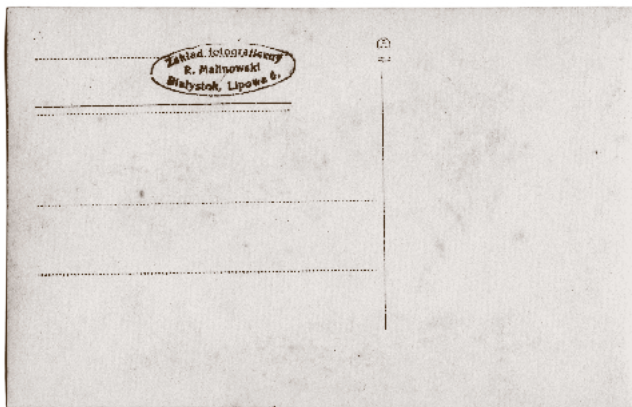
Rewers fotografii z zakładu „VAN-DYK” przy ul. Sienkiewicza 20  
Zbiory Mieczysława Marczaka

Reverse side of a photograph from the “VAN-DYK” studio at Sienkiewicza 20  
Mieczysław Marczak’s collection



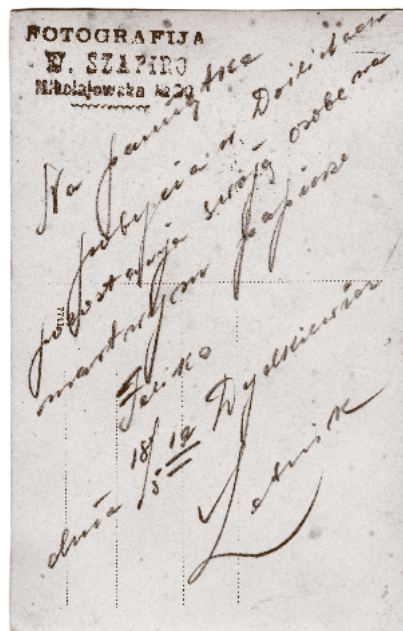
Rewers fotografii  
z zakładu Fotografia  
Artystyczna „STUDIO”  
przy ul. Sienkiewicza 2  
Zbiory Mieczysława  
Marczaka

Reverse side of  
a photograph from  
“STUDIO” Artistic  
Photography atelier  
at Sienkiewicza 2.  
Mieczysław Marczak’s  
collection



Rewers fotografii z zakładu Romualda Malinowskiego przy ul. Lipowej 6  
i Kilińskiego 3 (jako Foto-Salon)  
Zbiory Mieczysława Marczaka

Reverse side of a photograph from Romuald Malinowski’s Studio at Lipowa 6 and  
Kilińskiego 3 (as Foto-Salon)  
Mieczysław Marczak’s collection



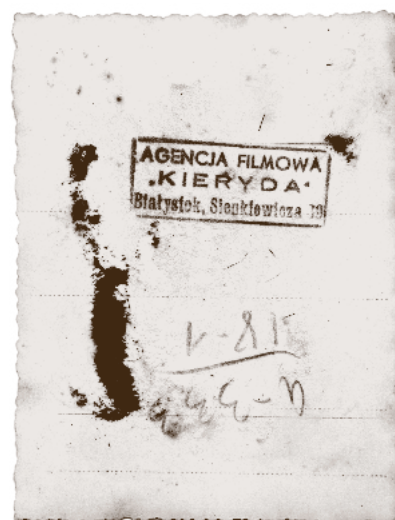
Rewers fotografii  
z zakładu Wolfa Szapiry  
przy ul. Sienkiewicza 20  
Zbiory Mieczysława  
Marczaka

Reverse side of  
a photograph from  
Wolf Szapiro’s studio at  
Sienkiewicza 20.  
Mieczysław Marczak’s  
collection



Rewers fotografii z zakładu „LUX-FILM” przy ul. Kilińskiego 8  
Zbiory Mieczysława Marczaka

Reverse side of a photograph from “LUX-FILM” studio at Kilińskiego 8  
Mieczysław Marczak’s collection



Rewers fotografii  
z zakładu „Agencja  
Filmowa KIERYDA” przy  
ul. Sienkiewicza 39  
Zbiory Mieczysława  
Marczaka

Reverse side of  
a photograph from  
“Film Agency  
KIERYDA” studio  
at Sienkiewicza 20  
Mieczysław Marczak’s  
collection

że w latach 1915-1919 pozostała ona pod pierwotnym adresem, ale w niejasnych okolicznościach weszła w spółkę z firmą Sołowiejczyków, czego dowodzi odnotowany adres ul. Częstochowska 9.

Wydawałoby się, że czas wojny, podporządkowanie władzom wojskowym i trudności gospodarcze, z którymi musieli się borykać mieszkańcy Białegostoku pod okupacją niemiecką, nie tylko nie sprzyjały prowadzeniu istniejących dotychczas firm fotograficznych, lecz również uniemożliwiały zakładanie nowych. Okazuje się jednak, że grono starszych firm kontynuujących swoją działalność w nowych realiach społeczno-politycznych powiększyły zupełnie nowe przedsiębiorstwa fotograficzne, których funkcjonowanie potwierdzają ocalałe zdjęcia z ich sygnaturami, ale także fakt, że podobnie jak firmy z okresu zaboru rosyjskiego kontynuowały swoją działalność po 19 lutym 1919 roku. Na tej podstawie można stwierdzić, że w latach 1915-1919 powstały zakłady fotograficzne Chemji Talińskiego, Wolfa Szapiry, Elii Kożycera (Koszycera) pod nazwą „Modern” oraz firma „Apollo”, której właściciel nie jest na razie znany. Wydaje się, że uruchomienie tych przedsiębiorstw było odpowiedzią na popyt, jakim cieszyła się w tym czasie fotografia, bez względu na to, czy był to czas wojny, czy pokoju. Wielu żołnierzy, zwłaszcza oficerów służących w armiach państw centralnych, miało własne aparaty fotograficzne, czego dowodzą licznie zachowane albumy i serie zdjęć miasta i okolic wykonane

w okresie 1915-1919. Wszyscy oni wymagali serwisowania sprzętu, dostarczania komponentów, filmów czy środków chemicznych lub po prostu wywoływania zdjęć na bieżąco. Nie zaprzestano korzystać z fotografii studyjnej do celów prywatnych (np. wysłanie własnego zdjęcia w formie pocztówki do rodziny). Trzeba wreszcie podkreślić, że fotografowaniu sprzyjały nowe władze państwowe, które wprowadziły nakaz wyrobienia i posiadania dowodu osobistego zaopatrzonego w fotografię portretową, co z pewnością wielu zakładom fotograficznym przysporzyło klienteli.

Niestety, daty i okoliczności powstania tych firm pozostają nierozpoznane, chociaż trzeba zastrzec, że część z nich mogła powstać już w ostatnich chwilach trwania zaboru rosyjskiego, ale ich obecność w mieście oraz praca fotograficzna przed 1915 rokiem nie zostały utrwalone w źródłach historycznych. Na razie brak informacji o ich wcześniejszej działalności uprawnia do stwierdzenia, że rozpoczęły ją na pewno podczas okupacji niemieckiej. O nowych graczach na rynku białostockich usług fotograficznych wiemy niewiele - spośród nich Chemja Taliński, Elia Kożycer i Wolf Szapiro zdają się być przedstawicielami miejscowych rodzin, osiadłych w Białymstoku przed 1915 rokiem. Dwaj pierwsi kontynuowali swoją działalność po 1919 roku, dlatego ich biografiami, podobnie jak starszych fotografów, zajmiemy się w dalszej części tekstu poświęconej dwudziestoleciu międzywojennemu.

---

pany remained at its old location, but in unclear circumstances it merged with the Sołowiejczyk company, as we can discern from the address at Częstochowska 9.

It seems reasonable to assume that the war, period of military rule, and economic difficulties, which the people of Białystok had to face under the German occupation, were not only difficult for the existing photographic companies, but also made it virtually impossible to establish new ones. However, it turns out that the group of old companies, which continued to operate in the new socio-political reality, grew with new enterprises whose existence is confirmed by surviving signed photographs. These new companies, similarly to the ones established still during the Russian partition, continued their operations after 19th February 1919. Based on the available sources we see that in the years 1915-1919 photographic studios were opened by Chemja Taliński, Wolf Szapiro, Elia Kożycer (Koszycer), who named his company "Modern", and a studio named "Apollo" whose owner remains unknown. It seems that opening these studios was an answer to the demand for photographic services, which was constantly present - no matter if it was wartime or peace. Many soldiers, especially the officers serving in the Central Powers' armies, owned their own cameras, as we can see from the large number of albums and series of photographs taken in the years 1915-1919. They all needed to service their cameras, buy com-

ponents, films, and chemicals, or simply wanted to develop their rolls. The studio photography was still being used for private purposes (e.g. sending photographs to the family). We must also say that the new government looked favourably at photography, and by introducing the obligatory personal identification document with a portrait photo they created a whole new group of customers for many studios.

Unfortunately, the dates and circumstances of the establishing of these companies remain unknown, but we must note that some of them could have been created in the last days of the Russian partition, however their presence in the city and their photographic activity before 1915 had not been recorded in historic sources. This lack of information allows us to assume that they have started their operations during the German occupation. We do not know much about the new players of the Białystok photography market - Chemja Taliński, Elia Kożycer and Wolf Szapiro seem to be members of local families, who settled in Białystok before 1915. The two former men continued their work after 1919, therefore we will discuss their biographies, along with other older photographers, in the later part of this text, devoted to the interwar period.

The stamps used by photographers to mark the photos they have taken or developed give us information not only about the existence of a given studio and its owner, but also about



Pieczątki używane przez fotografów do oznaczenia wywołanych lub wykonanych przez siebie zdjęć nie tylko informują nas o istnieniu studia fotograficznego i pracującym w nim fotografie, lecz także o dokładnym adresie firmy. Co ciekawe, wszyscy oprócz Elii Koźycera swoje siedziby ulokowali przy dawnej ul. Mikołajewskiej, w okresie okupacji wciąż nazywanej Nikolaistrasse. Tak więc Chemja Taliński działał pod nr. 24, Wolf Szapiro pod nr. 20, zaś „Apollo” pod nr. 18. Warto zwrócić uwagę, że ul. Mikołajewska od dawna była wybierana przez białostockich fotografów jako prestiżowe miejsce lokalizowania zakładów, ale w okresie okupacji niemieckiej stała się prawdziwym pasażem fotograficznym, co było kontynuowane przez całe międzywojnie. Przypomnijmy, że działali tu już wcześniej Izrael Rendel pod nr. 12, Berko Polski pod nr. 16, Berel Łoźnicki pod nr. 28. Tak więc niemal we wszystkich kamienicach i domach tworzących wschodnią pierzeję ulicy, od dawnego Placu Bazarnego do mostu na rzece Białej, funkcjonowały starsze i młodsze studia fotograficzne. Wyjątkiem był tu „Modern” Koźycera, który ulokował się na rogu ul. Linden i Erbsen, czyli na rogu dawnych ul. Lipowej i Grochowej. Po 1919 roku Koźycer pracował przy ul. Grochowej 2 i Lipowej 31, można więc przyjąć, że był to ten sam adres, co w czasie okupacji niemieckiej. Tu także powstało małe skupisko zakładów fotograficznych - przy ul. Lipowej 23, a następnie 27 działał Józef Szymborski pod szyldem „Rembrandt”, przy tej samej ulicy pod nr. 17 mieściła się

firma „Bernardi”, zaś przy pobliskiej ul. Częstochowskiej 9 wciąż pracowało renomowane studio rodziny Sołowiejczyków, z którym - jak już ustaliliśmy - w pewnym momencie zaczął współpracować „Bernardi”.

Warto zauważyć, że zarówno Taliński, jak i Szapiro w nazwach swoich przedsiębiorstw używali słowa „Kunst”, podkreślając wobec klienteli, że traktują swoją pracę jako sztukę, a nie tylko rzemiosło. Z zachowanych zdjęć Wolfa Szapiry i Elii Koźycera można wywnioskować, że nie ograniczali się do klasycznych fotografii studyjnych czy portretowych, ale wychodzili z aparatem na zewnątrz, uwieczniając ludzi w różnych codziennych sytuacjach, stawiając tym samym pierwszy krok w kierunku rozpow szechnionej dekadę później fotografii ulicznej. Do zdjęć wykonywanych w zakładzie zdecydowanie większą wagę przywiązywał Koźycer, podczas gdy Szapiro skupiał się na zdjęciach plenerowych. Podczas I wojny światowej poza studio wychodził także Berel Łoźnicki, ale były to raczej wyjątkowe sytuacje.

## Fotografowie w międzywojennym Białymstoku

W chwili wyzwolenia spod okupacji niemieckiej i wkroczenia wojsk polskich 19 lutego 1919 roku do Białegostoku w mieście działało osiem studiów fotograficznych powsta-

---

the exact address. Interestingly enough, all of them - apart from Elia Koźycer - have decided to open their studios in the former Mikołajewska Street, which during the occupation period was still known as Nikolaistrasse. Chemja Taliński worked at number 24, Wolf Szapiro at number 20, and "Apollo" at number 19. It is worth noting that Mikołajewska Street had already been popular as a prestigious location to open a studio, but during the German occupation it became a true "photographic boulevard", and this tradition continued for the entire interwar period. Some photographers had been working here already: Izrael Rendel at number 12, Berko Polski at number 16, and Berel Łoźnicki at number 28. In almost every tenements and houses forming the eastern frontage of the street, from the former Bazarne Square to the bridge over Biała River, there were various older and newer photographic studios. An exception was the "Modern" studio owned by Koźycer, who decided to locate his business at the corner of Linden and Erbsen streets, which are now named Lipowa and Grochowa, respectively. After 1919 Koźycer worked at Grochowa 2 and Lipowa 31, so we can assume that it was the same address as during the German occupation. This area also became a small centre of photographic studios - Józef Szymborski worked at Lipowa 23, and later at Lipowa 27, as "Rembrandt" studio. "Bernardi" company was located at Lipowa 17, and the famous Sołowiejczyk family studio was still

open nearby, at Częstochowska 9, which at some point began cooperating with "Bernardi".

It is worth noting that both Taliński and Szapiro used the word "Kunst" in their studios' names, announcing to their customers that they treat their profession as art, not as craft. From the surviving photographs taken by Wolf Szapiro and Elia Koźycer we can infer that they did not stop at classical studio or portrait photography, but they took their cameras outside, to photograph people in their everyday lives. It was the first step towards the street photography, which became popular a decade later. Koźycer definitely focused more on studio photography, while Szapiro preferred outdoors. During World War I Berel Łoźnicki also used to step out of the studio, but these were rare occasions.

## Photographers in the interwar Białystok

When Białystok was liberated from German occupation and Polish army entered the city in 19th February 1919, eight of the photographic studios which were established during the Russian partition were still operating. Józef and Raisa Sołowiejczyk, Berel Łoźnicki, Berko Polski, Izrael Rendel, Józef

łych w czasie zaboru rosyjskiego lub wojny: Józef i Raisa Sołowiejczykowie, Berel Łoźnicki, Berko Polski, Izrael Rendel, Józef Szymborski, Wolf Szapiro, Elia Koźcyer i Chemja Taliński. W międzyczasie likwidacji uległ zakład „Apollo”, natomiast w przypadku firmy „Bernardi” trudno jednoznacznie udowodnić ciągłość jej działania między okresem zaboru rosyjskiego a dwudziestoleciami międzywojennymi. Przez następnych dwadzieścia lat, od 19 lutego 1919 roku do 1 września 1939 roku, wliczając w to wyżej wymienione firmy, w Białymstoku działało ponad 40 zakładów fotograficznych lub indywidualnych fotografów. Liczba ta jest jednak trudna do precyzyjnego ustalenia - niektórzy działali bardzo krótko, inni zajmowali się raczej dystrybucją sprzętu fotograficznego lub jedynie wywoływaniem zdjęć, kolejni nie mieli stałego studia, prowadząc swoją działalność dorywczo w przestrzeni publicznej, w czym dużym ułatwieniem było szybko postępujące uwolnienie zawodu oraz ostateczna likwidacja statusu fotografii jako rzemiosła.

Tym niemniej lista znanych zakładów na tle poprzedniej epoki jest imponująca. Przypomnijmy, że w ciągu pół wieku, jakie minęło od chwili pojawienia się w Białymstoku pierwszych adeptów sztuki „rysunku światłem” na przełomie lat 50. i 60. XIX stulecia do końca zaboru rosyjskiego, czyli do 1915 roku, pracowało tu łącznie 33 fotografów. W ciągu zaledwie 20 lat w mieście pracowało więcej zawodowych fotografów niż w okresie półwiecza poprzedzającego kres zaboru rosyjskiego. Liczba ta ukazuje skalę

zjawisk związanych z gospodarką wolnorynkową, uwolnieniem zawodu z okowów dawnych studiów - atelier i wykreśleniem fotografii z katalogu rzemiosł wymagających terminowania i egzaminów, upowszechnieniem i redukcją kosztów pracy fotograficznej oraz pojawieniem się tanich, łatwo dostępnych aparatów, którymi każdy mógł wykonywać zdjęcia we własnym zakresie.

Wydawałoby się więc, że liczba zakładów fotograficznych - czy to w formie studiów, czy prostych punktów usługowych - powinna raczej stopniowo się zmniejszać, tymczasem ich liczba sprzed 1939 roku wykazuje tendencję wzrostową. Wolność zawodu i brak obostrzeń rzemieślniczych w połączeniu z nowymi potrzebami związanymi z upowszechnieniem fotografii amatorskiej spowodowały napływ do zawodu dużej liczby osób szukających w popycie na fotografię szansy na zarobek. Fotografia nie była już elitarna i droga, ale masowa, tania i powszechnie dostępna, co równało się ze wzrostem zapotrzebowania na wszystkie związane z tym usługi oraz wypełnienia przez profesjonalistów tych przestrzeni, których amatorzy nie byli w stanie zapełnić (stan ten utrzymał się zresztą w pewnym stopniu do dnia dzisiejszego). W nowych realiach społeczno-gospodarczych zdjęcia stały się nieodzownym składnikiem codzienności. Fotografie studyjne czy portretowe były potrzebne do dowodów osobistych, paszportów, legitymacji szkolnych, zakładowych i ubezpieczeniowych, książeczek wojskowych, bez których dokumenty traciły swoją ważność. Zdjęć wymaga-

---

Szymborski, Wolf Szapiro, Elia Koźcyer, and Chemja Taliński. In the meantime, the "Apollo" studio shut down, and in case of the "Bernardi" company it is hard to definitely prove that it operated continuously between the Russian partition and the interwar period. Over the next 20 years, from 19th February 1919 to 1st September 1939, there were over 40 photographic studios and individual photographers working in Białystok, including the ones mentioned above. Yet the number is hard to pinpoint exactly - some of them worked for a very short period, others dealt in equipment distribution or only developed films, others still never had a studio and worked in public space, which was made all the easier thanks to the gradual freeing of the profession and the fact that photographers were no longer considered guild craftsmen.

Nevertheless, the list of famous studios, in comparison to the previous period, is quite impressive. In the course of 50 years, which passed between the appearance of the first photographers in Białystok at the end of 1850s and the beginning of 1860s, and the end of the Russian partition in 1915, there were a total of 33 photographers working in the city. In just 20 years the city had more professional photographers than in the half a century before the end of Russian rule. This number shows the scale of changes related to the free-market economy, freeing the profession from the constraints of the studio-atelier environment, removing this profession from the list of crafts

requiring apprenticeships and examinations, popularization and the lowering of costs of photographic work, as well as the appearance of cheap, easily obtainable cameras, which anybody could use to take pictures for themselves.

It would seem that the number of photographic studios - both in forms of professional ateliers, as well as simple service points - should be steadily decreasing, but it turns out that their number before 1939 was in fact growing. Freeing of the profession and the lack of trade regulations, combined with the new demands arising from the growth of amateur photography, caused this profession to swell with a large number of people looking for a quick profit. Photography was no longer elite and expensive - instead it became popular, cheap, and widely accessible, which meant a growing demand for all services related to it and professionals needed to fill in the places where amateur knowledge was not enough (to a certain degree this state of affairs remained to this day). In the new socio-economic circumstances photographs became an essential part of everyday life. Studio or portrait photographs were needed for personal documents, passports, and identification documents for schools, companies, insurances, and military service - without them the documents were not valid. Photographs were required in the recruitment process for various positions, in particular for government administration. Photographs were taken

no w czasie rekrutacji na różne stanowiska pracy, zwłaszcza w administracji państwowej. Przy każdej możliwej okazji robiono zdjęcia pamiątkowe (ślub, chrzest, komunია święta, pogrzeb, urodziny, wizyta rodziny i przyjaciół), grupowe, klasowe, fotografowano członków organizacji i stowarzyszeń, pracowników instytucji państwowych, sądowych czy samorządowych, uczestników ważnych zjazdów, spotkań, sympozjów itd. Uwieczniano uroczystości publiczne, wizyty ważnych gości, święta państwowe i kościelne, ważne wydarzenia z życia miasta. Tu wymagane były umiejętności na odpowiednim poziomie, często kunszt i renoma, którą zapewniali jedynie wykwalifikowani i doświadczeni fotografowie. Inni z kolei próbowali swych sił przede wszystkim jako fotografowie „uliczni”, to znaczy ci, którzy wykonywali zdjęcia małymi aparatami bezpośrednio na ulicy, uwieczniając przechodniów i oferując im za niską cenę szybko wykonane pamiątkowe odbitki. Stąd licznie występujące nazwy typu „ARTE-FILM”, „FOTO-FILM”, „FOTO-LUX”, „PA-RY-FILM”, „PRYMA FOTO” czy „ZDJĘCIA FILMOWE a la MINUTE”, gdzie mniejsze znaczenie miało nazwisko właściciela zakładu, bardziej zaś sam fakt realizacji usług fotograficznych. Tu się liczyły zręczność, szybkość oraz ilość, chociaż nie mniejsze znaczenie musiała mieć wypracowana w ciągu lat pracy popularność, czego dowodzą kariery Józefa Neuhüttlera i Bolesława Augustisa.

Odtworzone na podstawie różnych źródeł historycznych grono białostockich fotografów okresu międzywojennego mimo wspólnego mianownika, jakim był przedmiot działal-

ności, nie tworzyło więc jednolitej grupy zawodowej o identycznym lub zbliżonym poziomie kunsztu i popularności. Można tu wydzielić przede wszystkim dwa najważniejsze kręgi fotograficzne. W pierwszym bez wahania umieścimy starych rzemieślników z wieloletnim dorobkiem i wyraźnej przewadze pod względem umiejętności czy zaplecza technicznego, ale także uznania klienteli. Tworzyli oni pewnego rodzaju elitę zawodową, do której dostępu broniono poprzez próby założenia w latach 1930–1931 cechów fotograficznych. W drugim kręgu, znacznie obszerniejszym, swoje miejsce mają niewielkie zakłady, które zaczęły pracę dopiero w okresie międzywojennym. Część z nich działała na standardowych zasadach studia - atelier, inne zaś - przeważnie działające przez krótki czas - nastawione były na obsługę klientów zajmujących się samodzielnym fotografowaniem bądź na wykonywanie fotografii ulicznej. Przy czym w drugim kręgu nowych zakładów także dają się zauważyć wyraźniejsze rysy działalności niektórych fotografów, którzy mimo krótkiego okresu pracy zdołali ustabilizować swoją pozycję na miejscowym rynku usług fotograficznych i pozostawić po sobie bogatą spuściznę zdjęciową. Abstrahując od zmian technicznych i technologicznych, jakie zachodziły w szybkim tempie przed 1939 rokiem, skupmy naszą uwagę przede wszystkim na biogramach i działalności białostockich fotografów w okresie poprzedzającym wybuch II wojny światowej.

---

during all important events (weddings, christenings, first communions, funerals, birthdays, family and friend's visits), gatherings, school books; members of various organizations and associations, government employees, court and local officials, participants of important meetings, conferences, symposiums were also photographed. Commemorative photos were part of celebration of public events, visits of foreign guests, national and religious holidays, and important events in the city. These instances required skill, as well as certain degree of artistry and renown, which was provided only by qualified and experienced photographers. Others tried their luck as mainly "street" photographers, who took photos with small cameras directly in the streets and offered the copies to the passer-by's captured in them. Hence a large number of names such as „ARTE-FILM”, „FOTO-FILM”, „FOTO-LUX”, „PA-RY-FILM”, „PRYMA FOTO” or „ZDJĘCIA FILMOWE a la MINUTE” (FILM PICTURES a la MINUTE), where more important than the name of the owner was the fact that they provided photographic services. In this area dexterity, speed, and quantity were most important, however the popularity gained over the years was also a significant factor, as can be seen in the careers of Józef Neuhüttler and Bolesław Augustis.

The society of Białystok photographers from the interwar period, restored based on various historic sources, despite

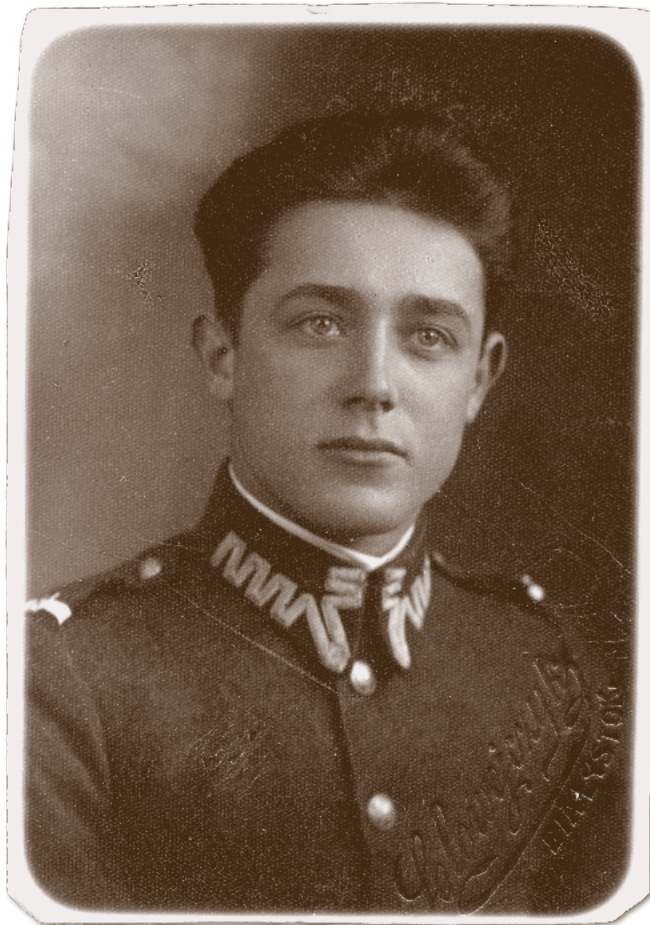
the common denominator in the form of their profession, was not a homogenous group with identical or at least similar level of skill and popularity. We can identify two most important photographic circles. The first will surely include old craftsmen with years of experience and a clear advantage of skill and technical background, as well as their customers' esteem. They were the professional elite, which tried to wall itself off by attempting to create photographic guilds in 1930-1931. The second, much larger circle, included small workshops, which opened already in the interwar period. Some of them worked as typical studios-ateliers, others - usually the relatively short-lived ones - were focusing on providing services to clients who took their own photos, or on street photography. However, in this second circle we can also see stronger influences of certain photographers, who despite their short careers, managed to stabilize their position in local market of photography services, and left a significant work output. Disregarding the technical and technological changes, which rapidly progressed before 1939, we should focus mostly on the biographies and work of Białystok photographers in the period preceding the outbreak of the Second World War.



## Międzywojenny panteon

Bez wątplenia do panteonu białostockich fotografów zawodowych okresu międzywojennego należy zaliczyć te osoby, które swoją pracę zaczęły pod koniec XIX lub na początku XX wieku. Należały do niego zakłady Józefa Sołowiejczyka, Józefa Szymborskiego, Izraela Rendela, Berka Polskiego, Berela (Borysa) Łoźnickiego i Romualda Malinowskiego. Kolejność, w jakiej zostali wymienieni, wynika z chronologii powstawania należących do nich przedsiębiorstw, co w pewnym stopniu wpływało także na długo utrzymującą się renomę i zapewniało stały napływ klienteli.

Zakład fotograficzny Józefa Sołowiejczyka ma najstarszą metrykę, gdyż został przeniesiony z Grodna do Białegostoku w 1885 roku. Właściwym założycielem rodzinnego przedsiębiorstwa był już ojciec Józefa Jakub, który swoje zakłady zlokalizował m.in. w Słonimie, Prużanach i Mińsku, aby ostatecznie skupić się na prowadzeniu studia w Grodnie. Jakub zmarł w 1884 roku, a rok później atelier odziedziczone przez Józefa spłonęło w wielkim pożarze stolicy guberni. Sytuacja ta zachęciła Sołowiejczyka do przeniesienia się do przeżywającego w tym czasie okres prosperity Białegostoku. Początkowo jego nowe studio działało w gmachu Towarzystwa Dobroczynności przy Placu Bazarnym (Rynek Kościuszki 5), po czym zostało rozszerzone o drugie studio w domu Lifszyców przy tymże placu (Rynek Kościuszki 11). W 1889 roku żona Józefa, Raisa z Kaczanowskich, także parająca się fotografią, przejęła starsze studio



## Interwar pantheon

Undoubtedly, the pantheon of professional photographers in Białystok during the interwar period should include those, who started their careers at the end of 19th and the beginning of the 20th century - these were: Józef Sołowiejczyk, Józef Szymborski, Izrael Rendel, Berko Polski, Berel (Borys) Łoźnicki, and Romuald Malinowski. The order in which they are listed comes from the chronological order of the creation of their companies, and this surely, to a certain extent, resulted in their long-lasting renown and a steady influx of customers.

Józef Sołowiejczyk's photographic studio has the longest history, as it moved to Białystok from Grodno in 1885. The actual founder of the family business was Józef's father, Jakub, who located its studios in Słonima, Prużany, and Mińsk, among other places, and eventually focused on running the studio in Grodno. Jakub died in 1884, and a year later the atelier inherited by Józef burned down in a great fire of the governorate's capital. This encouraged Sołowiejczyk to move to the then-thriving Białystok. At first, his new studio was located in the building of the Charity Society at Bazarny Square (Kościuszk Square 5) and was later expanded by another studio located in the Lifszyc family house at the same square (Kościuszk Square 11). In 1889 Józef's wife, Raisa nee Kaczanowska, also a photographer, took over an older photographic studio belonging to Wanda Bromirska, but the local police chief did not allow



Fotografia z zakładu „J. Sołowiejczyk” przy ul. Częstochowskiej 9, prowadzonego przez Awadię Kanelę  
Zbiory Mieczysława Marczaka

Photograph from the „J. Sołowiejczyk” studio, located at Częstochowska 9, ran by Awadię Kanelę  
Mieczysław Marczak's collection

fotograficzne Wandy Bromirskiej, ale miejscowy policmajster nie pozwolił na uruchomienie trzeciego studia należącego do Sołowiejczyków. Od 1895 roku rodzinna firma zaczęła działać w ich nowym domu, zbudowanym w pobliżu skrzyżowania ul. Lipowej z nowo utworzoną ul. Częstochowską (ul. Częstochowska 1). Wreszcie w 1910 roku Raisa Sołowiejczyk wykupiła przy tej samej ulicy kolejną działkę, na której w następnym roku zbudowała murowaną piętrową kamienicę. Od zaplecza dostawiona była do niej oficyna, w której pod przeszkłonym dachem mieściło się studio fotograficzne. Był to dom przyporządkowany do ul. Częstochowskiej 9, gdzie Sołowiejczykowie i ich atelier przetrwali okres I wojny światowej, kontynuując działalność w niepodległym Białymstoku. Udział w licznych wystawach fotograficznych w Brukseli (1905), Antwerpii (1906 i 1907), Rostowie nad Donem (1908) oraz Hadze (1908), a zwłaszcza zdobywane wówczas wyróżnienia i złote medale potwierdzają wysoką jakość i sztukę Józefa Sołowiejczyka, docenione przez liczną klientelę, wśród której znajdujemy wielu przedstawicieli elity kupieckiej i urzędniczej. Potwierdzają to również intratne zamówienia na pamiątkowe fotografie, zlecane przez władze miasta. Ze znanych prac Sołowiejczyka warto wymienić album widoków miasta z 1897 roku przekazany carowi Mikołajowi II czy wykonane w 1912 roku ozdobne tableau z portretami członków ówczesnego Zarządu Miasta i Rady Miejskiej.

Józef i Raisa Sołowiejczykowie doczekali się czwórki dzieci. W Białymstoku na świat przyszli: Jakub (ur. 1888), Izaak (ur.

1890), Anna (ur. 1893) i Maria (ur. 1898). W pracy niewątpliwie pomagał Józefowi młodszy syn Izaak, który swoje dorosłe życie poświęcił fotografii, chociaż pracował poza miastem i rodzinnym atelier. W czasie I wojny światowej wyjechał do Witebska, a po 1921 roku pozostał w granicach Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, gdzie aktywnie działał na polu popularyzacji fotografii. Po 1945 roku był zatrudniony w redakcji czasopisma „Literatura i Sztuka” oraz w Państwowym Muzeum Sztuki. Jego ulubioną dziedziną była fotografia portretowa (fotografował osoby ze świata kultury i sztuki ówczesnej Białorusi). Zmarł w 1967 roku. Natomiast najmłodsza córka Maria wyszła za Awadię Kanelę. Był on synem Zelika Kanelę, kupca handlującego sukniem i właściciela posesji przy ul. Lipowej 36, od którego w 1895 roku Raisa wykupiła pierwszą nieruchomość (ul. Częstochowska 1).

Jeszcze przez kilka pierwszych lat po 1919 roku firmą kierował Józef Sołowiejczyk. Ciekawym przykładem trwania renomy studia było zlecenie mu w 1922 roku wykonania pamiątkowego tableau z portretami członków Tymczasowego Komitetu Obywatelskiego, który zarządzał miastem krótko po wyzwoleniu Białegostoku spod okupacji sowieckiej w 1920 roku. Jak donosił „Dziennik Białostocki”:

oryginał tej grupy, ozdobiony artystyczną kolorową winietą artysty-malarza [Mikołaja] Kryckiego, zostanie ofiarowany miastu. Rysunek ten przedstawia m.in. boginię historii Klio, która patrzy

---

them to open a third studio which would belong to the same family. Since 1895 the family company had been operating in their new house, built near the corner of Lipowa Street and the newly created Częstochowska Street (Częstochowska 1). Finally, in 1910 Raisa Sołowiejczyk purchased another plot of land at the same street, where the next year she built a brick-and-mortar, two-storey tenement house. It had a lean-to, where the studio was located under a glazed roof. This house belonged to Częstochowska 9, where the Sołowiejczyk family and their atelier survived the First World War and continued their work in the independent Białystok. The participation in numerous photographic exhibitions in Brussels (1905), Antwerp (1906 and 1907), Rostov-na-Donu (1908) and Hague (1908), and especially the number of gold medals and awards won there, are a proof of Józef Sołowiejczyk's skill and artistry, held in high regard by his clientele, which included many members of the commercial and official elite. This is further confirmed by the prestigious and profitable orders for commemorative photographs commissioned by the city authorities. The list of Józef Sołowiejczyk's famous works includes an album of the city landscapes from 1897 gifted to Tsar Nicolai II and the decorative tableau with the portraits of Municipality and City Council members created in 1912.

Józef and Raisa Sołowiejczyk had four children in Białystok: Jakub (born in 1888), Izaak (1890), Anna (1893) and Maria

(1898). The younger son Izaak helped his father at work and although he worked outside of Białystok and the family studio, he devoted his entire adult life to photography. During World War I he moved to Witebsk, and after 1921 he stayed in the Belorussian Soviet Socialist Republic, where he was an active populariser of photography. After 1945 he was working for the "Literatura i Sztuka" (Literature and Art) magazine at the National Museum of Art. His favourite branch of photography were portraits (he took photos of people from cultural and art circles in Belarus). He died in 1967. The youngest daughter, Maria, married Awadi Kanel. He was the son of Zelik Kanel, a cloth merchant and the owner of the property at Lipowa 36, from whom in 1895 Raisa bought the first property (Częstochowska 1). For the first few years of 1919 the company was still run by Józef Sołowiejczyk. An interesting example of how famous the studio remained, was the commission placed in 1922 for a tableau with the portrait of members of the Temporary Citizens' Committee, which was in charge of running the city shortly after it was liberated from the Soviet occupation in 1920. As "Dziennik Białostocki" reported:

[...] the original of the group, decorated with an artistic vignette created by painter [Mikołaj] Krycki, will be presented to the city. The drawing depicts, among others, the goddess of history Clio, looking at a black cloud

na czarną chmurę i dym pożarów, unoszące się nad Białymstokiem i zapisuje do historii dzieje tego ciężkiego okresu. W grupie widzimy prezesa Komitetu dra Z[ygmunta] Siemaszkę, wiceprezesów Franciszka Glińskiego i Falka Kempnera, sekretarza Jakuba Szapiro, komendanta milicji obywatelskiej sędziego Dziekońskiego, prezesa sekcji aprowizacyjnej p. W[itolda] Kościę, prezesa sekcji opieki społecznej ks. Dziekana Chodykę itd. Przed oddaniem miastu oryginał zostanie wystawiony w wystawie zakładu fotograficznego Sołowiejczyka<sup>1</sup>.

Józef zmarł w 1924 roku i został pochowany na cmentarzu żydowskim przy ul. Wschodniej, natomiast Raisa odeszła w 1928 roku.

Pozostały po niej majątek nieruchomy przy ul. Częstochowskiej 9 wraz ze studiem fotograficznym przeszedł w posiadanie Marii Kanel. Firmę Sołowiejczyków po 1928 roku poprowadził mąż Marii, Awadi Kanel, który najprawdopodobniej terminował u Józefa, przyuczając się do zawodu, a może i do przejęcia studia. Tak też się stało i do końca okresu międzywojennego Kanel pracował przy ul. Częstochowskiej 9 pod szyldem „J. Sołowiejczyk” – nazwisko teścia było wystarczającą wizytówką gwarantującą dobrą renomę i klientelę, przy czym w niektórych źródłach Awadi Kanel jako fotograf występuje pod swoim imieniem i nazwiskiem. Kontynuując działalność firmy Sołowiejczyków,

Kanel bez problemu odnalazł się w elitarnym środowisku białostockich fotografów, o czym świadczy jego udział w pracach nad powołaniem Cechu Fotografów Województwa Białostockiego i zasiadanie w zarządzie Cechu Fotografów przy Związku Rzemieślników Żydów w Białymstoku w latach 1930–1931. Kanel praktykował nadal fotografię portretową i studyjną, nie wychodząc z aparatem poza atelier, w efekcie czego liczba sygnowanych przez niego zdjęć jest znacznie mniejsza niż popularnych pod koniec lat 30. XX wieku fotografów ulicznych.

Jako fotografa odnotowuje Kanela *Księga adresowa Polski z 1930 r.*, a także *Księga adresowo-handlowa miasta Białegostoku na 1932/1933 r.* W 1933 roku „Dziennik Białostocki” donosił, że Leon Liberman, jeden z pracowników studia, ukradł należący do Kanela aparat wartości 20 zł. Awadi Kanel pracował przy ul. Częstochowskiej 9 do II wojny światowej, a jego późniejsze losy nie są znane. Łącznie studio Sołowiejczyków w Białymstoku pracowało przez 54 lata, co plasuje ich w czołówce najdłużej funkcjonujących w mieście zakładów fotograficznych. Dom przy ul. Częstochowskiej wraz z oficyną mieszczącą studio fotograficzne nie przetrwał II wojny światowej.

Drugim fotografem o niesłabnącej popularności przez całe dwudziestolecie międzywojenne, mającym ugruntowaną pozycję i wykazującym się wysokim kunsztem zawodowym, był Józef Szymborski. Karierę zawodową rozpoczął w 1896/1897 roku (choć w rodzinnej tradycji przyjmuje się rok 1898), a założone przez niego studio fotograficzne

---

and the fire smoke raising over Białystok, and recording those difficult times in history. The group includes the chairman of the committee, doctor Z[ygmunt] Siemaszko, vice-chairmen Franciszek Gliński and Falk Kempner, Jakub Szapiro's secretary, the head of the citizens' militia judge Dziekoński, the chairman of the provisioning section W[itold] Kościę, the chairman of the welfare section reverend deacon Chodyka, etc. Before being handed over to the city, the original will be presented at the Sołowiejczyk Photographic Studio<sup>1</sup>.

Józef died in 1924 and was buried at the Jewish cemetery in Wschodnia Street; Raisa passed away in 1928.

The personal estate she left behind at Częstochowska 9, including the photography studio, was passed onto Maria Kanel. After 1928 the Sołowiejczyk Company was run by Maria's husband, Awadi Kanel, who most likely did an apprenticeship with Józef, training in the profession, perhaps with the intent of making him the studio owner one day. And this is exactly what happened – until the end of the interwar period Kanel worked at Częstochowska 9 under the company name of “J. Sołowiejczyk” – his father-in-law's name and renown was enough of an advertisement to ensure a steady influx of customers. We should note here that in certain sources Awadi Kanel is listed as a photographer under his own name. Con-

tinuing the Sołowiejczyk family tradition, Kanel had no trouble fitting in the circle of Białystok elite photographers, as proven by the fact that he took part in the creation of Cech Fotografów Województwa Białostockiego (Białystok Province Photographers' Guild) and being a member of the board of the Cech Fotografów (Photographers' Guild) at Związek Rzemieślników Żydów w Białymstoku (Jewish Craftsmen Association in Białystok) between 1930 and 1931. Kanel still worked with studio and portrait photography, not venturing with the camera outside of his atelier, therefore the number of photographs bearing his signature is much smaller than the output of street photographers, who became popular at the end of 1930s.

Kanel is listed as a photographer in *Księga Adresowa Polski z 1930 r.* (Polish Address Book of 1930) and *Księga adresowo-handlowa miasta Białegostoku na 1932/1933 r.* (City of Białystok Address and Commerce Book for 1932/1933). In 1933 “Dziennik Białostocki” reported that Leon Liberman, one of the studio employees, had stolen one of Kanel's cameras with an estimated value of 20 zlotys. Awadi Kanel worked at Częstochowska 9 until the outbreak of World War II, and his later fate is unknown. The Sołowiejczyk Family Studio in Białystok operated for a total of 54 years, which makes it one of the longest existing photographic studios in the city. Neither the house in Częstochowska Street, nor the lean-to where the studio was located, survived the Second World War.



pracuje do dnia dzisiejszego i jest to bodajże jedyny w kraju zakład istniejący przeszło stulecie. Początkowo firma Szymborskiego pracowała pod nazwą „Rembrandt” i najpierw mieściła się przy ul. Niemieckiej (ul. Kilińskiego 8), a na początku XX wieku przeniosła się na ul. Lipową (dom nr 23). W czasie okupacji niemieckiej swoje lokum miała przy ul. Lipowej 35 i w pierwszych miesiącach 1919 roku została ulokowana w domu Szymborskich przy ul. Lipowej 27. Pod tym adresem funkcjonuje do dnia dzisiejszego. Józef Szymborski był synem Feliksa (zm. 1913), zamożnego mieszczanina białostockiego wywodzącego się z Zabłudowa, który majątku dorobił się głównie na produkcji cegieł i handlu nimi, a także dzięki prowadzeniu intratnego obrotu nieruchomościami. W szczytowym okresie swojej działalności posiadał kilkanaście majątków na terenie miasta, w tym domy przy ul. Mikołajewskiej (dziś róg ul. Sienkiewicza i Złotej), w których rodzina Feliksa mieszkała jeszcze na początku XX wieku. Kryzys gospodarczy pierwszych lat tego stulecia spowodował utratę większości majątków, a w rękach Szymborskiego pozostała jedynie posesja przy ul. Lipowej 27.

Mając wsparcie finansowe ojca, Józef mógł rozpocząć swoją karierę dość młodo, urodził się bowiem w 1876 roku i gdy uruchamiał swój zakład, miał zaledwie 20-21 lat. W każdym razie dzięki wrodzonym talentom i zamiłowaniu do majsterkowania szybko osiągnął wysoką pozycję na miejscowym rynku usług fotograficznych, w czym pomocne było także chrześcijańskie wyznanie

rodziny. Jego renomę potwierdza m.in. fakt, że w 1930 roku razem z Awadim Kanelem, Berkiem Polskim i Izraelem Rendelem współtworzył miejscowy cech fotograficzny, zasiadał też w komisjach egzaminacyjnych dopuszczających nowych pracowników do rzemiosła. Z czasem wśród białostoczan wytworzyła się tradycja fotografowania się u Szymborskiego przy okazji różnego rodzaju rocznic czy istotnych wydarzeń w życiu rodziny - wykonywano tu zdjęcia niemowląt, dzieci przystępujących do Pierwszej Komunii Świętej czy par wstępujących w związki małżeńskie. Przywiązanie do zakładu fotograficznego Józefa Szymborskiego nie osłabło w okresie międzywojennym i po II wojnie światowej. Jako jeden z nielicznych miejscowych fotografów nie zrezygnował z fotografii studyjnej na rzecz zdjęć ulicznych, a o popularności zakładu świadczą duże ilości fotografii zachowanych w zbiorach prywatnych i publicznych. Wpływ na pozycję Szymborskiego miał także rodzinny charakter firmy, postawa właściciela, dobry stosunek do klienta oraz inwencja fotografa - dowodzą tego pomysły na kompozycje zdjęć, w których wykorzystywał przeróżne rekwizyty, jak np. łódka czy zabawki dziecięce, ale także liczne stroje zakładane przez fotografowanych (marynarz, góral, lotnik). W międzywojniu Szymborski pracował na popularnym, ale dobrej klasy aparacie „Globica”. Efekty swojej pracy, zgodnie z ówczesnie obowiązującymi trendami, przedstawiał w gablotach przy wejściu do zakładu i w dużych witrynach sklepowych. Z czasem

---

The second photographer who maintained a similar level of fame throughout the entire interwar period, with a well-established position and skill, was Józef Szymborski. His professional career began in 1896/1897 (although in the family tradition it is said that in fact it was 1898), and the photographic studio he created is still open today - and it is perhaps the only studio in Poland that has been operating for over a century. At first Szymborski's company was named "Rembrandt" and was located in Niemiecka Street (currently Kilińskiego 8), but at the beginning of the 20th century it moved to Lipowa Street (house number 23). During the German occupation it was located at Lipowa 35, and in the first months of 1919 it was moved to the Szymborski family house at Lipowa 27. It operates at this location to this day. Józef Szymborski was the son of Feliks (who died in 1913), a wealthy Białystok citizen from Zabłudów, who earned his wealth in brick production and trade, as well as by conducting successful real estate deals. At the peak of his activity he owned several properties all around the city, including houses in Mikołajewska Street (currently the corner of Sienkiewicza and Złota streets), where Feliks' family lived until the beginning of the 20th century. The economic crisis of the first decades of the 20th century resulted in him losing the majority of the properties, and Szymborski was left with only the plot at Lipowa 37.

With his father's financial support, Józef began his career at a quite young age, because he was born in 1876 and opened his studio when he was only 20 or 21 years old. But thanks to his innate talents and a knack for tinkering, he quickly gained a respectable position at the local photographic services market, which was all the easier due to the fact that the family was Catholic. A proof of his reputation can be the fact that in 1930, along with Awadi Kanel, Berko Polski, and Izrael Rendel, he was the co-creator of the local photographic guild, and was a member of examination committees during apprenticeship examinations. Over time it became a local tradition to take photos at Szymborski's atelier on important personal occasions - the studio took pictures of new-born babies, children accepting their first communion, and couples getting married. The affection for Szymborski's studio was still strong in the interwar period and after the Second World War. He was one of the few photographers who did not forego studio photography in favour of street photos, and the popularity of the company is evident from the large number of surviving photographs, both in private and public collections. Other factors influencing Szymborski's position were: the fact that the company was a family enterprise, the owner's approach to work, his good relations with customers, and inventiveness - he took many photographs where he used various props, such as a boat or children's toys, or different kinds of clothes and uniforms worn

stary stempel firmowy zastąpiła tzw. sucha pieczęć, za pomocą której w narożniku zdjęcia odciskano charakterystyczną wizytówkę zakładu, gdzie wykonano fotografię: „Szymborski / B-stok / Piłsudskiego 27”. Zakład oferował także realizację innych usług wchodzących w zakres fotografii - od wywoływania zdjęć z własnych klisz, poprzez dostarczanie materiałów i komponentów, skończywszy na udzielaniu fachowych porad amatorom. W latach 30. XX wieku na rewersach zakładowych passe-partout oferowanych jako ramki na zdjęcia właściciel reklamował się tymi słowami:

Zakład Artystyczno-Fotograficzny J. Szymborski, Białystok, M. Piłsudskiego 27, wykonywa wszelkiego rodzaju zdjęcia fotograficzne w zakładzie. Własna pracownia portretów, wykonywa artystyczne powiększenia i portrety z każdej najbardziej zniszczonej fotografii. UWAGA: w pracowni robót amatorskich wywołujemy, kopujemy i powiększamy. Wszelkich wskazówek udzielamy amatorom bezpłatnie. Dla młodzieży szkolnej i wojska udzielamy specjalne ulgi. Z poważaniem J. Szymborski.

Józef Szymborski zapoczątkował wielopokoleniowy zakład fotograficzny. Od 1908 roku był żonaty z Elżbietą Zeidler. Małżonkowie doczekali się czwórki dzieci: Eugenii, Romana, Henryka i Haliny, z których to Roman poszedł w ślady



by the photographed people (gardener, highlander, pilot). In the interwar period Szymborski used a popular, but high-class camera "Globica". His works, as it was customary at that time, were presented in the display cases at the studio entrance and in large shop windows. Over time, the old company stamp was replaced with the so-called 'dry stamp', which was used to mark the corner of photographs with the name of the studio where the picture was taken: "Szymborski / B-stok / Piłsudskiego 27". His company offered other services related to photography - from developing rolls brought by customers, through supplying materials and components, to providing professional advice to amateurs. In the 1930s, the reverse sides of passe-partout, offered as simple photo frames by the company, included the following advertisement:

Artistic and Photographic Workshop J. Szymborski, Białystok, M. Piłsudskiego 27, produces all types of photographs in the workshop. Our own portrait workshop, performs artistic blow-ups and portraits from every, even the most damaged, photographs. ATTENTION: In our workshop for the amateurs we develop, copy, and blow-up. All advice to amateurs is provided free of charge. We provide special discounts to school children and military. With regards, J. Szymborski.

Józef Szymborski started a multi-generational photographic workshop. In 1908 he married Elżbieta Zeidler. They had four children:



Fotografia z zakładu Józefa Szymborskiego przy ul. Lipowej 27  
Zbiory Mieczysława Marczała  
Photograph from Józef Szymborski's studio at Lipowa 27  
Mieczysław Marczałak's collection



Roman Szymborski obok aparatu Globica  
w rodzinnym studio fotograficznym  
Zbiory rodziny Szymborskich

Roman Szymborski next to a Globica camera  
in his family's studio  
Szymborski family's collection

ojca i przed II wojną światową zaczął się przyuczać do zawodu. Józef zmarł w 1950 roku, a prowadzenie rodzinnego studia przejął Roman Szymborski. Od 1984 roku zakład przy ul. Lipowej 27 prowadzi syn Romana Tadeusz oraz jego dzieci - Karol i Katarzyna.

Izrael Rendel przybył do Białegostoku z Rygi w 1903 roku. Z tego samego miasta nieco wcześniej nad rzekę Białą sponowadziła się inna spółka fotograficzna - Franza Schmitza i Chaima Zelmanna-Jankielewicz. Ulokowała się w domu Cecylii Berman przy ul. Mikołajewskiej, ale z jakiegoś powodu działała krótko i już w 1903 roku ich studio przejął Rendel. W Białymstoku poszło mu znacznie lepiej niż poprzednikom. Od początku wykazywał się niespotykanym kunsztem artystycznym, co widoczne jest w jakości zdjęć studyjnych, bogactwie strojów, upozowaniu fotografowanych osób, rzadko do tej pory wykonywanych zdjęciach grupowych, licznych rekwizytach i pomysłowości w komponowaniu fotografowanej przestrzeni, przywodzącej raczej na myśl dawne malarstwo niż nowoczesne „rysunki światłem”. O popularności zakładu Rendela, podobnie jak w przypadku Sołowiejczyków i Szymborskiego, świadczą licznie zachowane zdjęcia wykonane w jego „artystycznym i fotograficznym atelier”, ale także fakt, że działał on nieprzerwanie podczas okupacji niemieckiej i mimo niesprzyjających warunków degradujących status profesjonalnych fotografów zdołał się utrzymać i z powodzeniem pracować przez cały okres międzywojenny.

Eugenia, Roman, Henryk, and Halina. Roman was the one to follow his father's footsteps and before the Second World War he started to learn the trade. Józef died in 1950, and the company was taken over by Roman Szymborski. Since 1984 the workshop at Lipowa 27 has been run by Roman's son, Tadeusz, and his children - Karol and Katarzyna.

Izrael Rendel came to Białystok from Riga in 1903. Shortly before that another photographic company - owned by Franz Schmitz and Chaim Zelman-Jankielewicz - also moved from Riga to Białystok. It was located in the house owned by Cecylia Berman, in Mikołajewska Street, but for some reason it operated only for a short time and already in 1903 their studio was taken over by Rendel. He had much more luck than his predecessors. From the very beginning he displayed amazing artistry, which is visible in the quality of his studio photography, luxurious clothing, careful posing of the photographed people, group photos (rarely seen before), numerous props and the inventiveness in arranging the composition of the photography, which was closer to the old painters' style than to the modern "light drawings". The popularity of Rendel's workshop, similarly to Sołowiejczyk's and Szymborski's studios, is reflected in the large number of surviving photographs taken in his "artistic and photographic atelier", as well as the fact that he continued to work during the German occupation and, despite unfavourable conditions demoting the status of professional photographers, he managed to survive and successfully work throughout the entire interwar period.



Studio Rendela mieściło się na piętrze domu, który po 1919 roku przyporządkowany był do adresu Sienkiewicza 12. Dnia 21 lutego 1923 roku atelier doszczętnie spłonęło, o czym donosił „Dziennik Białostocki”: „wybuchł pożar w zakładzie fotograficznym Rendela przy ul. Sienkiewicza 12, w domu Łapidusa<sup>2</sup>. Zakład fotograficzny mieścił się na drugim piętrze. Przybyłe w ciągu kilku minut straże ogniowe zastały całe drugie piętro w płomieniach. Objął całe piętro i przez oszklone atelier przedostał się na strych i dach”<sup>3</sup>. W rezultacie pożar przyniósł pozytywne skutki, gdyż w ciągu kolejnego miesiąca Rendel przekształcił i unowocześnił swoje studio. 31 marca 1923 roku mógł ogłosić, że:

zakład fotograficzny S. Rendela przy ul. Sienkiewicza 12 istniejący od lat 20 i NA NOWO URZĄDZONY ze znacznymi ulepszeniami, zaopatrzony w najnowsze aparaty i dekoracje, przyjmuje podobnie jak poprzednio wszelkiego rodzaju zamówienia na zdjęcia fotograficzne od fotografii legitymacyjnych począwszy do największych formatów, zdjęć grupowych oraz powiększenia. Zakład hołduje dawnej swojej zasadzie: wykonuje zamówienia artystycznie, punktualnie, dokładnie i szybko<sup>4</sup>.

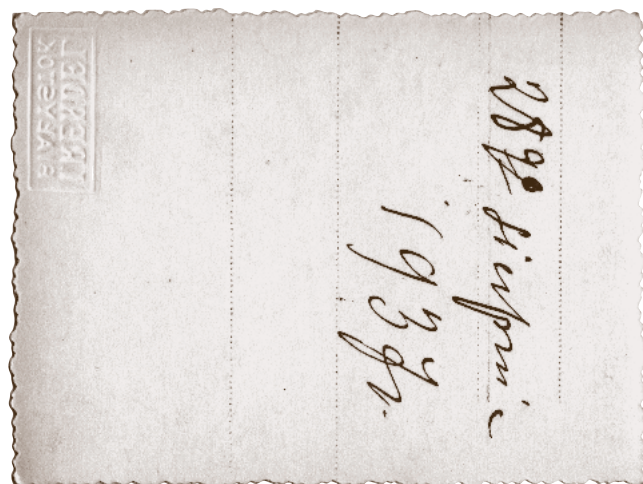
Oprócz tych istotnych cech decydujący wpływ na popularność i sukces zakładu miały także realizowane zamówienia publiczne, w tym np. zdjęcia pamiątkowe magistratu



Rendel's studio was located on one of the floors of a house which after 1919 belonged to the plot at Sienkiewicza 12. On 12th February 1923 the studio burned down completely, as reported by "Dziennik Białostocki": "there was a fire at Rendel's photographic workshop at Sienkiewicza 12, in Łapidus' house<sup>2</sup>. The photographic workshop was located on the 2nd floor. Firefighters, who arrived in minutes, have already encountered the entire floor in flames. The fire engulfed the entire floor, and though the glazed atelier it moved to the attic and roof"<sup>3</sup>. In the end the fire had a positive effect, as in the following month Rendel transformed and modernized his studio. On 31st March 1923 he could announce that:

S. Rendel's photographic workshop at Sienkiewicza 12, established 20 years ago, and NEWLY ARRANGED with important improvements, equipped with latest cameras and decorations, accepts just like before, all types of orders for photographic pictures, from small identification photographs to the largest formats, group photographs and blow-ups. The workshop operates according to its old principles: we perform orders artistically, on time, precisely, and quickly<sup>4</sup>.

Apart from the advantages mentioned above, the studio's popularity and success grew thanks to the orders placed by the authorities, such as the commemorative photos of the magistrate and the City Council. An example can be the two tableaus with the portraits of the



Fotografia z zakładu Izraela Rendela przy ul. Sienkiewicza 12  
Zbiory Mieczysława Marczaka

Photograph from Izrael Rendel's studio at Sienkiewicza 12  
Mieczysław Marczak's collection

i Rady Miejskiej, czego przykładem są dwa tableau z portretami władz miasta ukonstytuowanych w pierwszych wyborach samorządowych we wrześniu 1919 roku oraz w drugich wyborach w 1927 roku. Autorem fotografii był Rendel, a jego współpracownikiem, który przygotował ozdobne tła, był wspomniany już artysta Mikołaj Krycki. Oprócz tego na specjalne zamówienia - przy okazji bankietów noworocznych, pożegnań ważnych osobistości, spotkań jubileuszowych czy ważniejszych zjazdów lub obrad różnego typu gremiów - Rendel wychodził ze studia. Wszystko to decydowało o jego popularności i poziomie zawodowym, czego wyrazem było utworzenie cechu fotograficznego w 1930 roku wspólnie z Kanelem, Polskim i Szymborskim.

O życiu prywatnym Izraela Rendela mamy tylko garść podstawowych danych. Był żonaty z Frejdą, z którą doczekał się trzech córek: ur. Miriam (1905), Luby (1908) i Idy (1910). Do II wojny światowej, a więc przez 36 lat, rodzina mieszkała przy ul. Sienkiewicza 12, w lokalu obok studia fotograficznego. Losy wybitnego fotografa i jego rodziny po 1939 roku pozostają nieznane.

Kolejnym członkiem owego panteonu białostockich fotografów okresu międzywojennego był niewątpliwie Berko Polski. Urodzony w 1869 roku, syn Kopela, wywodził się z miejscowości Pieski (powiat wołkowyski), skąd do Białegostoku tuż przed 1892 rokiem przeprowadził się najpierw jego starszy brat Mordchel Szłoma. Fotograf pojawił się w Białymstoku po raz pierwszy 30 sierpnia 1902 roku,

gdy wziął ślub z Brajną Katynke, z którą miał dwie córki - Nadieżdę (ur. 1903) i Simę (ur. 1910). Na pewno w 1912 roku Polski miał własny zakład, od początku zlokalizowany w domu Kiwy Barasza przy ul. Mikołajewskiej, który po 1919 roku otrzymał adres ul. Sienkiewicza 16. Studio Berka Polskiego zajmowało największy lokal na parterze, natomiast fotograf z żoną i dziećmi mieszkał na piętrze. Co ważne, jego atelier nie zmieniło swej lokalizacji i działało w tym samym pomieszczeniu aż do 1939 roku, zaś przed 1930 rokiem Berko wraz z rodziną przeprowadził się do kamienicy przy ul. Kupieckiej 36. Podkreślając swoją pozycję w środowisku białostockich fotografów, w lipcu 1930 roku razem z Józefem Szymborskim, Izraelem Rendelem i Awadim Kanelem podpisał się pod statutem Cechu Fotografów Województwa Białostockiego. Po Berku Polskim zachowało się stosunkowo niewiele zdjęć. Są to wyłącznie fotografie studyjne i portretowe. Niestety nie wiemy nic o jego losach po 1939 roku.

Z omawianego grona fotografów chronologicznie najmłodszym, ale o nie mniejszym dorobku zawodowym i popularności wśród miejscowej klienteli, był Berel (Borys) Łoźnicki. Wiemy o nim jednak stosunkowo niewiele. Na pewno pochodził z Odessy, skąd do Białegostoku przybył wraz z ojcem Dawidem. Pracę rozpoczął jeszcze przed 1915 rokiem i początkowo prowadził studio w domu Frejdkesów przy Placu Bazarnym (po 1919 roku Rynek Kościuszki 25). Zostało ono uwiecznione na zdjęciu wykonanym przez niemieckiego oficera, który fotografował widoki mia-

---

city authorities elected in the first local elections in September 1919, and the second elections in 1927. The photographs were taken by Rendel, and the author of the decorative backgrounds was the already mentioned Mikołaj Krycki. Apart from that, on special occasions - for New Year's banquettes, important figures leaving the city, anniversary meetings, or important conference and various meetings - Rendel would leave his studio. All this positively influenced his popularity and professional standing, which resulted in him co-founding in 1930, along with Polski, and Szymborski the Photographers' Guild.

We have little information in Izrael Rendel's private life. He was married to Frejda, and they had three daughters: Miriam (1905), Luba (1908), and Ida (1910). For 36 years, until World War II, the family lived at Sienkiewicza 12, in an apartment next to the photographic studio. The fate of this famous photographer and his family after 1939 remain unknown.

Another member of the Białystok photography pantheon of the interwar period was undoubtedly Berko Polski. Born in 1869, son of Kopel, he was from a settlement called Pieski (Wołkowysk county), from where his brother, Mordchel Szłoma moved to Białystok already before 1892. Berko appeared in Białystok for the first time on 30th August 1902, when he married Brajna Katynke, with whom he had two daughters - Nadieżda (born in 1903), and Sima (born in 1910). We can definitely determine that in 1912 Berko Polski had his own work-

shop, located at Kiwa Barasz's house at Mikołajewska Street, which after 1919 received an address of Sienkiewicza 16. Berko Polski's studio occupied the largest apartment on the ground floor, and the photographer himself, along with his wife and children, lived on the first floor. Interestingly enough, his atelier never changed its location and operated in the same place until 1939, while Berko and his family before 1930 moved to a tenement house at Kupiecka 36. Emphasizing his position in the world of Białystok photographers, in July 1930, along with Józef Szymborski, Izrael Rendel, and Awadi Kanel, he signed the charter of the Białystok Province Photographer's Guild. Not many of his photographs survived. These are exclusively studio and portrait photos. Unfortunately we do not know anything about his fate after 1939.

The youngest of the group of photographers we discuss here, however with no less professional experience and fame among the local clientele, was Berel (Borys) Łoźnicki. Sadly we do not know much about him. He was certainly from Odessa, from where he moved to Białystok with his father Dawid. He started working already before 1915, and at first he had a studio at the Frajdkes' family house at Bazarny Square (after 1919 renamed to Kościuszko Square 25). It was captured in a photograph taken by a German officer, who photographed the city. The studio had a large sign which read: "Fotografia B. Łoźnickiego" (B. Łoźnicki Photography) and display cases with sample works



sta. Studio miało okazałych rozmiarów szyld „Fotografia B. Łoźnickiego” oraz typowe dla tego okresu wystawki w witrynie prezentujące jego dokonania. Nie znamy zbyt wielu zdjęć wykonanych przed 1915 rokiem, a te zachowane zostały zrobione poza studiem fotograficznym. Łoźnicki kontynuował swoją pracę podczas okupacji niemieckiej i z lat 1915-1919 mamy już znacznie więcej fotografii jego autorstwa. W tym czasie przeprowadził się z Rynku Kościuszki na ul. Sienkiewicza 28. Tam też pracował w czasie wojny oraz przez całe międzywojnie. Lokalizacja była o tyle dogodna, że pod tym samym adresem w latach 1919-1939 funkcjonowała siedziba starostwa powiatowego białostockiego. Nie było więc dziełem przypadku, że to właśnie jemu udzielono starościńskiego zezwolenia na wykonywanie fotografii portretowej do dowodów osobistych, o czym informował na łamach „Dziennika Białostockiego” swą miejscową klientelę oraz sołtysów i wójtów z terenu powiatu. Wiemy, że w latach 1916-1920 w studio zatrudniony był pomocnik Leon Perszon.

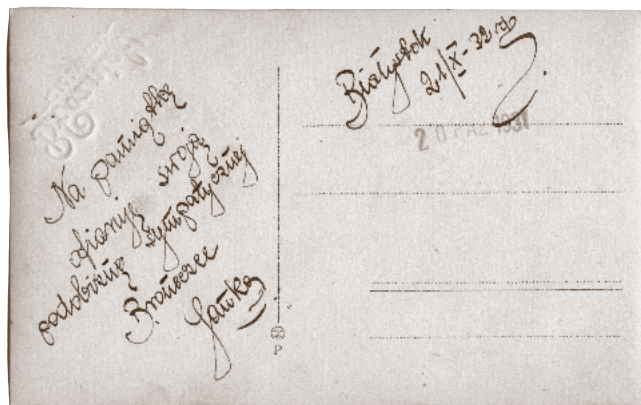
W przeciwieństwie do pozostałych fotografów, których zliczyliśmy do międzywojennej elity tego zawodu, Łoźnicki nie stronił od wykonywania zdjęć w terenie i w latach 30. XX wieku zaczął nawet uprawiać fotografię uliczną, uwieczniając przechodniów podążających wzdłuż ul. Sienkiewicza w okolicy domu pod nr. 28 i mostu na rzece Białej. Większość jego pracy to jednak zdjęcia studyjne portretowe, indywidualne i grupowe, do których wykorzystywał różnego typu tła oraz szeroki asortyment rekwizytów.



typical for that period. There are not many photographs taken before 1915, and the ones we do have had been taken outside of the studio. Łoźnicki continued his work during the German occupation, and much more photographs survived from the period of 1915-1919. At that point he moved from Kościuszko Square to Sienkiewicza 28. It was there that he worked throughout the entire war and the interwar period. The location was very good, as from 1919 to 1939 the same building was also the seat of the starost of the Białystok county. So it was no accident that he was given a permission from the starosty for taking the portrait photographs for personal identification documents. In "Dziennik Białostocki" he informed his customers, as well as the county's authorities, of this fact. We know that from 1916 to 1920 he employed a studio assistant, Leon Perszon.

Unlike other photographers, whom we have included in the list of the interwar elite, he did not shy from taking pictures outside of his studio, and in the 1930s he even worked in street photography, taking photos of passer-by walking along Sienkiewicza Street and the bridge over Biała River. However the majority of his work are studio portraits, individual and groups, where he utilized various backgrounds and a wide array of props.

Berel Łoźnicki's private life remains a mystery. Most likely he was born no later than in 1895. During the Russian partition his father David lived in Alejowa Street in Zelman Zuc's house (after 1919 Śledziowa 1, currently this street does not exist), while Berel lived in Niemiecka Street in the Matys family house (after 1919 Kilińskiego 1).



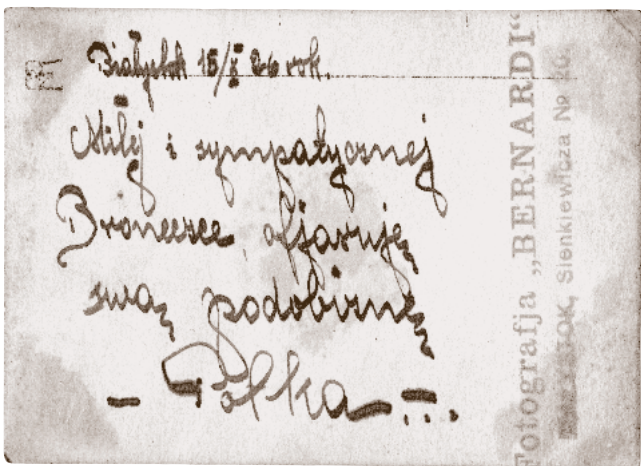
Fotografia z zakładu Berela (Borysa) Łoźnickiego przy ul. Sienkiewicza 28  
Zbiory Mieczysława Marczaka

Photograph from Berel (Borys) Łoźnicki's studio at Sienkiewicza 28  
Mieczysław Marczak's collection



Życie prywatne Berela Łoźnickiego pozostaje zupełnie nieznane. Musiał się urodzić najpóźniej w 1895 roku. W okresie zaboru rosyjskiego jego ojciec Dawid mieszkał przy ul. Alejowej w domu Zelmana Zuca (po 1919 roku ul. Śledziowa 1, dziś ulica ta nie istnieje), natomiast Berel przy ul. Niemieckiej w domu Matysów (po 1919 roku ul. Kilińskiego 11). W latach 1919-1939 pracował i mieszkał cały czas przy ul. Sienkiewicza 28. Jego losy podczas II wojny światowej również nie są znane.

Ostatnim fotografem, który rozpoczął swoją karierę u schyłku zaboru rosyjskiego i rozwinął ją w okresie międzywojennym, był Romuald Malinowski. Urodził się w 1891 roku jako syn Tomasza Malinowskiego i Konstancji z Kimontów, wywodził się więc ze starej białostockiej rodziny. Jego ojciec w 1863 roku brał udział w powstaniu styczniowym, a w 1864 roku został zesłany w trybie administracyjnym do guberni tomskiej, gdzie przebywał do 1879 roku. Tam poznał Konstancję, córkę zesłańca polskiego Jana. Bratem Tomasza był Franciszek Malinowski, postać szczególnie zasłużona dla miasta, bowiem przez ponad 20 lat pełnił funkcję prezydenta Białegostoku oraz radnego przez kilka kadencji. Romuald miał liczne rodzeństwo, w tym starszego brata Czesława (ur. w 1885 roku). Od urodzenia mieszkali w ojcowskim domu przy ul. Świętojańskiej 19, który odziedziczyli po śmierci Tomasza w 1918 roku. Pod tym adresem przeżyli też całe dwudziestolecie międzywojenne.



From 1919 to 1939 he worked and lived at Sienkiewicza 28. His fate during World War II also remains unknown.

The last photographer who began his career at the end of the Russian partition and continued it in the interwar period was Romuald Malinowski. He was born in 1891 as the son of Tomasz Malinowski and Konstancja Malinowska nee Kimont, so he was a member of an old Białystok family. In 1863 his father took part in the January Uprising, and in 1864 he was administratively deported to the Tomsk Governorate, where he lived until 1879. He met Konstancja there, the daughter of a Polish deportee, Jan. Tomasz Malinowski had a brother - Franciszek - who was very distinguished person in Białystok, because for over 20 years he had been the President of the city and a member of the City Council for several terms. Romuald had a number of siblings, including an older brother, Czesław (born in 1885). Since their birth they lived in their father's house at Świętojańska 19, which they inherited after Tomasz's death in 1918. They lived there for the entire interwar period as well.

In 1913 Czesław and Romuald opened a photographic studio at the Slonimski family house in Niemiecka Street (currently Kilińskiego 9). The studio was named "Renaissance" and the whole undertaking was most likely initiated by Czesław, who showed artistic talent - his paintings were presented in an exhibition in 1919. Brothers successfully cooperated until

Fotografia z zakładu „Bernardi” przy ul. Sienkiewicza 20  
Zbiory Mieczysława Marczaka

Photograph from the "Bernardi" studio in Sienkiewicza 20  
Mieczysław Marczak's collection

W 1913 roku w domu Słonimskich przy ul. Niemieckiej (dziś ul. Kilińskiego 8) Czesław i Romuald założyli studio fotograficzne pod nazwą „Renaissance”, a inicjatorem tego przedsięwzięcia był zapewne Czesław, który przejawiał talenty plastyczne - malował obrazy prezentowane na publicznej wystawie w 1919 roku. Bracia z powodzeniem współpracowali do 1915 roku. Firma szybko zyskała renomę, także dzięki intensywnej reklamie w lokalnej prasie, niskim cenom, szerokiej ofercie usług (portrety indywidualne, grupowe, artystyczne, powiększenia, sprzedaż ramek) oraz zdjęciami wykonywanymi przy oświetleniu elektrycznym (elektrownię w Białymstoku uruchomiono zaledwie kilka lat wcześniej, było więc to istotne novum). Po roku 1919 drogi Romualda i Czesława się rozeszły. Starszy brat założył sklep ze sprzedażą materiałów papierniczych i piśmienniczych, Romuald zaś pozostał w zawodzie fotograficznym.

W okresie międzywojennym firma Romualda Malinowskiego pod nazwą „Foto-Salon” działała w kilku lokalizacjach. Przed 1927 rokiem fotograf pracował w lokalu przy ul. Lipowej 6, a więc w jednym z najważniejszych punktów handlowych ówczesnego Białegostoku - w tzw. Pasażu Warnholca. Pracował tam jeszcze w 1930 roku, natomiast dwa lata później spotykamy go z powrotem na ul. Kilińskiego, tyle że w kamienicy pod nr. 10, gdzie prawdopodobnie najął lokal należący do Fejgi Rywy Zabłudowskiej, wdowy po I. Zabłudowskim. Wreszcie w latach 30. XX wieku przeniósł się do domu nr 3 przy tej samej ulicy. Malinowski

bez przeszkód prowadził swoją działalność do 1939 roku. Należał do grona fotografów, którzy przez cały czas specjalizowali się w pracy studyjnej, wykonując głównie zdjęcia portretowe, grupowe i pamiątkowe.

Nie przerwał pracy podczas II wojny światowej, przenosząc jednak studio na ul. Lipową (Lindenstrasse 105). Reaktywował swoją pracownię po 1944 roku i był aktywny jeszcze na początku lat 50. XX wieku. Zmarł w 1958 roku i spoczął w rodzinnej mogile na cmentarzu farnym w Białymstoku.

Jak wspomniałem na początku, przed 1915 rokiem w Białymstoku istniało jeszcze jedno studio fotografii artystycznej pod nazwą „Bernardi”. Enigmatyczna firma, której właściciel wciąż pozostaje nieznanym, pracowała w okresie okupacji niemieckiej oraz kontynuowała swoją działalność po 1919 roku. O ile w czasie wojny „Bernardi” wciąż mieścił się przy ul. Lipowej 17, współpracując z Sołowiejczykami przy ul. Częstochowskiej 9, to w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości firma przeniosła się na ul. Sienkiewicza 20, gdzie znajdowała się krótko, a jej obecność pod tym adresem poświadcza zaledwie jedno zdjęcie. Trzeba jednak zauważyć, że nie ma pewności, czy był to cały czas ten sam zakład. Jest to tym bardziej podejrzane, że z dniem 1 stycznia 1920 roku przy ul. Lipowej 17 rozpoczęła swoją oficjalną działalność firma „Bernardi” należąca do Szaji Ajna i Mordki Gołubowskiego. Jej celem była sprzedaż przyborów fotograficznych i prowadzenie zakładu fotograficznego. W 1924 roku zniknął szyld „Bernardi”, zastąpiony spółką firmową

---

1915. The company quickly gained renown, partly thanks to intense advertising in local newspapers, low prices, wide variety of services (individual, group, and artistic portraits, blow-ups, frame sales), as well as photographs taken in electric lighting (the Białystok power plant had been opened just a few years earlier, so it was a true novelty). After 1919 the brothers' paths parted. Czesław opened a store with stationery and writing supplies, and Romuald stayed in photography business.

In the interwar period Romuald Malinowski's company, named "Foto-Salon", operated in a number of locations. Before 1927 he worked at Lipowa 6, which was then one of the most important commercial centres of Białystok - the so-called Warholec Passage. He worked there still in 1930, but two years later we find him once again in Kilińskiego Street, this time at number 10, where he most likely rented a space owned by Fejga Rywa Zabłudowska, I. Zabłudowski's widow. Finally in 1930s he moved to another house in the same street, but this time at number 3. Malinowski continued his work uninterrupted until 1939. He was one of the photographers who always specialized in studio work, working mostly with portraits, group, and commemorative photographs.

He did not stop working in 1939, but he moved his studio to Lipowa Street (Lindenstrasse 105). He reopened the studio in 1944 and was still active at the beginning of 1950s. He died in 1958 and

was buried in the family tomb at the Białystok Parish Cemetery.

As I have already mentioned, before 1915 there was one other photographic studio in Białystok, called "Bernardi". The enigmatic company, whose owner remains unknown, operated during the German occupation, and continued to work after 1919. While during the war "Bernardi" was still located at Lipowa 17, cooperating with the Sołowiejczyk family at Częstochowska 9, in the first years after regaining independence the company moved to Sienkiewicza 20, where they stayed only for a little while, and their presence at this address is proven by only a single photograph. We must note however, that there is no certainty that it was the same company for the whole time. It is all the more suspicious due to the fact that on 1st January 1920 at Lipowa 17 Szaja Ajno and Mordka Gołubowski officially started their company named "Bernardi". The company sold photographic equipment and ran a photographic workshop. In 1924 the "Bernardi" sign disappeared, replaced by a joint company of Szaja Ajno and Jonas Lipszych, who focused on selling photographic equipment.

Szaji Ajna i Jonasa Lipszyca, którzy skupili się na detalicznej sprzedaży przyborów fotograficznych.

## Fotografowie studyjni

Białostockich fotografów pracujących w okresie międzywojennym możemy podzielić na dwie wyraźne kategorie ze względu na preferowane rodzaje działalności. Do pierwszej grupy zaliczymy tych fotografów, którzy posiadali własne studia i wykonywali zdjęcia portretowe, do drugiej zaś tych, którzy stosując niewielkich rozmiarów nowoczesne aparaty, pracowali głównie bez własnego studia, w plenerze, jako fotografowie uliczni.

Grupa pierwsza - zarówno ci fotografowie, którzy zaczynali swoją pracę jeszcze przed 1915 rokiem, jak i ci, którzy rozpoczęli działalność w czasie wojny lub tuż po niej - to reprezentanci starej szkoły wyuczonego rzemiosła. Specjalizowali się głównie w zdjęciach portretowych, pamiątkowych, grupowych czy okazjonalnych, ale wykonywali je we własnym studio. Jeśli wychodzili z aparatem na zewnątrz, to był to albo przejaw ich pracy zawodowej (fotografie zamawiane), albo robili to na własny użytek. Sytuacja zmieniła się diametralnie w latach 30. XX wieku, gdy przeobrażenia w technikach fotograficznych, umasowienie i pojawienie się małych, łatwych w obsłudze aparatów małoobrazkowych (np. Leiki), spowodowało znaczny odpływ klienteli klasycznych studiów fotograficznych. Wówczas coraz czę-

ściej zaczęto praktykować zdjęcia uliczne, tzn. wykonywane przypadkowym osobom w plenerze, w ruchu, niepozowane, którym następnie fotograf oferował szybkie i tanie odbitki, wywoływane w niewielkim zakładzie. Fotografia uliczna stała się wkrótce bardzo popularna i często wykorzystywana przez miejscowych adeptów sztuki „rysunku światłem”, czego dowodzą nie tylko tego typu zdjęcia wykonywane przez „starych” białostockich fotografów, lecz także biografie dwóch głównych postaci związanych z tą właśnie techniką pracy - Józefa Neuhüttlera i jego ucznia Bolesława Augustisa oraz wielu mniej znanych fotografów, których dorobek poświadcza wyłącznie taki styl pracy. W każdym razie, o ile na początku lat 20. XX wieku dominowali fotografowie z pierwszej grupy, o tyle w latach 30. granica między nimi była znacznie mniej czytelna, nie brakowało bowiem fotografów studyjnych, którzy - poszerzając swoją ofertę - zdecydowali się wyjść z aparatem poza studio.

Jako że grupa pierwsza jest starsza, liczniejsza oraz bardziej osadzona w rzemieślniczej tradycji pracy fotografa, zaczniemy od omówienia tych fotografów, którzy w latach 1919-1939 pracowali we własnych studiach i skupiali się przede wszystkim na tej działalności. Wśród tych, którzy rozpoczęli działalność w okresie okupacji niemieckiej i zdołali ją utrzymać oraz znacznie rozwinąć w latach 1919-1939, odnosząc przy tym niemały sukces zawodowy, należy w pierwszej kolejności odnotować Elię Koźycera i Chemję Talińskiego.

---

## Studio photographers

The Białystok photographers who worked in the interwar period can be divided into two distinct categories, based on the type of work they preferred. The first group includes those who owned their own studio and took portrait photographs, and the other consists of those who, using small, modern cameras, worked mostly without their own studio, outdoors, as street photographers.

The first group - both the ones who started working before 1915, as well as those who started during the war or shortly after it - are representatives of the old school of trained craftsmen. They specialized mostly in portraits and photographs for special occasions, as well as commemorative and group photos, but they worked in their own studios. They ventured with their cameras outside, only when it was a part of their professional work (commissions) or they took private photos. The situation changed radically in the 1930s, when the transformation in photographic techniques, its growing popularity, and the appearance of small, easy to use, small-frame cameras (e.g. Leica), caused many customers to move away from the traditional photographic studios. At that point a new trend emerged - street photography - photographs of random people taken in the street, in motion, without posing, whom the photographer offered quick and cheap copies, developed in a small workshop. Street photography quickly became very popular and

was often used by the local professionals, as we can see from photos of this kind taken by the "old" Białystok photographers, as well as in the biographies of the two most important men linked to this technique - Józef Neuhüttler and his student, Bolesław Augustis, and many more lesser-known photographers whom we know only for this kind of work. While at the beginning of the 1920s the photographic circles were dominated by members of the first group, in the 1930s the difference between the groups was already blurred, because many studio photographers had expanded their offer by taking their cameras outside of the studios.

Because the first group is older, more numerous, and better grounded in the craft traditions of photography, we will begin with discussing the photographers who from 1919 to 1939 worked in their own studios and focused on this sphere of their professional activity. Amongst those who started their professional work during the German occupation, and managed to maintain or develop their businesses between 1919 and 1939 achieving a significant success, we should first and foremost mention Elia Koźycer and Chemja Taliński.

Elia Koźycer remains a mysterious figure. Before 1915 in Białystok we can find only one family with a similarly sounding name - Koszycer. In the last year of the Russian partition the list of apartment tax payers records two brothers - Mowsza and Judel Koszycer, sons of Abraham, the former living in



Elia Koźcyer to na razie postać enigmatyczna. W Białymstoku przed 1915 rokiem spotykamy tylko jedną rodzinę o zbliżonym nazwisku brzmiącym Koszycer. W ostatnim roku zaboru rosyjskiego spis płatników podatku mieszkaniowego odnotował dwóch braci - Mowszę i Judela Koszycerów, synów Abrama, z których pierwszy mieszkał przy ul. Mikołajewskiej, a drugi przy ul. Lipowej w domu Kaleckiego (ul. Lipowa 19). Możliwe, że także Elia był synem Abrama, ale trudno jednoznacznie powiązać go jakimiś konkretnymi więzami rodzinnymi ze wspomnianymi wyżej osobami. Koszycerowie byli w Białymstoku na pewno w 1912 roku, gdy Mowszę odnotowano jako uprawnionego do głosowania w wyborach do Dumy Państwowej, ale w miejscowych księgach gminy żydowskiej brakuje związanych z nimi aktów urodzenia, ślubu czy zgonów przed 1915 rokiem. Wydaje się więc, że do Białegostoku sprowadzili się stosunkowo późno, zapewne niedługo przed 1912 rokiem.

W każdym razie Elia Koźcyer swoją działalność rozpoczął w okresie I wojny światowej, pracując od razu jako fotograf studyjny, prowadzący zakład na rogu ul. Lipowej i Grochowej. Zaraz po 1919 roku siedziba firmy Koźcyera zapisana była zarówno przy ul. Grochowej 2, jak i przy ul. Lipowej 31, ale wydaje się, że w rzeczywistości chodzi o tę samą posesję. Przez cały czas firma fotograficzna Koźcyera działała pod nazwą „Modern”. Pod tą nazwą i pod powyższym adresem Elia przepracował całe międzywojnie. Specjalizował się w fotografii wykonywanej w atelier i w jego bogatym dorobku nie spotykamy zdjęć wykonywanych poza stu-



Mikołajewska Street, and the latter in Lipowa Street in Kalecki's house (Lipowa 19). It is possible that Elia was also the son of Abraham, but it is hard to directly link him with any familiar ties with the abovementioned people. The Koszycer family was surely present in Białystok in 1912, when Mowsza was listed as eligible for voting in the State Duma elections, but in the books of the local Jewish community there is no birth, marriage or death certificate related to them before 1915. It seems that they moved to Białystok quite late, most likely shortly before 1912.

In any case Elia Koźcyer started his professional work during World War I, beginning straight away as a studio photographer, with his workshop located at the corner of Lipowa and Grochowa streets. Just after 1919 the seat of Koźcyer's company was listed both at Grochowa 2 and Lipowa 31, but it seems that in fact it was the same place. From the very beginning the company operated under the name "Modern". This name and this address remained unchanged throughout the entire interwar period. Elia specialized in photographs taken in his atelier and his significant work output does not include any pictures taken outside of the studio. The surviving photographs are mostly portraits, both individual and group, at the beginning of his work he also took full-body photographs, which is a direct reference to the old photographic trends. We see marriages, first communions, and small children, photographed on various backgrounds and with the use of simple props. Koźcyer's work does not distinguish itself by its technical or artistic quality, however the large number of photographs



Fotografia z zakładu „Modern” Elii Koźcyera przy ul. Lipowej 2 (róg Grochowej)  
Zbiory Mieczysława Marczaka

Photograph from Elia Koźcyer's "Modern" studio at Lipowa 2 (corner of Grochowa Street)  
Mieczysław Marczak's collection

diem. Zachowane fotografie to przede wszystkim zdjęcia portretowe, indywidualne lub grupowe, w początkowym okresie także pełnopostaciowe, w czym nawiązywał do dawnych trendów w sztuce „rysunku światłem”. Spotykamy zdjęcia ślubne, komunijne czy małych dzieci, wykonywane z użyciem teli i prostych rekwizytów. Pod względem jakości technicznej i artystycznej Koźcyer nie wyróżniał się wśród pozostałych fotografów omawianego okresu, tym niemniej zwraca uwagę duża ilość zdjęć jego autorstwa zachowanych w zbiorach prywatnych i publicznych kolekcjach, co zdaje się potwierdzać, że był fotografem popularnym, któremu nie doskwierał brak klientów.

Życie prywatne Elii Koźcyera to także temat wciąż wymagający badań, ale niedostępność materiałów źródłowych oraz niewielka ilość informacji znacząco utrudniają rekonstrukcję tego zagadnienia. W księdze adresowej Polski z 1937 roku zakład fotograficzny przy ul. Lipowej 31 odnotowano jako należący do A. Koźcyera, być może więc tuż przed II wojną światową firmę przejął syn Elii. W każdym razie firma działała do 1939 roku, a powojennych losów rodziny nie znamy.

Chemja Taliński, właściwie noszący po dziadku imię Nechemja, urodził się najprawdopodobniej w latach 80. XIX wieku jako syn Chaima Talińskiego i Mnuchy Leji. Rodzina Talińskich, pisana czasem jako Teolińscy, pochodziła z powiatu sokólskiego (raz podawano, że z Sokółki, kiedy indziej, że z Janowa). Senior rodu, Nechemja Taliński, mieszkał w Białymstoku już na pewno w latach

60. XIX wieku, natomiast rodzice przyszłego fotografa pobrali się w Białymstoku w 1874 roku. Ojciec, podobnie jak dziadek, był żołnierzem w carskiej armii i usatkwował się dopiero po przejściu do rezerwy. Chemja miał liczne rodzeństwo: Sorę (ur. i zm. 1884), Zawela (ur. 1886), Jakuba (ur. 1893), Mordechaja (ur. 1896) oraz Abrama (data urodzenia nieznana). Warto wspomnieć, że ojciec Chemji miał braci Judela i Szmula, którzy dali początek dwóm kolejnym liniom tej rodziny w Białymstoku w dwudziestolecie międzywojennym.

Trudno powiedzieć, czym zajmował się na co dzień Chaim Taliński. Być może na początku XX wieku był pracownikiem lub współwłaścicielem drukarni, a działalność tę kontynuował jego syn Zawel. Drukarnia pod nazwą „Wiktoria” należąca do Trunkowskiego i Talińskiego odnotowana została już w 1913 roku, ale nie wiadomo, o którego przedstawiciela interesującej nas rodziny chodzi. Drukarnia działała przez cały okres międzywojenny przy ul. Lipowej 13, a jej właścicielami byli wówczas Szłoma Trunkowski i Zawel Taliński, synowie Mowszy Trunkowskiego i Chaima Talińskiego. Ojciec fotografa zmarł w 1922 roku. W 1915 roku bracia Zawel i Abram mieszkali przy Placu Bazarnym (Rynek Kościuszki 29), gdzie po 1919 roku pozostał Zawel. Natomiast Abram na początku lat 20. XX wieku przeprowadził się na ul. Sienkiewicza 24, gdzie w tym czasie mieszkał i pracował interesujący nas fotograf Chemja Taliński. W drugiej dekadzie międzywojnia Chemja przeprowadził

---

surviving in both public and private collections seems to suggest that the photographer was popular and had no shortage of customers.

Elia Koźcyer's private life requires more studies, but lack of source material and scarcity of information make this task quite difficult. In the Polish address book from 1937 the photographic workshop at Lipowa 31 is listed as belonging to A. Koźcyer, so it is possible that just before World War II it was taken over by Elia's son. The company operated until 1939 and the fate of the family after the war remains unknown.

Chemja Taliński, whose real name was Nechemja, after his grandfather, was most likely born in 1880s as the son of Chaim Taliński and Mnucha Leja. Taliński family, sometimes written as Teolińscy, hailed from the Sokółka county (some sources state that from Sokółka, others that from Janowo). The family's patriarch, Nechemja Taliński, certainly lived in Białystok already in the 1860s, and the parents of the future photographer got married in Białystok in 1874. His father, just like his grandfather was a soldier in Tsar's army and settled only after he finished his military service. Chemja had many siblings: Sora (born and died in 188), Zawel (1886), Jakub (1893), Mordechaj (1896) and Abram (date of birth unknown). We should also note that Chemja's father had two brothers: Judel and Szmul, who were the progenitors of two other branches of the family in Białystok in the interwar period.

It is hard to determine what was Chaim Taliński's occupation. Perhaps at the beginning of the 20th century he worked at a printing house, or was a co-owner of one, and Zawel followed his father's footsteps. "Wiktoria" printing house, owned by Trunkowski and Taliński appears in the sources already in 1913, but we do not know which member of the family was involved in it. The printing house operated throughout the entire interwar period at Lipowa 13, and at that time it was owned by Szłoma Trunkowski and Zawel Taliński, the sons of Mowsza Trunkowski and Chaim Taliński, respectively. The photographer's father died in 1922. In 1915 brothers Zawel and Abram lived in Bazarny Square (Kościuszko Square 29), where after 1919 only Zawel remained. At the beginning of 1920s Abram moved to Sienkiewicza 24, where Chemja Taliński lived and worked at that time. In the second decade of the interwar period Chemja moved to a house at Sosnowa 35 where he lived until WW II.

As I have mentioned above, Chemja Taliński began working during the German occupation, and already back then he had a studio at Sienkiewicza 24. He continued to run his company in the interwar period, along with his partner and brother Abram. From the very beginning Taliński specialized in artistic photography, therefore he had an atelier, where he mostly created portrait photography of various types and quality. Similarly to Berel Łoźnicki, Chemja and Abram Taliński re-



się do domu przy ul. Sosnowej 35 i tam dożył II wojny światowej.

Jak wspominałem wcześniej, Chemja Taliński swoją działalność rozpoczął podczas okupacji niemieckiej i już wówczas prowadził studio przy ul. Sienkiewicza 24. Działalność kontynuował z powodzeniem w okresie międzywojennym, a jego współnikiem w pracy był brat Abram. Taliński od początku specjalizował się w fotografii artystycznej, toteż prowadził stałe atelier, w którym wykonywał przede wszystkim zdjęcia portretowe różnego typu i jakości. Podobnie jak Berel Łoźnicki miał uprawnienia udzielone przez starostwo białostockie do robienia zdjęć portretowych do dowodów osobistych na podległym sobie terenie, tak też Chemja i Abram Talińscy uzyskali takie zezwolenie ze starostwa wołkowyskiego. Co ciekawe, Chemja w 1922 roku należał do Białostockiej Ochotniczej Straży Ogniowej i był przydzielony do VI oddziału kulturalno-oświatowego właśnie jako fotograf.

Życie prywatne Talińskiego na razie pozostaje nieznanne. Jeśli założył rodzinę, to nie mamy żadnych informacji na jej temat. Wiadomo, że początkowo mieszkał i pracował przy ul. Sienkiewicza 24, ale w latach 30. XX wieku spotykamy go przy ul. Sosnowej 25, w domu należącym do Dawida i Gajli Kaszów. Jako fotograf działał do 1939 roku, a jego późniejsze losy wymagają jeszcze poszukiwań źródełowych.

Chociaż Wolf Szapiro, podobnie jak Koźycer i Taliński, rozpoczął swoją działalność fotograficzną przed 1919 rokiem,

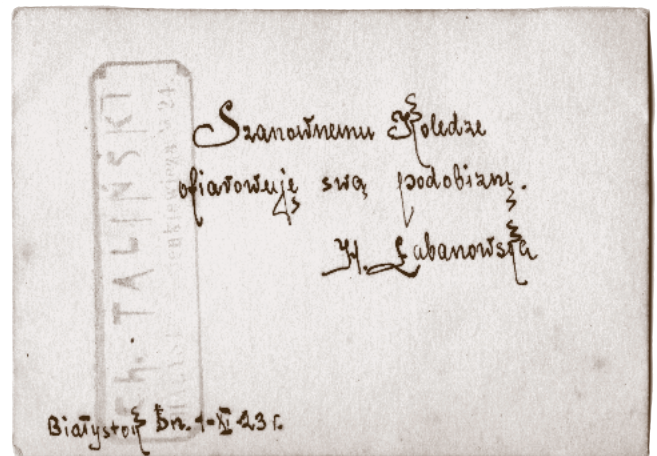


ceived a permission from the starost to produce photographs for personal identification documents in Wołkowysk County. Interestingly enough, since 1922 Chemja was a member of Białostocka Ochotnicza Straż Pożarna (the Białystok Volunteer Fire Department), and he was assigned to the 6th cultural and education department as a photographer.

So far Taliński's private life remains a mystery. We do not know whether he was married. We know that at first he lived and worked at Sienkiewicza 24, but in the 1930s we see him at Sosnowa 25, in a house owned by Dawid and Gajla Kasz. As a photographer he worked until 1939, and in order to determine his later fate, we need to conduct additional research.

Although Wolf Szapiro, just like Koźycer and Taliński, began his photographic career before 1919, he was not as successful as the two other photographers, and already in the 1920s ceased his professional activities. His work after 1919 is documented only by a few photographs. In private collections we can find a handful of portrait photographs taken in his studio, which show the "artistic" character of his workshop. They are dated from 1918 and 1919. One of them was taken outside of the studio, but with professional background and props.

Szapiro was one of the first Białystok photographers to regularly venture outside of his studio with a camera. Without a doubt one of his greatest professional achievements was taking photographs during Marshal Józef Piłsudski's visit in Białystok in August 1921. The first photograph was signed by Wolf Szapiro and depicts the first mo-



Fotografia z zakładu Chemji Talińskiego przy ul. Sienkiewicza 24

Zbiory Mieczysława Marczaka

Photograph from Chemja Taliński's studio at Sienkiewicza 24

Mieczysław Marczak's collection



w przeciwieństwie do pozostałej dwójki nie odniósł większego sukcesu na rynku lokalnych usług fotograficznych i jeszcze w latach 20. XX wieku zaprzestał aktywności zawodowej. Jego pracę po 1919 roku poświadczają jedynie drobne fakty, w tym kilka fotografii. W zbiorach prywatnych znajdujemy nieliczne zdjęcia portretowe wykonane w studio i tym samym nawiązujące do „artystycznego” charakteru pracowni Szapiry. Datowane są na 1918 i 1919 rok. Jedno z nich zostało wykonane poza pracownią, ale z użyciem profesjonalnego tła i rekwizytów.

Szapiro jako jeden z pierwszych białostockich fotografów często wychodził z aparatem poza studio. Bez wątpienia jego najważniejszym osiągnięciem zawodowym było wykonywanie zdjęć w czasie wizyty Marszałka Józefa Piłsudskiego w Białymstoku w sierpniu 1921 roku (po więcej szczegółów związanych z wizytą odsyłam to tekstu Marka Gajewskiego w tym tomie). Pierwsze z nich zostało podpisane przez Wolfa Szapirę i przedstawia początkowe chwile po przybyciu Piłsudskiego oraz moment jego przywitania na dworcu kolejowym. Biorąc pod uwagę, że jest ono wykonane identycznie jak pozostałe zdjęcia będące dokumentacją fotograficzną wiekopomnej wizyty, możemy przypuszczać, że autorem całego zbioru, a może i jedynym fotografem uprawnionym przez władze do przebywania w pobliżu marszałka był właśnie Wolf Szapiro. Przypuszczalnie jako jeden z nielicznych w mieście miał ku temu odpowiedni sprzęt, pozwalający na wykonywanie fotografii o charakterze reportażowym. Zresztą domeną działalno-

ści Szapiry zdaje się być w tym czasie praca w terenie, skoro po raz kolejny słyszymy o nim rok później, gdy poczytny „Dziennik Białostocki” 29 sierpnia 1922 roku donosił, że Albin Brzostowski, właściciel księgarni św. Kazimierza przy Rynku Kościuszki 7 oraz człowiek aktywny na polu wydawniczym, przy pomocy fotografa Szapiry wykonał serię zdjęć miasta, które w formie pocztówek zaczął rozprowadzać w swoim sklepie. Nie koniec na tym. W lipcu 1923 roku, w przypadającą na ten rok 25. rocznicę powstania Białostockiej Ochotniczej Straży Ogniowej, redaktor „Dziennika Białostockiego” Antoni Lubkiewicz podjął trud wydania jubileuszowej księgi pamiątkowej. 8 lipca 1923 roku odbyła się zbiórka wszystkich ochotników celem wykonania wspólnych zdjęć, które Lubkiewicz zlecił właśnie Wolfowi Szapirze. Księga pamiątkowa ukazała się jeszcze tego roku, ale niestety autorstwa licznych zdjęć nigdzie nie odnotowano. Być może współpraca Szapiry z Lubkiewiczem zaczęła się już w 1921 roku, gdy redaktor naczelny „Dziennika Białostockiego” przygotowywał do druku wydawnictwo *Białystok Ilustrowany*, upamiętniające przybycie marszałka Józefa Piłsudskiego do Białegostoku. Tylko jedno zdjęcie zostało podpisane „W. Szapiro”, reszta jest anonimowa, możliwe jednak, że podobnie jak w przypadku wizyty Piłsudskiego, fotograf umieścił swoją sygnaturę tylko na pierwszej fotografii z całej serii. W każdym razie Szapiro jest jedynym autorem zdjęć dającym się identyfikować jako współautor szaty graficznej okazjonalnego wydawnictwa.

---

ments after Piłsudski's arrival and the welcoming ceremony at the railway station. Judging from the fact that it is taken in the same way as other photographs which document this event, we can assume that Wolf Szapiro was the author of the whole collection, and perhaps even the only photographer with the official permission to go near the marshal. It is likely that he was the only person in town who had the equipment necessary to take documentary photographs. It seems that at that time field work was the main area of Szapiro's activity - another mention comes a year later, when a popular newspaper "Dziennik Białostocki", on 29th August 1922, reported that Albin Brzostowski, the owner of the Saint Kazimierz bookstore at Kościusko Square 7, who was also active in the publishing market, with the help of photographer Szapiro, made a series of photographs of our town, which he then sold as postcards in his store. That is not all. In July 1923, on the 25th anniversary of the creation of the Voluntary Fire Department, the editor of "Dziennik Białostocki", Antoni Lubkiewicz, took the trouble to publish a commemorative book. On 8th July 1923 a gathering of all the volunteers took place, in order to have their photographs taken by Wolf Szapiro, who was commissioned by Lubkiewicz to perform this task. The commemorative book was published the same year, however the authors of many of the photographs were not listed. It is possible that the cooperation between Szapiro and Lubkiewicz started already in 1921, when

the editor-in-chief of "Dziennik Białostocki" prepared the publication titled *Białystok Ilustrowany* (Illustrated Białystok), commemorating the Marshal Józef Piłsudski's visit to Białystok. Only one photograph was signed "W. Szapiro", the others are anonymous, but is possible that just like during Piłsudski's visit, the photographer signed only the first photo in the series. In any case, Szapiro is the only photographer whom we can identify as the co-creator of the graphical layout of this publication. We know even less about Wolf Szapiro's private life. We can assume that he was born in 1890 as the son of Mowsze Szapiro. He would be old enough to start his professional career in 1915. As I have mentioned above, his studio is confirmed as existing in the sources already during the German occupation. It was located in the house at Sienkiewicza 20, where Szapiro worked still in 1923. We do not know however whether he lived at under the same address. When it comes to his family we encounter a similar lack of information. His fate after 1923 remains unknown.

There is a scarcity of information regarding many Białystok studio photographers. Often the only trace of their activity are the stamps on the back of the surviving photos or small mentions in various historic sources, such as address books and local newspapers.

One of the first photographic workshops recorded after 1919 was "Central", operating at Sienkiewicza 2. First mentions

Jeszcze mniej wiemy na temat życia prywatnego Wolfa Szapiry. Możemy przypuszczać, że był on urodzonym w 1890 roku synem pochodzącego z Porozowa Mowszy Szapiry. Miałby więc wystarczająco dużo lat, aby po 1915 roku rozpocząć pracę zawodową jako fotograf. Jak wspomniałem wcześniej, jego studio poświadczane jest jako działające już w okresie okupacji niemieckiej. Mieściło się w domu przy ul. Sienkiewicza 20, gdzie Szapiro pracował nadal w 1923 roku. Nie wiadomo jednak czy mieszkał również pod tym samym adresem. Podobną lukę w posiadanych wiadomościach mamy w kwestii tego czy Wolf Szapiro założył rodzinę. Jego losy po 1923 roku pozostają nieznane.

O wielu białostockich fotografach studyjnych mamy skąpe informacje. Często jedynym śladem ich działalności są pieczętki na rewersach zachowanych fotografii lub drobne wzmianki w różnego typu źródłach historycznych, głównie księgach adresowych i lokalnej prasie.

Jednym z pierwszych zakładów fotograficznych odnotowanych po 1919 roku był „Central” pracujący przy ul. Sienkiewicza 2. Pierwsze informacje o nim pochodzą z początku 1921 roku, gdy jego właściciel stał się bohaterem relacji prasowej dotyczącej fałszywego banknotu, którym w „Centralu” ktoś próbował zapłacić za usługi fotograficzne. Znanych jest kilka zdjęć wykonanych w tym zakładzie przed 1932 rokiem, wydaje się więc, że studio działało dość długo. W księdze adresowej Białegostoku na 1932/1933 rok pod tym adresem nie znajdujemy już „Centralu”, ale zakład Abrama Ferszta uprawnionego do wykonywania zawodu przez Izbę Rzemieślniczą.

Być może pod szyldem „Central” pracował właśnie ów Ferszt, o którego personaliach wiemy jedynie ze wspomnianej księgi adresowej. Niestety zdjęć opieczetowanych nazwą „Central” znamy niewiele – część z nich powstała w studio, część zaś potwierdza fakt, że ich twórca z czasem przystąpił także do robienia zdjęć w plenerze.

Przypuszczalnie firma została zamknięta niedługo po 1932 roku, a jej miejsce zajął kolejny zakład fotograficzny działający jako Fotografia Artystyczna „STUDIO”, ale poza nazwą i adresem nie wiemy o nim nic więcej. Zachowane zdjęcia poświadczają pracę zarówno studyjną, jak i wykonywanie fotografii ulicznej.

W międzyczasie przy ul. Sienkiewicza 2 (obok kina „Świat”, a więc od strony dawnego szpitala parafialnego, w którym w 1936 roku urządzono kino; dziś budynek kina „Ton”) na początku lat 30. XX wieku pojawił się nowy zakład należący do Romanowicza. Również i o nim nie mamy żadnych danych personalnych. Sprawę komplikuje fakt, że na stemplach pod tym samym adresem spotykamy W. Romanowicza i S. Romanowicza (może byli to bracia prowadzący wspólne przedsiębiorstwo?). Zdjęcia Romanowiczów powstawały głównie w latach 30. XX wieku, zakład działał więc z pewnością do II wojny światowej, a potem kontynuował działalność w czasie okupacji niemieckiej. Przy ul. Sienkiewicza 2 pracował na pewno do 1937 roku, gdy poświadczona jest nowa siedziba jego studia przy ul. Kilińskiego 3. Adres ten jest już nam znany – w latach 30. XX wieku przez chwilę mieścił się tu także zakład

---

come from 1921, when its owner was mentioned in a press report about a counterfeit banknote, which someone tried to use to pay for the photographic services. There are a few surviving photographs taken at the workshop before 1932, so it would seem that it operated for quite some time. In the Białystok address book for 1932/1933 there is no mention of “Central” at this location, instead it is the address of Abram Ferszt’s workshop, who had the profession permit from the Craft Chamber. It is possible that Ferszt, whose name and surname are listed only in the address book, worked under the name “Central”. Unfortunately, there is only a handful of known photographs bearing the “Central” stamp – some of them were taken in the studio, and some of them are a proof that their author at some point decided to take photography to the streets.

Supposedly the company closed shortly after 1932, and its place was taken by another photographic workshop operating under the name “Studio” Artistic Photography, however we know nothing more. The existing photographs prove that the company did both studio and street photography.

In the meantime, at Sienkiewicza 2 (next to the “Świat” cinema, so from the side of the former parish hospital, where the cinema was opened in 1936; currently the building of “Ton” cinema), at the beginning of 1930s a new studio appeared, owned by Romanowicz. Sadly, we do not have any personal information about him either. The issue is all the more complicated,

because the stamps with this address sometimes mention W. Romanowicz, and sometimes S. Romanowicz (maybe they were brothers who ran the company together?). Romanowicz’s photographs were taken mostly in 1930s, so the studio must have operated until the Second World War, and later during the German occupation. The studio was certainly located at Sienkiewicza 2 until 1937, when a new location at Kilińskiego 3 appeared in the sources. We know this address already – in the 1930s Roman Malinowski’s studio was located in this place for a short time. Amongst the photographs taken by Romanowicz, there were both studio work, as well as photos taken in the streets, and for various occasions (e.g. banquettes, funerals). One series stands out in particular – a set of Białystok landscapes taken by W. Romanowicz, including a picture from the Saint Roch church tower towards the Kościuszko Square, plaza in front of Józef Piłsudski People’s House and the area of the newly opened Planty Park. All these images were supposed to be reproduced and sold as postcards.

In the 1920s and 1930s in Sienkiewicza Street, apart from the large workshops owned by Polski, Rendel, Łoźnicki, and Taliński, there was also a number of studios owned by lesser-known photographers. Definite information in that regard can be found in the Białystok address and trade book from 1932/1933. At that time Soma Frydman ran a studio at Sienkiewicza 8. It is probably the same person as Syma Frydman, son of Mowsza,



Romana Malinowskiego. Wśród zdjęć pozostawionych przez Romanowiczów nie brakuje zarówno fotografii studyjnej, jak i „pstrykanej” na ulicy oraz przy różnych okazjach (np. przyjęcia, pogrzeby). Wśród nich zwraca uwagę seria widoków Białegostoku wykonana przez W. Romanowicza, w tym zdjęcia z wieży kościoła św. Rocha w kierunku Rynku Kościuszki, placu przed Domem Ludowym im. Józefa Piłsudskiego oraz obszaru nowo otwartych Plant, które miały charakter materiału przeznaczonego do sprzedaży w formie pocztówek.

W latach 20. i 30. XX wieku przy ul. Sienkiewicza oprócz wymienionych już dużych zakładów Polskiego, Rendela, Łoźnickiego czy Talińskiego swoje przedsiębiorstwa fotograficzne założyło kilku mniejszych fotografów. Pewne informacje na ten temat przynosi dopiero księga adresowo-handlowa Białegostoku z 1932/1933 roku. W tym czasie pod nr. 8 studio fotograficzne prowadził Soma Frydman. Jest on prawdopodobnie tożsamy z Symą Frydmanem, synem Mowszy, urodzonym w 1896 roku. Rodzina Frydmanów pochodziła z Porozowa. Według spisu powszechnego z 1897 roku wynajmowali lokum przy ul. Błotnistej w domu Szmula Ryńskiego. W 1932/1933 roku Soma mieszkał już przy ul. Ogrodowej 3. Brak informacji, kiedy Frydman uruchomił swoją firmę, ale działała ona na pewno jeszcze w 1937 roku, fotograf dotrwał więc zapewne do II wojny światowej. O jego życiu prywatnym oraz późniejszych losach nie mamy żadnych danych. Zachowało się mało zdjęć autorstwa Frydmana, dlatego też trudno po-



Fotografia z zakładu Fotografia Artystyczna „STUDIO” przy ul. Sienkiewicza 2  
Zbiory Mieczysława Marczaka

Photograph from studio "STUDIO" Artistic Photography at Sienkiewicza 2  
Mieczysław Marczak's collection

born in 1896. The Frydman family came from Porozów. According to the national census in 1897 they rented a flat at Błotna Street, in a house owned by Szmula Ryński. In 1932/1933 Soma lived at Ogrodowa 3. There is no indication when exactly Frydman opened his studio, but it was still operational in 1937, so most likely the photographer survived until World War II. There is no data on his private life and future fate. There are only a few surviving photographs taken by Frydman, so it is hard to say anything about his technique or preferred types of photography (the surviving set includes both portrait photographs taken in the studio, as well as landscape photography). After 1932 a new studio, whose owner is not known particularly well, appeared in Sienkiewicza Street. S. Lach, as this is how he signed his photographs, worked at number 8, so most likely he took over Soma Frydman's place. It is possible that he is in fact Szaja Lach, born in 1903, the son of Aron and Bluma nee Zawelewska. In 1931 he married Sonia Frydman, the daughter of Noska and Reweka nee Galter, which points towards possible relations with Soma's family and the circumstances of him taking over the studio at Sienkiewicza 8. His oldest dated picture comes from 1933. He preferred studio work, as we can assume from a relatively large number of surviving portraits. Military men could order a commemorative photo at his studio, which he developed on a card prepared and designed especially for that purpose - the card read "Pamiątka Służby



wiedzieć coś więcej o technice pracy oraz preferencjach związanych z tematyką fotografii (są wśród nich zarówno fotografie portretowe wykonane w studio, jak i fotografie plenerowe).

Po 1932 roku przy ul. Sienkiewicza pojawiło się kolejne studio fotograficzne, o którego właścicielu nie możemy zbyt wiele powiedzieć. S. Lach, bo tak podpisywał swe zdjęcia przy użyciu stempla, pracował pod nr. 8, przypuszczalnie więc zajął miejsce Somy Frydmana. Być może jest on tożsamy z urodzonym w 1903 roku Szają Lachem, synem Arona i Blumy z Zawelewskich. W 1931 roku ożenił się z Sonią Frydman, córką Noski i Reweki z Galterów, co może wskazywać na powiązania z rodziną fotografa Somy i okoliczności przejścia studia przy ul. Sienkiewicza 8. Najstarsze znane datowane zdjęcie jego autorstwa pochodzi z 1933 roku. Fotograf ten preferował pracę studyjną, o czym świadczą stosunkowo licznie zachowane zdjęcia portretowe. Wojskowi mogli zamówić u Lacha pamiątkowe zdjęcie portretowe, które fotograf wywoływał na specjalnie przygotowanej i graficznie opracowanej karcie „Pamiątka służby wojskowej”, mającej u dołu hasła „Honor i Ojczyzna” oraz dane adresowe zakładu. Studio S. Lacha działało do II wojny światowej.

Na przełomie lat 20. i 30. XX wieku przy ul. Sienkiewicza 20 pojawił się kolejny zakład fotograficzny o enigmatycznie brzmiącej nazwie „VAN-DYK”, która zdaje się przywoływać nazwisko barokowego malarza Antona van Dycy. Potwierdzeniem tego przypuszczenia może być fakt, że



Wojskowej” (Military Service Memento) and at the bottom had words “Honor” (Honour) and “Ojczyzna” (Homeland), as well as the address of the workshop. The studio was open until World War II.

At the end of the 1920s and the beginning of 1930s, another photographic workshop, with a mysterious name “VAN-DYK”, appeared at Sienkiewicza 20. The name seems to point towards the name of the baroque painter, Anton van Dyck. It seems even more likely when we consider that the photographer, whose name remains unknown, was performing – as he informed on his company stamp – studio “artistic photography”. The list of photographic studios from the 1930 address book lists another “Studio” located in the same building at Sienkiewicza 20. It is also listed in the 1937 address book, so most likely it operated until the Second World War. It is worth noting that “Bernardi” and Wolf Szapiro worked at the same address, so it is possible that in fact it is the same studio, whose owners changed several times (similarly to the studio at Sienkiewicza 2).

Part of the interwar photographers decided to work in Kilińskiego Street. Only one studio survived here from before the war, owned by I. Zabłudowski, who died in unknown circumstances. It was located in a tenement house at Kilińskiego 10, and after 1919 it was inherited by the photographer’s widow, Fejga Rywa Zabłudowska. She was not a photographer but



Fotografia z zakładów S. i W. Romanowiczów przy ul. Sienkiewicza 2  
Zbiory Mieczysława Marczaka

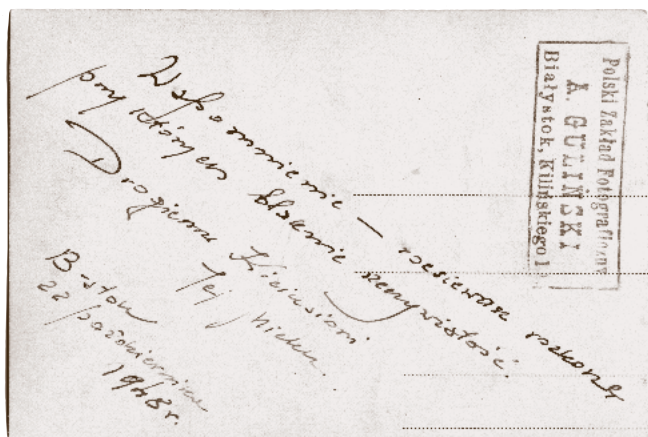
Photograph from S. & W. Romanowicz’s studios at Sienkiewicza 2  
Mieczysław Marczak’s collection



nieznany z imienia i nazwiska fotograf wykonywał tu - jak informował na swoim stemplu firmowym - studyjną „fotografię artystyczną”. Wśród studiów wymienionych w książce adresowej z 1930 roku znalazło się kolejne „Studio” mieszczące się w tym samym domu pod nr. 20. Wymienia je również książka adresowa z 1937 roku, przypuszczalnie więc istniało ono do II wojny światowej. Warto przypomnieć, że pod tym adresem wcześniej działał „Bernardi” i Wolf Szapiro, możliwe więc, że *de facto* mamy tu do czynienia cały czas z tym samym studiem, którego właściciele kilkakrotnie się zmieniali (analogiczną sytuację mamy w przypadku ul. Sienkiewicza 2).

Część międzywojennych fotografów na swoją siedzibę wybrała ul. Kilińskiego. Z okresu poprzedzającego I wojnę światową przetrwało tu jedynie studio pozostałe po zmarłym w nieznanych okolicznościach I. Zabłudowskim. Mieściło się ono w kamienicy przy ul. Kilińskiego 10 i po 1919 roku pozostawało w posiadaniu wdowy po fotografie, Fejgi Rywy Zabłudowskiej. Nie pracując jako zawodowy fotograf, czerpała dochód z wynajmu zakładu. Najpierw w 1926 roku wdzierzała go Pinkusowi Zajdensztadtowi, natomiast dwa lata później Aleksandrowi Gulińskiemu.

Zajdensztadt wcześniej pracował w zakładzie Awadięgo Kanela przy ul. Częstochowskiej 9. W zbiorach Muzeum Podlaskiego przechowywane jest unikatowe zdjęcie jego autorstwa. Jest to fotografia przedstawiająca grupę uczniów jednej z białostockich szkół powszechnych. Na rewersie Zajdensztadt umieścił swoją pieczętkę informującą, że pro-



durew income from renting the studio. In 1926 she leased it to Pinkus Zajdensztadt, and two years later to Aleksander Guliński.

Zajdensztadt was a former employee at Awadi Kanel's studio at Częstochowska 9. In the collection of the Podlaskie Museum there is one unique photo he had taken. It is a photo of a group of students from one of Białystok public schools. On the back side, Zajdensztadt put a stamp informing that he is not only a photographer at Kilińskiego 10, but also a painter. Based on one photo we cannot definitely determine his preferred type of work, but owning an atelier at Kilińskiego certainly makes him a studio photographer. We encounter him once again in 1932 when he took part in Wystawa Ruchoma Przemysłu Krajowego (the Mobile Exhibition of the National Industry), which was organized in the Provincial Office halls (Branicki Palace). In the printing section Pinchos Zajdensztadt is only noted as a portrait artist working in Lipowa Street. It is possible that he dabbled in photography only for a short time, while still remaining a portrait painter. His fate after 1932 is unknown.

From the small set of photographs, we can deduce that Guliński, who owned “Polski Zakład Fotograficzny” (the Polish Photographic Workshop), was not only a studio (portrait) photographer, but also ventured with his camera outside of the city. In 1932 at Kilińskiego 10 we encounter the already mentioned Romuald Malinowski, which seems to suggest that Gliński moved out from the studio he had rented, and Zabłudowska leased it to another entrepreneur. Gliński lived

Fotografia z zakładu Aleksandra Gulińskiego przy ul. Kilińskiego 10  
Zbiory Mieczysława Marczaka  
Photograph from Aleksander Guliński's studio at Kilińskiego 10  
Mieczysław Marczak's collection



wadzi on nie tylko zakład fotograficzny przy ul. Kilińskiego 10, lecz także pracuje jako artysta malarz. Na podstawie jednego zdjęcia trudno sprecyzować jego sposób pracy, ale posiadanie stałego atelier przy ul. Kilińskiego uprawnia do umieszczenia go w gronie fotografów studyjnych. Spotykamy go jeszcze w 1932 roku, gdy brał udział w Wystawie Ruchomej Przemysłu Krajowego odbywającej się w salach urzędu wojewódzkiego (pałac Branickich). W dziale poligraficznym odnotowano Pinchosa Zajdensztadta jedynie jako portrecistę działającego przy ul. Lipowej. Być może więc fotografią zajmował się dość krótko, pozostając jednak przy zawodzie portrecisty. Jego losy po 1932 roku nie są znane.

Z zachowanej niewielkiej ilości zdjęć możemy wnioskować, że prowadzący „Polski Zakład Fotograficzny” Guliński nie tylko praktykował fotografię studyjną (portretową), lecz także wyjeżdżał z aparatem poza miasto. W 1932 roku przy ul. Kilińskiego 10 spotykamy omówionego już Romualda Malinowskiego, co może wskazywać na to, że Guliński wyprowadził się z zajmowanego studia, a Zabłudowska wydzierżawiła je innemu przedsiębiorcy. Guliński mieszkał przy ul. Okopowej i po 1932 roku mógł działać właśnie przy tej ulicy. Trudno jednak powiedzieć coś więcej o jego pracy, nie notują go późniejsze księgi adresowe, być może więc przerwał pracę zawodową jeszcze przed 1939 rokiem.

W okazałej kamienicy przy ul. Kilińskiego 15 w 1932/1933 roku działał „Zakład fotograficzny Monia Gutman”, ale poza

tym niewiele więcej wiemy o tym fotografii i szczegółach związanych z jego pracą. Zachowane zdjęcia zdają się potwierdzać, że pracował w studio, wykonując głównie fotografie portretowe.

Przed 1939 rokiem na mapie zakładów fotograficznych oferujących zdjęcia studyjne i artystyczne pojawiła się jeszcze jedna firma pod nazwą „RADIO-TYP”. Funkcjonowała już w 1935 roku przy ul. Lipowej 10. Zachowane zdjęcia wykonane w tym studiu to portrety studyjne, co zalicza nieznanego z imienia i nazwiska ich autora do omawianego tu grona zawodowych fotografów preferujących właśnie tego typu pracę.

## Fotografowie uliczni

Nie będzie przesady w stwierdzeniu, że właściwym prekursorem białostockiej fotografii ulicznej był Józef Neuhüttler. Nawet jeśli reprezentanci drugiej grupy miejscowych fotografów wykonywali okazjonalnie zdjęcia w plenerze już w latach 20. XX wieku, to żaden z nich - poza Bolesławem Augustisem, uczniem Neuhüttlera - nie osiągnął w tej dziedzinie tak dużego sukcesu. Zdobył on uznanie klienteli i udowodnił, że praca fotografa bez studia może być uznawana za całkowicie profesjonalną działalność fotograficzną, równorzędną do studyjnej i odpowiadającą na zupełnie nowe trendy w sztuce „rysunku światłem”.

---

in Okopowa Street, and after 1932 it is possible that he worked at that address. However it is hard to say anything about his work, he is not listed in the address books from later years, so it is possible that he ceased to work professionally even before 1939.

In a stately tenement house at Kilińskiego 15, in the years 1932/1933 there was a photographic studio called “Zakład fotograficzny Monia Gutman” (Monia Gutman Photographic Workshop), but apart from the name we don't know much neither about the photographer, nor about his work. The surviving photos suggest that he worked in the studio, dealing mostly with portrait photography.

Before 1939 another company, offering studio and artistic photographs, appeared on the map of local photographic establishments - named “RADIO-TYP”. It was operating already in 1935 at Lipowa 10. The surviving photographs taken there are studio portraits, which makes their author - an unknown photographer - a member of the group of professionals who preferred this type of work.

## Street photographers

It will not be an exaggeration to say that the true precursor of Białystok street photography was Józef Neuhüttler. Even if some representatives of the former group of local photographers from time to time took photos outside of their studio already in 1920s, none of them - apart from Bolesław Augustis, Neuhüttler's student - were so successful in this area. Neuhüttler gained his clientele's admiration and proved that photographic work outside of the studio can be professional and equal in quality to work created in an atelier - and can also be an answer to completely new trends in the art of “drawing with light”.

The Neuhüttler family was originally from Cracow. The earliest mention of the family notes two members: Antoni and Rozalia nee Pająk, who had two sons - Aleksander and Florentyn. Before 1867 Florentyn Neuhüttler married Antonina Zawadil, and they had eight children: Hugo, August, Ernest, Józef, Walentyn, Włodzimierz, Franciszek, Alicja and Bożena. For us, the most interesting child is Ernest, born on 6th January 1870. We know that he was a member of the “Sokół” (Falcon) Gymnastic Society. In 1896 he married Anna Bochenek in his local Saint Stephen parish. From the marriage certificate we know that Ernest, just like his father, was a cook and his wife was a seamstress. They lived in Krowoderska Street in Cracow, but in the following years they moved to Sosnowiec, where they had two





Neuhüttlerowie wywodzili się z Krakowa. Najwcześniej uchwytnymi przedstawicielami rodziny są Antoni i Rozalia z Pająków Neuhüttlerowie, którzy mieli dwóch synów - Aleksandra i Florentyna. Florentyn Neuhüttler przed 1867 rokiem ożenił się z Antoniną Zawadil, a z tego małżeństwa na świat przyszło ośmioro dzieci: Hugo August, Ernest, Józef, Walentyn, Włodzimierz, Franciszek, Alicja i Bożena. Z tego grona interesować nas będzie przede wszystkim Ernest, urodzony 6 stycznia 1870 roku. Wiadomo, że należał do Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. W 1896 roku stanął na ślubnym kobiercu w rodzinnej parafii św. Szczepana i wstąpił w związek małżeński z Anną Bochenek. Z aktu małżeństwa dowiadujemy się, że Ernest, podobnie jak ojciec, był kucharzem, natomiast jego wybranka krawcową. Mieszkali wówczas przy ul. Krowoderskiej w Krakowie, ale już w kolejnych latach przeprowadzili się do Sosnowca, gdzie na świat przyszło ich dwóch synów, Włodzimierz i Józef (ur. 8 marca 1899 roku), z których drugi to interesujący nas fotograf. Kilka lat później Ernest i Anna powrócili do Krakowa, gdzie niestety w 1909 roku zmarł Ernest, mając zaledwie 39 lat.

Małoletni synowie po śmierci ojca żyli zapewne przy matce i dopiero wybuch I wojny światowej oraz związane z nią wydarzenia zdecydowały o kolejach losu 16-letniego wówczas Józefa Neuhüttlera. Jako ochotnik wstąpił wówczas do 1. Pułku Ułanów Legionowych, służąc do 1917 roku pod dowództwem mjr. Władysława Beliny-Prażmowskiego,



sons: Włodzimierz and Józef (born on 8th March 1899). The latter became the photographer we will discuss here. Just a few years later Ernest and Anna moved back to Cracow, where unfortunately in 1909 Ernest died, being at that point only 39 years old.

After their father's death, the adolescent sons most likely lived with their mother, and only the outbreak of the First World War and its events influenced the life of the 16-year-old Józef Neuhüttler. He joined the 1st Lancer Regiment of Polish Legions as a volunteer and until 1917 served under Major Władysław Belina-Prażmowski. After the unit was dissolved, he joined "the Squadron of Rotmistrz Jablonski", and later, until November 1918 he served at the 11th Lancer Regiment of Polish Legions. He took part in the military campaigns in 1918-1920, fought in the battle of Lvov, and was wounded near Przemyśl. In 1922 he was stationed at Bobowa, where he spent his time around Józef Piłsudski's aide, Bolesław Wieniawa-Długoszewski. During his military service he received "Orleń" badge of honour, Star of Przemyśl, and the permission to wear the badge of the 11th Lancer Regiment of Polish Legions, as well as Legion Cross for his loyal service to the homeland. In 1922 in Nowy Sącz he married Natalia Kołowertnow. We don't know much more about this period of Józef's life. We know that he got married for the second time, this time to Waleria Jaźwińska, the daughter of a de-

Fotografia z zakładu „Foto-Film” Józefa Neuhüttlera przy Rynku Kościuszki 12  
Zbiory Mieczysława Marcza

Photograph from Józef Neuhüttler "Foto-Film" atelier at Kościuszko Square 12  
Mieczysław Marczak's collection

a po jego rozformowaniu wszedł w skład „dywizjonu rotmistrza Jabłońskiego”, po czym od listopada 1918 roku służył w 11. Pułku Ułanów Legionowych. Brał udział w kampaniach wojennych w latach 1918-1920, uczestniczył w walkach o Lwów i został ranny pod Przemyślem. W 1922 roku stacjonował w Bobowej, gdzie pozostawał w otoczeniu adiutanta Józefa Piłsudskiego, Bolesława Wieniawy-Długoszowskiego. W czasie służby wojskowej otrzymał odznakę honorową „Orlą”, Gwiazdę Przemyśla oraz uprawnienie noszenia odznaki 11. Pułku Ułanów Legionowych, a także Krzyż Legionowy za wierną służbę ojczyźnie. W 1922 roku w Nowym Sączu wstąpił w związek małżeński z Natalią Kołowertnow. Niewiele więcej wiemy o tym okresie życia Józefa Neuhüttlera. Wiadomo jedynie, że ożenił się ponownie z Walerią Jaźwińską, córką zesłanego powstańca z 1863 roku, urodzoną w Nowosybirsku, z którą doczekał się trzech córek: Krystyny urodzonej w 1927 roku w Tarnowie, Danuty urodzonej w Bydgoszczy w 1929 roku oraz Teresy, która przyszła na świat w 1932 roku, rok po tym, jak małżonkowie przeprowadzili się do Białegostoku.

Rodzinne relacje nie zachowały precyzyjnych informacji na temat okoliczności, w jakich Józef Neuhüttler zainteresował się fotografią i zdecydował się na uprawianie tego zawodu. Jedną z nich sugeruje, że miało to miejsce jeszcze w Krakowie, gdzie szwagier Józefa Neuhüttlera nazwiskiem Sacha miał własne studio fotograficzne i tam właśnie Józef miał się nauczyć fotografii. W każdym razie po



---

ported participant of the 1863 uprising. His wife was born in Novosibirsk, and they had three daughters: Krystyna (born in 1927 in Tarnów), Danuta (born in 1929 in Bydgoszcz), and Teresa (born in 1932 in Białystok).

The family history does not contain precise information about how Józef Neuhüttler got into photography and decided to make it his profession. One story suggests that it happened already in Cracow, when Józef's brother-in-law, Sacha, had his own photographic studio, and Józef learned the trade there. In any case, when he arrived in Białystok he was already deeply interested in the art of "drawing with light" and decided to open his own business. At first, he lived with his wife and daughters at Krakowska 7. In 1932 Waleria purchased a plot of land at Wołodyjowskiego 13 from the Smorczewski family. In the coming years the Neuhüttler family temporarily rented an apartment in one of the houses in Wersalska Street (currently Akademicka Street) and Piwna Street, and later they moved to Wołodyjowskiego street, where Józef built a large brick house with an attic, where the family lived until 1970, when they were expropriated, and the house was demolished in order to build a hospital in the area.

Józef Neuhüttler opened his photographic workshop in the end of 1931 and the beginning of 1932, and the oldest dated photo comes from 1932. Because he worked only in the city, there was no need to establish a studio in a strict sense. All

Portret Józefa Neuhüttlera (1899-1960)  
Mediateka CLZ, sygn. PL\_2004\_1\_1\_2\_049  
Zbiory Danuty Dawdy

Portrait of Józef Neuhüttler (1899-1960)  
Mediateka CLZ, sign. PL\_2004\_1\_1\_2\_049  
Danuta Dawdo's collection





Pogrzeb marszałka Józefa Piłsudskiego, 1935 rok  
Fot. Józef Neuhüttler  
Zbiory Mieczysława Marczaka  
The funeral of marshal Józef Piłsudski, 1935  
Phot. Józef Neuhüttler  
Mieczysław Marczak's collection



przybyciu do Białegostoku był już żywo zainteresowany sztuką „rysunku światłem” i zdecydował się na otwarcie własnego przedsiębiorstwa fotograficznego. Początkowo mieszkał z żoną i córkami przy ul. Krakowskiej 7. W 1932 roku Waleria wykupiła od rodziny Smorczewskich działkę przy ul. Wołodyjowskiego 13. W kolejnych latach małżonkowie Neuhüttler tymczasowo wynajmowali lokal w domach przy ul. Wersalskiej (dziś ul. Akademicka) i Piwnej, po czym przenieśli się na ul. Wołodyjowskiego, gdzie Józef zbudował duży murowany dom z poddaszem, w którym Neuhüttlerowie mieszkali do 1970 roku, gdy rodzinę wywłaszczono, a budynek rozebrano pod budowę szpitala.

Józef Neuhüttler uruchomił swój zakład fotograficzny na przełomie 1931 i 1932 roku, a najstarsze datowane zdjęcie jego autorstwa pochodzi z 1932 roku. Praca wyłącznie w przestrzeni miejskiej wyeliminowała konieczność budowy studia sensu stricto. Wystarczył niewielki lokal pod szyldem „Foto-Film”, działający w kamienicy przy Rynku Kościuszki 12. Ilość zachowanych zdjęć świadczy o niewątpliwie dużej popularności nowej metody pracy oraz samego fotografa. Jego renomę podkreślał dodatkowo fakt, że w 1935 roku Józef Neuhüttler, będąc byłym legionistą, został dopuszczony jako fotograf do wykonania zdjęć w czasie pogrzebu marszałka Józefa Piłsudskiego, a prace jego autorstwa są dobrze znane i szeroko rozpowszechnione.

Neuhüttler pracował nieprzerwanie do 1939 roku i przez jakiś czas kontynuował swoją działalność w trudnym

okresie II wojny światowej. Jednak utrata aparatu i lokalu spowodowały, że musiał przerwać indywidualną pracę. Podczas okupacji niemieckiej wraz z innymi białostockimi fotografami został zatrudniony w zakładzie Foto Müller, gdzie wykonywano wyłącznie zdjęcia Polakom do dowodów osobistych. Po 1944 roku nie reaktywował własnego przedsiębiorstwa, podejmował się jednak doraźnych zleceń, uwieczniając różne prywatne uroczystości. Wciąż sygnował swoje zdjęcia jako „Foto-Film”, wskazując przy tym jako swoją siedzibę własny dom przy ul. Wołodyjowskiego 13. Waleria zmarła w 1946 roku, natomiast Józef w kwietniu 1960 roku, mając 61 lat. Oboje zostali pochowani na cmentarzu farnym.

Bolesław Augustis przyjechał do Białegostoku na początku lat 30. XX wieku, prawie równocześnie z Józefem Neuhüttlerem, z którym początkowo współpracował w jego zakładzie przy Rynku Kościuszki 12 (jeszcze w czasie pobytu na Syberii matka Bolesława Augustisa przyjaźniła się z Walerią Jaźwińską, żoną Józefa Neuhüttlera). Miał wówczas zaledwie 20 lat, urodził się bowiem w 1912 roku. Na świat przyszedł w Nowosybirsku, w polskiej rodzinie zesłanej na Syberię po upadku powstania styczniowego. Tam też nauczył się fachu fotograficznego, terminując w miejscowym zakładzie. U Neuhüttlera Augustis pracował do 1935 roku, gdy ostatecznie się usamodzielniał, uruchamiając własny zakład fotograficzny pod nazwą „POLONIA-FILM”.

Przyjmuje się, że od początku działał on przy ul. Kilińskiego 14. Jednak sytuacja nie jest do końca jasna. W 1935/1936

---

that was needed was a small space with a sign "Foto-Film", which he created at Kościuszko Square 12. The number of surviving photos is a proof that both the new method and the photographer himself were quite popular. His fame is further emphasised by the fact that in 1935 Józef Neuhüttler, as a former member of the Polish Legions, was allowed to take photographs during Marshal Józef Piłsudski's funeral, and his works are well known and widely distributed.

Neuhüttler worked continuously until 1939, and for some time continued his career during the difficult times of World War II. However the loss of his camera and the studio forced him to stop working on his own. During the German occupation, along with other Białystok photographers, he was employed at the Foto Müller workshop, which only took photos of Poles for the personal identification documents. After 1944 he did not reopen his business, but he worked on commission, taking photos at various ceremonies. He still signed his photographs as "Foto-Film", listing his private house at Wołodyjowskiego 13 as his studio. Waleria died in 1946, and Józef in April 1960, at the age of 61. Both were buried at the Białystok Parish Cemetery.

Bolesław Augustis arrived in Białystok at the beginning of the 30s, almost at the same time as Józef Neuhüttler, with whom he initially worked at his studio at Kościuszko Square 12 (during her time in Siberia, Bolesław Augustis' mother was friends

with Waleria Jaźwińska, Józef Neuhüttler's wife). He was only 20 years old at that point. He was born in Novosibirsk, in a Polish family deported after the fall of the January Uprising. He learned photography there, training at the local photographic studio. He worked for Neuhüttler until 1935, when he began his own business - a photographic workshop under the name of "POLONIA-FILM".

It is assumed that from the beginning he worked at Kilińskiego 14. However, that is not entirely clear. In 1935/1936 the name "POLONIA-FILM" was used by two companies. Apart from Augustis at Kilińskiego 14, "POLONIA-FILM" also appears together with the "Księgarnia religijna przy kościele farnym" (Religious bookstore by the parish church). This issue can be potentially solved if we assume that between working for Neuhüttler and opening his own studio, at the end of 1935 and the beginning of 1936 Augustis used his photographic skills to enrich the range of services offered by the religious bookstore belonging to the parish of the Assumption of the Blessed Virgin Mary. This episode must have been short-lived, and after that, around mid-1936, he became an independent photographer. At that point he also moved to Kilińskiego 14, where he worked for several years. Shortly before the outbreak of World War II there were more changes taking place in the company - which is evident from the new stamp ("Chrześcijański zakład fotograficzny i POLONIA-FILM Bolesław Augustis" [Christian



Portret Bolesława Augustisa (1912-1995)  
Zbiory Albom.pl

Portrait of Bolesław Augustis (1912-1995)  
Albom.pl collection

roku nazwa firmy „POLONIA-FILM” używana była przez dwie firmy. Oprócz Augustisa przy ul. Kilińskiego 14 pojawia się „POLONIA-FILM” razem z „Księgarnią religijną przy kościele farnym”. Rozwiązaniem tego problemu może być założenie, że między pracą u Neuhüttlera a uruchomieniem własnego studia, na przełomie 1935 i 1936 roku Augustis wzbogacał usługami fotograficznymi ofertę księgarni religijnej przy parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Epizod musiał być krótki, a usamodzielnienie tego fotografa nastąpiło około połowy 1936 roku. Wówczas też miała miejsce przeprowadzka na ul. Kilińskiego 14, gdzie Augustis pracował kilka lat. Niedługo przed wybuchem II wojny światowej w omawianej firmie zaszły kolejne zmiany - dowodem tego była nowa pieczętka („Chrześcijański zakład fotograficzny i POLONIA-FILM Bolesław Augustis”) i nowy adres: Kościelna róg Kilińskiego 16.

Augustis pracował do 1940 roku, gdy został aresztowany i zesłany na Syberię. Po przejściu szlaku bojowego armii Andersa osiadł w Anglii, a następnie w Nowej Zelandii. Zmarł w 1995 roku.

Pracował w sposób wyuczony u Neuhüttlera, lecz też bardzo popularny w końcówce lat 30. XX wieku, realizując fotografie przede wszystkim w terenie, w tym wykonując zdjęcia na zamówienia (śluby, pogrzeby, komunie święte), uwieczniając różnego rodzaju uroczystości i wydarzenia o charakterze publicznym (manifestacje, pochody), ale przede wszystkim portretując białostoczan spacerujących w pobliżu jego studia (ul. Kilińskiego i Rynek Kościuszki).

---

Photographic Workshop and POLONIA-FILM Bolesław Augustis) and a new address: Kościelna, corner of Kilińskiego 16.

Augustis worked until 1940, when he was arrested and deported to Siberia. After following the military trail of the Anders' army, he settled in England, and later moved to New Zealand. He died in 1995.

He worked just like Neuhüttler had taught him, which was a very popular method of working at the end of 1930s. He took photos outside of his studio, doing commission work (weddings, funerals, communions), documenting various celebrations and public events (demonstrations, marches), but most often he simply photographed citizens of Białystok walking near his studio (Kilińskiego Street and Kościuszko Square). He took thousands of photographs this way, which are now, along with the heritage left by Józef Neuhüttler, an invaluable source of information about everyday life in Białystok in the final years of the interwar period.

Apart from Neuhüttler and Augustis, who seem to be the precursors of street photography in Białystok and unquestionable leaders in this area, a few other workshops specializing in outdoor photography were established in Białystok in the 1930s. Although these photographers worked outside, they did other works in their own workshops located in various spaces rented in the city centre. And even if they were smaller and were not in fact professional studios, they clearly constituted the pho-



Przy tej okazji powstały tysiące zdjęć, które wraz ze spuścizną pozostałą po Józefie Neuhüttlerze stanowią dziś nieocenione źródło informacji o codzienności Białegostoku w ostatnich latach okresu międzywojennego.

Oprócz Neuhüttlera i Augustisa, którzy zdają się być prekursorami fotografii ulicznej w Białymstoku oraz niekwestionowanymi liderami w tym zakresie, w Białymstoku w latach 30. XX wieku powstało kilka innych zakładów specjalizujących się w robieniu zdjęć w plenerze. Choć fotografowie ci pracowali na zewnątrz, pozostałe prace wykonywali we własnych pracowniach umiejscowionych w wynajmowanych lokalach w śródmieściu. Choć były one mniejsze i nie miały charakteru studia, wyraźnie konstituowały działalność fotograficzną, nadając jej odpowiednią rangę oraz zapewniając niezbędne zaplecze techniczne do wywoływania zdjęć własnych lub amatorskich.

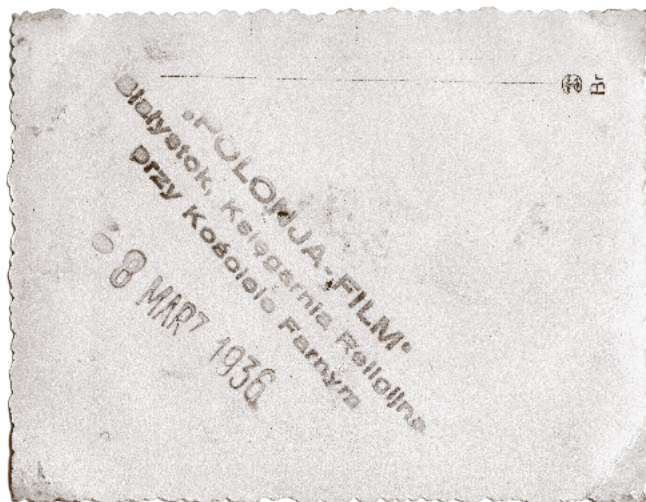
Wśród nich należy wymienić firmę „RAB-FOT” należącą do J. Rabinowicza. Powstała po 1932 roku i - jak głoszą reklamy przedsiębiorstwa - była to „nowoczesna pracownia fotograficzna robót amatorskich i portretów”. Rabinowicz zainstalował ową pracownię w kamienicy przy Rynku Kościuszki 20. Na specjalnej winiecie reklamowej oferował swojej klienteli „artystyczne powiększenia i portrety z każdej najbardziej zniszczonej fotografii”. Ponadto „w pracowni robót amatorskich wywołujemy, kopujemy i powiększamy. Wszelkich wskazówek udzielamy amatorom bezpłat-



graphic activity, giving it the right rank as well as provided the technical environment necessary to develop their own or amateur photographs.

One of such companies was “RAB-FOT”, owned by J. Rabinowicz. It was established after 1932, and - as the company advertisements state - it was “a modern photographic workshop for amateur work and portraits”. Rabinowicz set up his workshop in a tenement house at Kościuszko Square 20. On a special promotional vignette, he offered his customers “artistic blow-ups and portraits from all, even the most damaged, photographs”. On top of that “in the amateur workshop we develop, copy, and blow-up. We provide all advice free of charge. We offer special discounts to students.” Among the few surviving photos signed by Rabinowicz, we encounter only outdoor photography, however it is hard to determine whether he was their author or only developed them in his workshop. We know virtually nothing about the owner. He worked until World War II, and his later fate is unknown.

Just before the outbreak of World War II (photos dated 1937-1939) there appears a new stamp of the “Foto-Studio” company, which opened at Sienkiewicza 2. It seems that it was the third photographer working at this address, but his identity is unknown. The difference between the new photographer and his predecessors at Sienkiewicza 2 is that the surviving material from “Foto-Studio” contains only street photography.



Fotografia z zakładu „POLONIA-FILM” Bolesława Augustisa (wówczas w księgarni katolickiej przy kościele farnym)  
Zbiory Mieczysława Marczaka

Photograph from Bolesław Augustis “POLONIA-FILM” studio (at that time it was located in the Catholic bookshop by the parish church)  
Mieczysław Marczak’s collection



nie. Dla młodzieży szkolnej udzielamy specjalny rabat". Wśród nielicznie zachowanych zdjęć sygnowanych przez Rabinowicza znajdujemy wyłącznie fotografie plenerowe, chociaż trudno do końca powiedzieć, czy rzeczywiście był on ich autorem, czy też jedynie wywołał je w swoim zakładzie. O właścicielu nie wiemy w zasadzie nic. Pracował do II wojny światowej, a jego późniejszych losów możemy się tylko domyślać.

Tuż przed wybuchem II wojny światowej (zdjęcia datowane na lata 1937-1939) pojawia się nowa pieczęć firmy „Foto-Studio” działającej przy ul. Sienkiewicza 2. Wydaje się, że był to trzeci fotograf pracujący pod tym samym adresem, ale personalia właściciela tej firmy pozostają nieznane. Różnica między nowym fotografem a jego poprzednikami przy ul. Sienkiewicza 2 polega na tym, że w zachowanym dorobku „Foto-Studio” mamy wyłącznie zdjęcia uliczne.

Jednym z ostatnich fotografów, który rozpoczął swoją pracę przed 1939 rokiem, był Chaim Lipiński prowadzący firmę „Souvenir-Film” przy ul. Sienkiewicza 30. Skądinąd wiadomo, że był on właścicielem studia w Brześciu Litewskim, w Białymstoku zaś mógł mieć jedynie filię swojego przedsiębiorstwa. Wśród zachowanych zdjęć sygnowanych jego stemplem firmowym znajdujemy tylko zdjęcia uliczne, wykonane w okolicy ul. Sienkiewicza i mostku na rzece Białej. O życiu prywatnym Lipińskiego nie mamy żadnych informacji.

Po przeciwnej stronie ul. Sienkiewicza, w domu pod nr. 39, niedługo przed 1939 rokiem rozpoczęła działalność „Agencja filmowa KIERYDA”. Zdjęcia wykonane w tym zakładzie, datowane na lata 1938-1939, to w większości fotografie uliczne zrobione w pobliżu siedziby fotografa, znamy jednak przykład zdjęcia grupowego, na którym uwieczniono uczniów jednego z białostockich gimnazjów podczas ich studniówki z 1938 roku. O właścicielu „KIERYDY” nie mamy żadnych informacji.

Przy ul. Kilińskiego w końcówce lat 30. XX wieku swoje siedziby miały dwa kolejne niewielkie studia - pod nr. 25 „ARTE-FILM”, pod nr. 8 zaś „LUX-FILM”. Należące do anonimowego fotografa „ARTE-FILM” zaczęło pracę około 1934 roku, natomiast druga z wymienionych firm swoją działalność rozpoczęła około 1936 roku. Obaj fotografowie specjalizowali się w fotografii ulicznej, czego dowodzą zachowane zdjęcia wykonane głównie na Plantach oraz przy ul. Kilińskiego i na Rynku Kościuszki. Znajdujemy tu także przykłady zdjęć wykonywanych wewnątrz pomieszczeń, gdzie fotograf uwieczniał pewne grupy osób lub indywidualne wydarzenia. W przededniu II wojny światowej „ARTE-FILM” przeniósł swoją siedzibę na ul. Lipową 6, do Pasażu Warnholca.

Znamy jeszcze jedno studio o nazwie „FOTO-LUX” specjalizujące się w fotografii ulicznej i okolicznościowej, które wyszło naprzeciw oczekiwaniom klienteli, instalując się na przełomie 1936 i 1937 roku w „Ogrodzie Miejskim w kiosku przy wadze lekarskiej”, a więc w Parku Starym im. Księcia

---

One of the last photographers, who started working before 1939, was Chaim Lipiński, who owned the "Souvenir-Film" company located at Sienkiewicza 30. From other sources we know that he owned a studio in Brześć Litewski, so the Białystok workshop could be just a branch of his company. Among the surviving photos marked with his stamp there are only street photos, taken in Sienkiewicza Street and on the bridge over Biała River. There is no information on Lipiński's private life.

On the opposite side of Sienkiewicza street, in a house no. 39, shortly before 1939, a company called "Agencja filmowa KIERYDA" (Kieryda Film Agency) appeared. The photographs taken by this studio, dated from 1938-1939, are mostly street photographs taken nearby the studio's location, but there is an example of group photo of students from one of Białystok gymnasiums, taken during their prom in 1938. There is no information on the owner of "KIERYDA".

Two other, small companies were located in the 1930s in Kilińskiego Street - "ARTE-FILM" at no. 25 and "LUX-FILM" at no. 8. "ARTE-FILM", owned by an anonymous photographer opened in 1934, and the second of the above-mentioned companies opened around 1936. Both photographers specialized in street photography, as can be seen from the many surviving pictures taken mostly in Planty Park, Kilińskiego Street and Kościuszko Square. There are also examples of photos

taken indoors, where the photographer captured groups of people or individual events. On the eve of World War II "ARTE-FILM" changed its location to Lipowa 6, at the Warnholc Passage.

We know of one other studio named "FOTO-LUX" specializing in street and commemorative photography, which met the customers' demands by locating its workshop in "the City Garden, in a booth by the medical scales", meaning the Duke Józef Poniatowski Park, at the end of 1936 and the beginning of 1937. At that point this place was undergoing severe architectural and urban changes related to the construction of the Marshal Józef Piłsudski People's House, therefore it was frequented by many citizens, especially in spring and summer. The only photograph taken by "FOO-LUX" that we know of depicts a funeral, which took place in January 1937 in the parish church. So it seems that the photographer worked throughout the entire year, looking for various opportunities to take pictures. However there are not enough photographs authored by "FOTO-LUX" to draw any general conclusions about the work of this studio.

Józefa Poniatowskiego. W tym czasie miejsce to przecho-  
dziło intensywne przekształcenia architektoniczno-urbani-  
styczne związane z budową Domu Ludowego im. Marszał-  
ka Józefa Piłsudskiego, było więc często odwiedzane przez  
białostoczan, zwłaszcza w okresach wiosenno-letnich. Je-  
dyne zdjęcie „FOTO-LUX”, jakie znamy, uwiecznia pogrzeb,  
który odbył się w styczniu 1937 roku w kościele farnym. Fo-  
tograf pracował więc przez cały rok, szukając różnych oka-  
zji do wykonania zdjęcia. Tym niemniej zdjęć powstałych  
w „FOTO-LUX” jest zbyt mało, aby na temat jego działalno-  
ści wyciągać bardziej ogólne wnioski.

## Z pogranicza

Stale rosnąca popularność fotografii wymuszała na wielu  
zawodowych fotografach rozszerzenie swojej działalności  
o różnego typu usługi wspierające amatorów. Dotyczyły  
one głównie wywoływania zdjęć dostarczonych przez  
klientów, ale niektórzy – jak już wiadomo – oferowali róż-  
norodne porady i wsparcie. W zakładach fotograficznych  
oferowano sprzedaż aparatów, obiektywów, przyborów  
fotograficznych, klisz, papierów, odczynników chemicz-  
nych oraz wielu innych komponentów niezbędnych do  
wykonywania zdjęć. Sprzedaż tych produktów odbywała  
się także poza punktami fotograficznymi, a ich dystrybucją  
zajmowały się wyspecjalizowane firmy z artykułami foto-

graficznymi i optycznymi lub oferujące różnego rodzaju  
sprzęt teletechniczny.

Niewątpliwie największe i najdłuższe doświadczenie w tej  
dziedzinie miała firma rodziny Zylbersztejn. Powstała ona  
jeszcze przed 1897 rokiem, tego bowiem roku odnotowano  
po raz pierwszy jej istnienie. Założycielem i właścicielem  
był Szmul Zylbersztejn. Wywodził się z miasteczka Żołudek  
w powiecie wileńskim. Jego żoną była Szejna Stukalska,  
z którą miał kilkoro dzieci, w tym Izaaka, Rachil i Mojsieja.  
Na początku firma specjalizująca się głównie w optyce była  
zlokalizowana przy ul. Lipowej w domu Judela Kaleckiego.  
Wydaje się, że nie jest to przypadek, gdyż w kamienicy od  
1896 roku działało artystyczne studio braci Pumpian (Pum-  
piańskich). W 1913 roku firma funkcjonowała już w nowym  
miejscu, w domu Józefa Puchalskiego na rogu ul. Lipowej  
i Kupieckiej (dziś ul. Malmeda). Firma przetrwała I wojnę  
światową i kontynuowała działalność po 1919 roku przy  
ul. Lipowej. W 1923 roku Izaak, syn Szmula, usamodzielniał  
się, zakładając drugi punkt sprzedaży artykułów optycz-  
nych, chirurgicznych i fotograficznych, który zlokalizował  
w kamienicy przy ul. Sienkiewicza 8 (wybór miejsca nie  
powinien dziwić, biorąc pod uwagę zagęszczenie zakładów  
fotograficznych przy tej ulicy). Obie firmy pracowały jesz-  
cze w 1935 roku, ale już księga adresowa z 1937 roku notuje  
jedynie przedsiębiorstwo Izaaka Zylbersztejna. Wówczas  
znajdowało się ono w nowej lokalizacji przy Rynku Ko-  
ściuszki 24, gdzie pozostawało jeszcze jakiś czas po wybu-  
chu wojny.

---

## From the borderland

The growing popularity of photography forced many profes-  
sional photographers to expand their services by providing  
support to amateurs. These were mostly related to developing  
film rolls brought in by the clients, but some photographers  
- as we already know - offered various forms of help and ad-  
vice. Photographic studio sold cameras, lenses, photographic  
equipment, film rolls, papers, chemicals, and many other  
items necessary for photographers. The sales of these items  
took place in places other than photographic studios as well,  
and the distribution was handled by companies specializing in  
photographic and optical equipment or offering various types  
of technical supplies.

Undoubtedly the most experienced in this area was the Zylber-  
sztejn family company. It was established before 1897, as the  
first records of its existence come from that year. Its founder  
and owner was Szmul Zylbersztejn. He came from a settle-  
ment called Żołudek in the Vilnius county. His wife was Szejna  
Stukalska, with whom he had several children, including Izak,  
Rachil, and Moisiej. In the beginning the company, specializing  
mostly in optics, was located in Lipowa Street in Judel Kalecki's  
house. It seems that the selection of this location was no acci-  
dent, because Pumpian (Pumpiński) brothers' artistic studio  
existed in the same house since 1896. In 1913 the company was  
operating in a new location, in Józef Puchalki's house, at the

corner of Lipowa and Kupiecka (currently Malmeda) streets.  
The company survived through World War I and continued  
its operations after 1919 in Lipowa Street. In 1923, Szmul's son,  
Izaak, became an independent entrepreneur by opening a sec-  
ond store with optical, surgical, and photographic equipment,  
in a house located at Sienkiewicza 8 (this location should come  
as no surprise, given the number of photographic studios ex-  
isting in this neighbourhood). Both companies were operating  
still in 1935, but the address book from 1937 records only Izaak  
Zylbersztejn's company. At that point it was operating in a new  
location at Kościuszko Square 24, where it remained for some  
time after the outbreak of World War II.

Among the photographs taken in the interwar period we can  
find copies bearing the "I. Zylbersztejn/Białystok" stamp, with  
individual numbers. These were not photographs taken by  
Zylbersztejn, but a trace of the services he provided - namely  
the developing of films brought in by his customers. The  
number in the stamp is a number which Zylbersztejn as-  
signed to a given order, and was also placed on a company  
envelope, in which the final photographs were given to the  
customers.

It is also worth noting that Zylbersztejn offered a large variety  
of products: apart from photographic equipment, he sold also  
surgical and electro-medical products, medical and hospital  
furniture, quartz and Roentgen lamps, typewriters, and arith-

Wśród fotografii powstałych w międzywojniu można natrafić na egzemplarze z pieczętką „I. Zylbersztejn / Białystok”, która zawiera indywidualne numery. Nie są to bynajmniej zdjęcia wykonane przez Zylbersztejną, ale ślad działalności usługowej polegającej na wywoływaniu fotografii z klisz dostarczonych przez indywidualnych klientów. Numer użyty na stemplu odpowiada numerowi zamówienia wpisywanego przez Zylbersztejną także na firmowej kopercie, w której wydawał zamawiającemu gotowe zdjęcia.

Warto wreszcie dodać, że Zylbersztejn oferował różnorodny asortyment: oprócz produktów fotograficznych także przyrządy chirurgiczne i elektromedyczne, meble lekarskie i szpitalne, lampy kwarcowe i rentgenowskie, maszyny do pisania oraz arytmometry sumujące. W 1938 roku proponował swoim klientom nowoczesny system zakupu aparatów za pośrednictwem systemu ratalnego „Kodak”, dzięki któremu już za 11 zł można było kupić aparat tej firmy - Vollenda 620.

Aparaty fotograficzne i różnego typu komponenty oferowano również w ramach większych składów wyrobów radio- i elektrotechnicznych, których stale przybywało. Przykładem może być inny przedsiębiorca z tej grupy - Lejzor Mowszowski. Pracę zaczął przed 1921 rokiem od uruchomienia „Sprzedaży materiałów elektrotechnicznych” przy ul. Lipowej 22 (mieszkał przy ul. Częstochowskiej 33), natomiast w 1935 roku przekształcił ją w „Składy techniczne”. Na początku lat 30. XX wieku oferował m.in. sprzęt

radiowy, artykuły techniczne i elektrotechniczne, motory, motocykle, pasy transmisyjne i opony samochodowe, które sprzedawał we własnym warsztacie samochodowym. Tuż przed II wojną światową Mowszowski przeniósł się na ul. Lipową 14/1. W tym czasie korzystał też często z możliwości reklamy w „Dzienniku Białostockim”, gdzie w dużych ogłoszeniach polecał „aparaty fotograficzne na dogodnych warunkach wszelkie artykuły fotograficzne”. Zresztą w końcówce okresu międzywojennego Zylbersztejn i Mowszowski zdają się na tym polu silnie konkurować, o czym świadczy prześciganie się w reklamie oraz jej format i bogata treść.

Znane są zdjęcia opieczetowane „L. Mowszowski / Białystok” wraz z datą dzienną, które są zapewne - podobnie jak u Zylbersztejną - prywatnymi fotografiami wywołanymi w firmie Lejzora Mowszowskiego.

W 1926 roku powstał dom handlowy „Witold Antonowicz” i spółka z siedzibą przy ul. Lipowej 1, w którym prowadzono sprzedaż m.in. aparatów kinematograficznych i radioaparatury, a także przyborów fotograficznych. W 1938 roku bracia Józef i Sylwester Kucharscy założyli spółkę pod firmą Polska Centrala Techniczno-Handlowa „TOK”, która na kształt nowoczesnego domu handlowego w siedzibie przy Rynku Kościuszki 6 oferowała różnorodne produkty. W zakresie jej działalności było m.in. „prowadzenie detalicznej sprzedaży wszelkiego rodzaju artykułów radiotechnicznych, teletechnicznych, elektrycznych, motoryzacyjnych,

---

mometers. In 1938 he offered his customers an advanced "Kodak" instalment scheme, which allowed them to buy a Kodak camera - Vollenda 620 - for as low as 11 zlotys.

Cameras and all types of photographic equipment were sold also in larger stores with radio- and electro-technical equipment, which were becoming more common with each passing year. Another businessman - Lejzor Mowszowski - can serve as an example of an entrepreneur in this field. He started his career in 1912 by opening "Sprzedaż materiałów elektrotechnicznych" (Sales of electro-technical wares) at Lipowa 32 (he lived at Częstochowska 33), and in 1935 he renamed the company "Składy techniczne" (Technical stores). At the beginning of the 1930s he offered, among other wares: radio equipment, technical and electro-technical equipment, engines, motorcycles, transmission belts and car tires, which he sold at his own car workshop. Just before World War II Mowszowski moved to Lipowa 14/1. At that time he often placed advertisements of his company in "Dziennik Białostocki", where he recommended "photographic cameras sold conveniently and all photographic equipment". It seems that at the end of the interwar period Zylbersztejn and Mowszowski competed with each other, as can be seen in their attempts to one-up each other in their advertisements, which were becoming larger and richer in content.

There are surviving photos marked with "L. Mowszowski/ Białystok" stamp, along with a date, which are most likely - just like in case of Zylbersztejn - private photographs developed at Lejzor Mowszowski's company.

In 1926 a department store and a company named "Witold Antonowicz" was created at Lipowa 1. The store sold, among other items, cinematographers, radios, and photographic equipment. In 1938 brothers Józef and Sylwester Kucharski established a company called Polska Centrala Techniczno-Handlowa "TOK" (Polish Technical and Commercial Centre "TOK"), which similarly to the modern department store in Kościuszko Square offered various wares. The company's field of business was, among other things: "the sales of all types of radio-technical, tele-technical, electrical, automotive, photographic, optical, sports and tourism, and related products"<sup>5</sup>.

Another famous establishment selling photographic equipment and providing services related to amateur photography, which was operating throughout the entire interwar period, was Szaja Ajn's company. It was established on 1st January 1920, and in the beginning it operated under the name "Bernardi" at Lipowa 17, perhaps as a continuation of an atelier of the same name, created before World War I. In 1924 Ajn dissolved the "Bernardi" company and created a new one with Jonas Lipszyc, moving the business



fotograficznych, optycznych, sportowo-turystycznych i pokrewnych<sup>5</sup>.

Innym znanym zakładem oferującym klienteli komponenty fotograficzne i usługi związane z fotografią amatorską, który funkcjonował przez całe międzywojnie, było przedsiębiorstwo Szaji Ajna. Założone 1 stycznia 1920 roku początkowo pracowało pod firmą „Bernardi” przy ul. Lipowej 17, być może jako kontynuacja atelier o tej samej nazwie, założonego jeszcze przed I wojną światową. W 1924 roku Ajn zlikwidował firmę „Bernardi” i wszedł w spółkę z Jonasem Lipszycem, przenosząc siedzibę zakładu na ul. Giełdową 6. Po przekształceniu wspólnicy skupili się wyłącznie na detalicznej sprzedaży przyborów fotograficznych. Spółka istniała jeszcze w 1935 roku i prawdopodobnie przetrwała do II wojny światowej.

W okresie międzywojennym z usług z pogranicza fotografii można było korzystać także w drobnych zakładach drogerijnych i aptecznych. W latach 1922-1929 przy ul. Sienkiewicza 5 (znów zapewne nieprzypadkowo) działała firma „Skład apteczny i oddział fotograficzny - Zelman Włoski” oferująca klientom towary apteczne i materiały fotograficzne. To samo połączenie branż miało miejsce w składzie apteczno-kosmetycznym prowadzonym od 1929 roku przez Stefanię Kwasiulewicz przy Rynku Kościuszki 3.

---

to Giełdowa 6. After this transformation the two associates focused solely on selling photographic equipment. The company existed still in 1935 and most likely survived until World War II.

In the interwar period photographic services were also provided in small pharmacies and chemist stores. Between 1922 and 1929 at Sienkiewicza 5 (again, most likely not an accidental choice of location) there was a company called "Skład apteczny i oddział fotograficzny - Zelman Włoski" (Apothecary store and photographic department - Zelman Włoski) which sold pharmaceuticals and photographic equipment. The same combination of trades existed in the pharmacy-chemist store which was run since 1929 by Stefania Kwasiulewicz at Kościuszko Square 3.

### Shards of the past

In the history of Białystok photography in the interwar period there are many blank pages and unclear facts, which are attested only by single photographs or sparse mentions in the sources. Sometimes these were people who worked in this profession for a short time, or by chance. Some of the photographers left only small slivers of memory, but it would be a mistake to disregard them completely, because no matter

## Okruchy przeszłości

W historii białostockiej fotografii okresu międzywojennego nie brakuje białych plam oraz niejasnych faktów, które poświadczane są pojedynczymi zdjęciami lub znikomymi wzmiankami źródłowymi. Czasem były to osoby zajmujące się fachem krótko, inne przypadkowo. Po niektórych fotografach i ich działalności pozostały jedynie okruchy, ale błędem byłoby całkowite ich przemilczenie, gdyż bez względu na to, ile dziś o nich wiemy, stanowili część przedwojennego Białegostoku i ówczesnego rynku usług fotograficznych.

Jedną z takich postaci był fotograf Józef Kalinowski. Informacje o jego krótkiej pracy fotograficznej w międzywojniu pochodzą dopiero z lat 40. XX wieku, gdy przystępował do ponownego egzaminu czeladniczego. Ze sporządzonego wówczas *curriculum vitae* Kalinowskiego wiemy, że urodził się 19 lutego 1902 roku w Białymstoku. Naukę w szkole przerwała I wojna światowa, zaś w latach 1915-1918 pracował w jednym z aktywnych w tym czasie zakładów fotograficznych w charakterze pomocnika. Następnie w okresie 1919-1921 i 1923-1924 Kalinowski służył w Wojsku Polskim. Po przejściu w stan spoczynku zdecydował się na założenie własnego zakładu fotograficznego. Był on czynny w latach 1925-1927, ale jego lokalizacja nie jest znana. Jak wspominał po II wojnie światowej Józef Kalinowski, z powodu dużej konkurencji na rynku usług fotograficznych zamknął firmę w styczniu 1928 roku. Do II wojny światowej pracował jako urzędnik Ubezpieczalni Społecznej, a do

how little we know about them today, they were a part of the pre-war Białystok and its photographic world.

One of such people was Józef Kalinowski. Mentions of his short period of work as a photographer come from 1940s, when he attempted to retake the craft examination. From the resume prepared for this occasion we learn that he was born on 19th February 1902 in Białystok. His school education was interrupted by the First World War, and between 1915 and 1918 he worked in one of the photographic workshops active at that time as a studio helper. From 1919 to 1921 and from 1923 to 1924 Kalinowski served in the Polish Army. After having served his term he decided to open his own photographic workshop. It was operating from 1925 to 1927, but its location remains unknown. As Józef Kalinowski reminisced after the Second World War, due to a tough competition in the market he closed the studio in January 1928. Until World War II he worked as a clerk at the Social Security Office, and he returned to his profession in 1939. In 1947 he passed a master's exam and for a short period continued to run the photographic studio at Świętojańska 1 (at that point he lived with his wife, son, and daughter at Nowowarszawska 94).

The address and commerce book from 1932/1933, which I have already referred to on several occasions, apart from the most prominent and important photographers, lists also a few people we have no other information about; also no photos

wyuczonego zawodu powrócił w 1939 roku. W 1947 roku złożył egzamin mistrzowski, kontynuując przez krótki czas prowadzenie zakładu fotograficznego przy ul. Świętojańskiej 1 (z żoną, córką i synem mieszkał w tym czasie przy ul. Nowowarszawskiej 94).

Kilkakrotnie przywoływana już księga adresowo-handlowa z 1932/1933 roku oprócz znamienitszych i ważniejszych fotografów wymienia także kilka osób, o których nie jesteśmy w stanie powiedzieć nic, nie zachowały się też zdjęcia ich autorstwa. Byli to Marian Wojewódzki, mieszkający i pracujący przy ul. Warszawskiej 47, oraz Sztark Mojżesz z ul. Warszawskiej 52.

Mamy też przykłady zakładów fotograficznych, po których zachowały się jedynie fotografie, nie notują ich natomiast źródła historyczne, takie jak księgi adresowe czy akta notarialne. W latach 20. XX wieku przy ul. Lipowej 25 funkcjonowało bezimienne „Foto-Studio”. Przy ul. Sienkiewicza 6 w mieszkaniu nr 2 pod koniec lat 30. działała firma „Zdjęcia filmowe a la minute”. Po sąsiedzku, w mieszkaniu nr 4, pracował fotograf N. Tarłowicz. Na pojedynczych zdjęciach spotykamy jeszcze stemple lub inne znaki proveniencyjne firm „FOTO-FRED”, „PRYMA-FOTO” oraz „PA-RY-FILM” (ul. Nowy Świat 57), fotografów Gulmana (Rynek Kościuszki 23), G. Boruchowicza, Z. Kulmy (ul. Słowackiego 2), I. Szora (ul. Mickiewicza) oraz braci Głowińskich (zapewne chodzi o jeden z pierwszych miejskich domów handlowych należących do Głowińskich).

W 1935 roku u notariusza Walerego Szczepińskiego zawarł akt kupna – sprzedaży, mocą którego Mejer Peretz, zamieszkały przy ul. Nowy Świat 21, sprzedał Poli Geltersztejn, zamieszkałej przy ul. Zamenhofska 24, „urządzenie zakładu fotograficznego z aparatem «Automat», znajdujące się w B-stoku przy ul. Marszałka Piłsudskiego 1”<sup>6</sup>. W 1938 roku zupełnie przypadkowo dowiadujemy się o istnieniu innego zakładu fotograficznego działającego przy ul. Sienkiewicza 4. Kronika policyjna „Dziennika Białostockiego” z 9 lutego 1938 roku odnotowała, że Mejer Notes, prowadzący zakład, zameldował władzom o tym, że Antoni Wiszniewski i Adolf Szczęśniak w czasie bójki stłukli szybę w szafce wystawowej należącej do studia.

Nie ma wątpliwości, że opisane tu grono wcale nie wyczerpuje tematu międzywojennych zakładów fotograficznych i jest ono znacznie szersze niż udało się w tym miejscu zrekonstruować. Być może odnajdziemy kolejne zdjęcia sygnowane przez nieznane dotychczas przedsiębiorstwa i nierozpoznanych fotografów. Trzeba bowiem pamiętać, że wiele zakładów miało swoich pracowników, pomocników i uczniów, którzy również mieli odpowiednie doświadczenie i fach potwierdzony dyplomem, ale wykonywane zdjęcia sygnowali imieniem i nazwiskiem pracodawcy, względnie nazwą zatrudniającej firmy. Przykładem takich postaci są Leon Liberman i Pinchos Zajdensztadt, którzy pracowali u Awadię Kanela, czy też Leon Perszon, pomocnik Berela Łoźnickiego. Wreszcie z pewnością jakaś część białostoczan parała się fotogra-

---

made by them survived. These were Marian Wojewódzki, who lived and worked at Warszawska 47, and Sztark Mojżesz from Warszawska 52.

There are also examples of photographic workshops, whose existence is only known from their photographs, but are not listed in any historical sources, such as address books or notary acts. In the 1920s there was an anonymous "Foto-Studio" at Lipowa 25. At Sienkiewicza 6 in apartment no. 2, at the end of 1930 there was a company called "Zdjęcia filmowe a la minute" (Film photographs a la minute). Next door, in apartment no. 4, photographer N. Tarłowicz used to work. On a number of single photos we encounter stamps or other markings of companies such as "FOTO-FRED", "PRYMA-FOTO" and "PA-RY-FILM" (Nowy Świat 57), photographers like Gulman (Kościuszkowskie Square 23), G. Boruchowicz, Z. Kulm (Słowackiego 2), I. Szor (Mickiewicza Street), and Głowiński brothers (most likely this refers to one of the first department stores in the city, owned by the Głowiński family).

In 1935 a sales-purchase contract was concluded at the Walery Szepiński's notary office, by the virtue of which Mejer Peretz, residing at Nowy Świat 21, sold to Pola Geltersztejn, residing at Zamenhofska 24 "the equipment of the photographic workshop along with an «Automat» camera, located in Białystok at Marszałka Piłsudskiego 1"<sup>6</sup>. In 1938 we learn (by accident) of another photographic studio located at Sienkiewicza 4. The

police chronicle of "Dziennik Białostocki" from 9th February 1938 notes, that Mejer Notes, who was running the studio, reported to the authorities that Antoni Wiszniewski and Adolf Szczęśniak, during a brawl, crashed the glass door in the exhibition cabinet belonging to the studio.

There is no doubt that the group described in this text does not exhaust the topic of interwar photographic studio and it is much larger than we managed to present here. Perhaps we will find new photographs signed by previously unknown companies and photographers. We must remember that many studios had their employees, helpers, and apprentices, who also had the necessary experience and skills confirmed by a diploma, but they signed their photographs with their employer's name, or the name of the company they worked for. Good examples are Leon Liberman and Pinchos Zajdensztadt, who worked for Awadi Kanel, or Leon Perszon, who was Berel Łoźnicki's helper. And finally, it is certain that some of the Białystok citizens were amateur photographers on the verge of becoming professionals. At the end of 1934 and the beginning of 1935 these hobbyists formed Towarzystwo Miłośników Fotografii (Photography Fans Association) which operated under the auspices of Polskie Towarzystwo Krajoznawcze (Polish Tourist Association). One of the founders was Jan Glinka, an employee of the provincial office and a scholar studying the history of Białystok and its surroundings. He left behind the

fią na pograniczu amatorskości i profesjonalizmu. Na przełomie 1934 i 1935 roku pasjonaci skupili się w Towarzystwie Miłośników Fotografii działającego pod auspicjami Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Jednym z jego założycieli był Jan Glinka, pracownik urzędu wojewódzkiego oraz badacz przeszłości Białegostoku i okolic, który pozostawił po sobie tzw. teki zawierające nie tylko bogatą spuściznę rękopiśmienną, lecz także dokumentację fotograficzną zabytków architektury i sztuki, mogącą uchodzić za w pełni profesjonalną (dziś przechowywane w Narodowym Instytucie Dziedzictwa, stanowią ważny materiał badawczy).

\*\*\*

Wybuch II wojny światowej oraz wszystkie jej tragiczne następstwa przyniosły kres istniejącej od lat 60. XIX wieku grupy zawodowej białostockich fotografów. W różnych okolicznościach przestały działać zarówno stare, pracujące nawet od kilku dekad zakłady fotograficzne, jak i młodsze, bardziej nowoczesne firmy i studia, zwłaszcza te prowadzone przez Żydów. Losów większości z opisanych wyżej fotografów po 1939 roku nie udało się ustalić, ale możemy się domyślać, że albo zostali aresztowani i zesłani na Sybir, albo zginęli w czasie okupacji niemieckiej, najpewniej w wyniku likwidacji getta i wywózki do Treblinki. W bardzo trudnych latach 1939-1944 funkcjonowało z różnym

powodzeniem zaledwie kilku przedwojennych fotografów, pojawiło się też kilku nowych przedstawicieli zawodu. Wojna pogrzebała dawny świat, a po 1944 roku białostocka fotografia, reprezentowana przez ledwie kilku przedstawicieli minionych dekad, musiała się odradzać od podstaw, w zupełnie nowych warunkach społecznych, gospodarczych i politycznych. Po nieistniejącym Białymstoku oraz działających tu przed 1939 rokiem fotografach pozostała bogata spuścizna zdjęciowa. Dziś jest ona nie tylko świadectwem ich życia i pracy, lecz utrwalone na nich ulotne chwile z życia przedwojennego Białegostoku stanowią bogate źródło wiedzy na temat miasta i jego mieszkańców.

(Przypisy końcowe)

<sup>1</sup> *Ciekawa pamiątka*, „Dziennik Białostocki”, 5 V 1922, nr 78, s. 4.

<sup>2</sup> Jest to błędna informacja – dom Abrama Łapidusa to sąsiednia kamienica przy ul. Sienkiewicza 14.

<sup>3</sup> *Pożar zniszczył zakład fotograficzny Rendela*, „Dziennik Białostocki”, 22 II 1923, nr 35, s. 4.

<sup>4</sup> *Rendel*, „Dziennik Białostocki”, 31 III – 1 IV 1923, nr 67, s. 4.

<sup>5</sup> *Obwieszczenie*, Monitor Polski, 1938, nr 80, s. 9.

<sup>6</sup> Archiwum Państwowe w Białymstoku, Akta notariusza W. Szczepińskiego w Białymstoku, sygn. 3, nr 337-338.

---

so-called 'briefcases' which contained not only a wide array of written texts, but also photographic documentation of historic and architecture monuments. His photographs can be considered to be fully professional (to this day they are kept in the National Heritage Institute and are a valuable research material).

\*\*\*

The outbreak of the Second World War and all its tragic consequences brought an end to the group of professional Białystok photographers, which existed since 1860s. In various circumstances many photographic studios ceased to exist – both old and established ones, as well as newer, more modern companies and ateliers, especially those run by Jews. I was not able to determine the fate of the majority of the above-mentioned photographers after 1939, but we can assume that they were either arrested and deported to Siberia, or killed during the German occupation, most likely during the liquidation of the ghetto and deportations to Treblinka. In the extremely difficult years between 1939 and 1944 there were only a few pre-war photographers still working in Białystok, with varying luck; a few new members of the profession appeared in the city during the war. The war buried the world of the past, and after 1944 the photography in Białystok, represented by just a hand-

ful of representatives of the previous decades, had to rebuild itself from scratch, in completely new social, economic, and political conditions. The no longer existing Białystok and the photographers operating here before 1939 left a rich photographic legacy. It is not only a testament of their lives and work, but also a memory of the fleeting moments from the pre-war Białystok and an invaluable source of information about the city and its inhabitants.

(Endnotes)

<sup>1</sup> *Ciekawa pamiątka* (Interesting memento), „Dziennik Białostocki”, 5 V 1922, no. 78, p. 4.

<sup>2</sup> information is incorrect – Abram Łapidus' house is the next tenement house, at Sienkiewicza 14.

<sup>3</sup> *Pożar zniszczył zakład fotograficzny Rendela* (Fire destroyed Rendel's photographic studio), „Dziennik Białostocki”, 22 II 1923, no. 35, p. 4.

<sup>4</sup> *Rendel*, „Dziennik Białostocki”, 31 III – 1 IV 1923, no. 67, p. 4.

<sup>5</sup> *Obwieszczenie* (Announcement), Monitor Polski, 1938, no. 80, p. 9.

<sup>6</sup> National Archive in Białystok, Files of notary W. Szczepiński in Białystok, sign. 3, no. 337-338







Fotografia z zakładu „J. Sołowiejczyk”  
przy ul. Częstochowskiej 9, prowadzonego  
przez Awadiego Kanela  
Zbiory Mieczysława Marczaka

Photograph from the “J. Sołowiejczyk” studio,  
located at Częstochowska 9, ran by Awadi Kanel  
Mieczysław Marczak’s collection







Fotografia z zakładu Józefa Szymborskiego  
przy ul. Lipowej 27  
Zbiory Mieczysława Marczaka  
Photograph from Józef Szymborski's studio  
at Lipowa 27  
Mieczysław Marczak's collection

► Fotografia z zakładu Izraela Rendela  
przy ul. Sienkiewicza 12  
Zbiory Mieczysława Marczaka  
Photograph from Izrael Rendel's studio  
at Sienkiewicza 12  
Mieczysław Marczak's collection









Fotografia z zakładu Izraela Rendela  
przy ul. Sienkiewicza 12  
Zbiory Mieczysława Marczaka  
Photograph from Izrael Rendel's studio  
at Sienkiewicza 12  
Mieczysław Marczak's collection



Fotografia z zakładu Berka Polskiego  
przy ul. Sienkiewicza 16  
Zbiory Mieczysława Marczaka  
Photograph from Berko Polski's studio  
at Sienkiewicza 16  
Mieczysław Marczak's collection



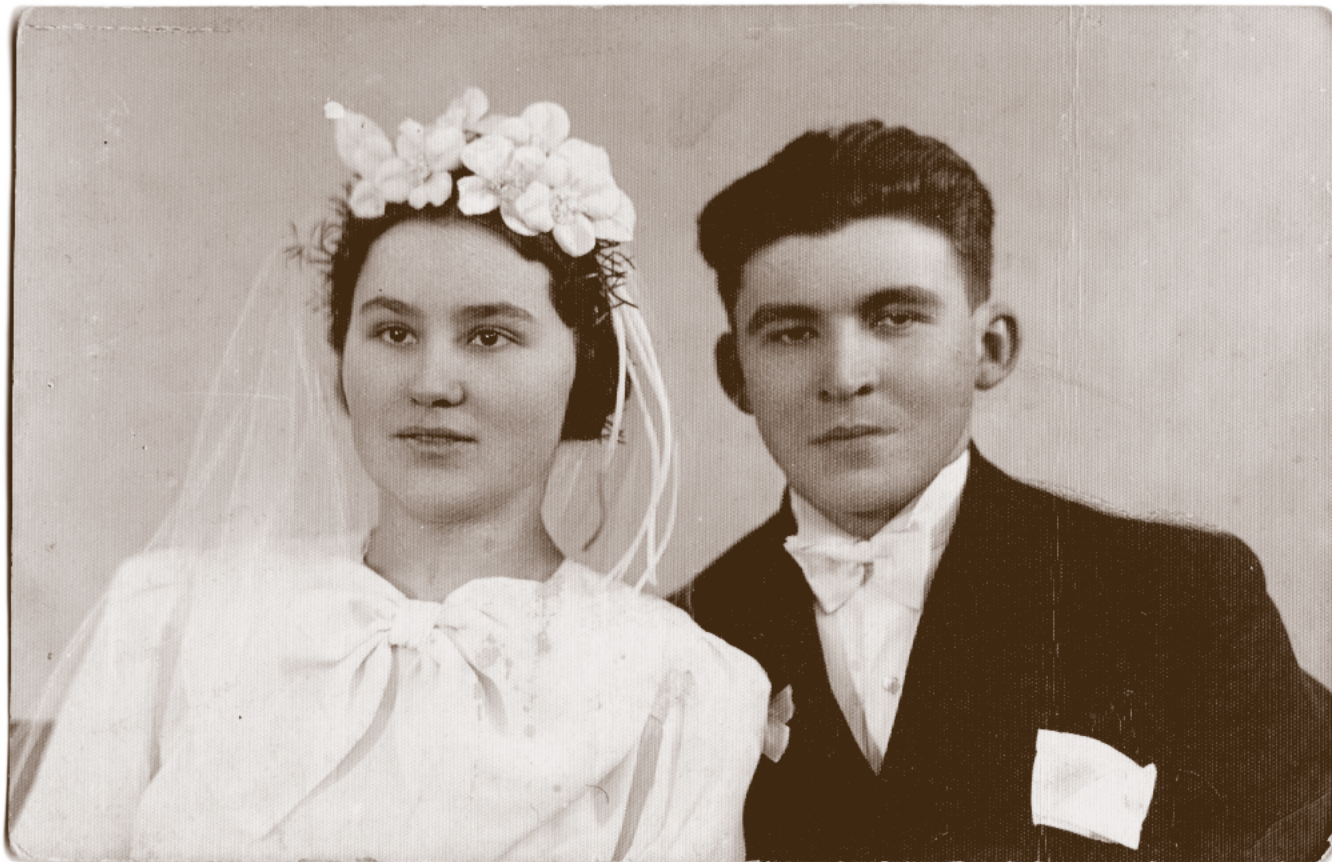






◀ Fotografia z zakładu Berela (Borysa) Łoźnickiego  
przy ul. Sienkiewicza 28  
Zbiory Mieczysława Marczaka  
Photograph from Berel (Borys) Łoźnicki's studio  
at Sienkiewicza 28  
Mieczysław Marczak's collection

Fotografia z zakładu Chemji Talińskiego  
przy ul. Sienkiewicza 24  
Zbiory Mieczysława Marczaka  
Photograph from Chemja Taliński's studio  
at Sienkiewicza 24  
Mieczysław Marczak's collection



Fotografia z zakładu „Modern” Elia Koźycera  
przy ul. Lipowej 2 (róg Grochowej)  
Zbiory Mieczysława Marcza

Photograph from Elia Koźycer's "Modern" studio  
at Lipowa 2 (corner of Grochowa Street)  
Mieczysław Marczak's collection





Fotografia z zakładu Romualda Malinowskiego  
przy ul. Lipowej 6  
Zbiory Mieczysława Marczała  
Photograph from Romuald Malinowski's Studio at Lipowa 6  
Mieczysław Marczał's collection



Fotografia z zakładu Wolfa Szapiry przy ul. Sienkiewicza 20  
Zbiory Mieczysława Marczała  
Photograph from Wolf Szapiro's studio at Sienkiewicza 20  
Mieczysław Marczał's collection



Fotografia z zakładu „Central” przy ul. Sienkiewicza 2  
Zbiory Mieczysława Marczaka  
Photograph from the “Central” studio at Sienkiewicza 2  
Mieczysław Marczak’s collection





Fotografia z zakładu Wolfa Szapiry przy ul. Sienkiewicza 20  
Zbiory Mieczysława Marczaka  
Photograph from Wolf Szapiro's studio at Sienkiewicza 20  
Mieczysław Marczak's collection



Fotografia z zakładu S. Romanowicza  
przy ul. Sienkiewicza 2  
Zbiory Mieczysława Marcza

Photograph from S. Romanowicz's studio  
at Sienkiewicza 2  
Mieczysław Marczak's collection





Fotografia z zakładu Fotografia Artystyczna „STUDIO”  
przy ul. Sienkiewicza 2  
Zbiory Mieczysława Marczaka  
Photograph from “STUDIO” Artistic Photography atelier  
at Sienkiewicza 2  
Mieczysław Marczak’s collection



Fotografia z zakładu W. Romanowicza przy ul. Sienkiewicza 2  
Zbiory Mieczysława Marcza

Photograph from W. Romanowicz's studio at Sienkiewicza 2  
Mieczysław Marczak's collection











Fotografia z zakładu „Foto Studio” przy ul. Lipowej 25  
Zbiory Mieczysława Marczała  
Photograph from “Foto Studio” atelier at Lipowa 25  
Mieczysław Marczał’s collection





Fotografia z zakładu „VAN-DYK”  
przy ul. Sienkiewicza 20  
Zbiory Mieczysława Marczaka  
Photograph from the “VAN-DYK” studio  
at Sienkiewicza 20  
Mieczysław Marczak’s collection



Fotografia z zakładu S. Lacha przy ul. Sienkiewicza 8  
Zbiory Mieczysława Marczaka

Photograph from the S. Lach's studio at Sienkiewicza 8  
Mieczysław Marczak's collection





Fotografia z zakładu S. Lacha przy ul. Sienkiewicza 8  
Zbiory Mieczysława Marczała  
Photograph from the S. Lach's studio at Sienkiewicza 8  
Mieczysław Marczał's collection



Fotografia z zakładu Somy Frydmana  
przy ul. Sienkiewicza 8  
Zbiory Mieczysława Marczała  
Photograph from Soma Frydman's studio  
at Sienkiewicza 8  
Mieczysław Marczał's collection



Fotografia z zakładu Moni Gutmana przy ul. Kilińskiego 15  
Zbiory Mieczysława Marczaka  
Photograph from Monia Gutman's studio at Kilińskiego 15  
Mieczysław Marczak's collection





Fotografia z zakładu „RADIO-TYP” przy ul. Lipowej 10  
Zbiory Mieczysława Marczaka  
Photograph from the “RADIO-TYP” studio at Lipowa 10  
Mieczysław Marczak’s collection



Fotografia z zakładu „ARTE-FILM” przy ul. Kilińskiego 25  
Zbiory Mieczysława Marczaka  
Photograph from “ARTE-FILM” studio at Kilińskiego 25  
Mieczysław Marczak’s collection





Fotografia z zakładu „Souvenir-Film” Chaima Lipińskiego  
przy ul. Sienkiewicza 30  
Zbiory Mieczysława Marczaka  
Photograph from Chaim Lipiński's "Souvenir-Film" studio  
at Sienkiewicza 30  
Mieczysław Marczak's collection



Fotografia z zakładu „FOTO-LUX” działającego  
na terenie ogrodu miejskiego  
Zbiory Mieczysława Marczaka  
Photograph from the “FOTO-LUX” studio  
operating in the municipal garden  
Mieczysław Marczak’s collection





Fotografia z zakładu „RAB-FOT” J. Rabinowicza  
przy Rynku Kościuszki 20  
Zbiory Mieczysława Marczaka

Photograph from J. Rabinowicz's "RAB-FOT" studio  
at Kościuszko Square 20  
Mieczysław Marczak's collection



Fotografia z zakładu Izaaka Zylbersztejna  
przy ul. Sienkiewicza 8 (później Rynek Kościuszki 24)  
Zbiory Mieczysława Marcza

Photograph from Izaak Zylbersztein's studio  
at Sienkiewicza 8 (later Kościusko Square 24)  
Mieczysław Marczak's collection





Fotografia z zakładu Lejzora Mowszowskiego  
przy ul. Lipowej 22 (później 14)  
Zbiory Mieczysława Marczaka  
Photograph from Lejzor Mowszowski's studio  
at Lipowa 22 (later 14)  
Mieczysław Marczak's collection



Fotografia z zakładu „Bracia Głowińscy”  
przy Rynku Kościuszki  
Zbiory Mieczysława Marczała  
Photograph from “Bracia Głowińscy” studio  
in Kościuszko Square  
Mieczysław Marczał’s collection





Fotografia sygnowana pieczętką fotografa „I. Szora”  
przy ul. Mickiewicza  
Zbiory Mieczysława Marczaka  
Photograph signed with a stamp of photographer  
“I. Szor” in Mickiewicza Street  
Mieczysław Marczak’s collection



Fotografia sygnowana pieczętką fotografa N. Tarłowicza,  
zamieszkałego przy ul. Sienkiewicza 6 m. 4  
Zbiory Mieczysława Marcza

Photograph signed with a stamp of photographer  
N. Tarłowicz, who lived at Sienkiewicza 6 apt. 4  
Mieczysław Marczak's collection





Fotografia z zakładu „Apollo” działającego  
w okresie okupacji niemieckiej w latach 1915-1919  
Zbiory Mieczysława Marczaka

Photograph from “Apollo” studio, which operated during  
the German occupation - 1915-1919  
Mieczysław Marczak's collection

Redakcja / Editing:  
Agnieszka Kajdanowska

Współpraca redaktorska / Editorial cooperation:  
Edyta Chrzanowska, Katarzyna Połec

Koordinacja wydawnicza / Publishing coordination:  
Agnieszka Kajdanowska

Korekta / Proofreading:  
Edyta Chrzanowska, Agnieszka Kajdanowska, Katarzyna Połec

Korekta tłumaczenia/Proofreading of translation:  
Katarzyna Dmitrów, Jenifer Cushman

Tłumaczenie / Translation:  
Konrad Pormańczuk

Projekt graficzny, przygotowanie do druku  
i realizacja wydania / Graphic design, print preparation, and publishing:  
Bogdan Suprun

Przygotowanie graficzne fotografii / Graphical Processing of Photographs:  
Agnieszka Kajdanowska, Michał Kalina, Mariusz Bieciuk

© Wydawca: Białostocki Ośrodek Kultury  
Publisher: Białystok Cultural Centre

Partner: Muzeum Wojska w Białymstoku  
Partner: Army Museum in Białystok

Wydanie I / First Edition, Białystok 2018

ISBN: 978-83-922543-6-2

Druk i oprawa / Printed by:  
ORTHDRUK Białystok

**Ministerstwo  
Kultury  
i Dziedzictwa  
Narodowego**



**mediateka**

**BOK**  
Białostocki  
Ośrodek  
Kultury  
MIĘDZKA INSTYTUCJA KULTURY



Wydawnictwo sfinansowano ze środków Miasta Białystok  
The publication was financed by the funds of the City of Białystok

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego  
pochodzących z Funduszu Promocji Kultury

This publication has been co-financed by the Ministry of Culture  
and National Heritage from the Found for the Promotion of Culture

Zdjęcie na okładce i stronie tytułowej pochodzi ze zbiorów Mieczysława Marczała  
fot. Zakład fotograficzny „RAB-FOT”

Photo on cover and title page comes from Mieczysław Marczał's collection  
phot. Photographic Studio "RAB-FOT"

[bialystok.kolekcjonerski.com.pl](http://bialystok.kolekcjonerski.com.pl)